NA KORZYŚĆ MIEJSCOWEJ OCHRONKI.

KALENDARZ
ILUSTROWANY

MIECHOWIANIN

NA ROK

1914.

MIECHÓW.

NAKŁAD MIECHOWSKIEGO GNIAZDA
T-WA OPIEKI NAD DZIEĆMI.

Cena 35 kop.

Od wydawnictwa.

Po raz pierwszy oddajemy w ręce czytelników kalendarz „Miechowianin", który, mamy nadzieję, że ze względu na cel znajdzie się w każdym domu, pomimo wielu braków, wynikających z nad wyraz trudnych miejscowych warunków technicznych oraz bardzo krótkiego czasu, w przeciągu którego praca ta była wykonaną.

Pragnąc z przyszłym rokiem udoskonalić to pierwsze nasze wydawnictwo, zwracamy się do sz. Czytelników z prośbą o nadsyłanie swych wskazówek i prac przed 1-ym czerwca 1914 r. do Zarządu Miechowskiego Gniazda T-wa Opieki nad dziećmi.

Na korzyść miejscowej ochronki.

KALENDARZ
ILUSTROWANY

NA ROK

1914.

WYDAWNICTWA ROK PIERWSZY

MIECHÓW.

Drukarnia Stefanii Jeżewskiej w Miechowie.

Jaką będziemy mieli pogodę.

Pogody i słońca w lecie możemy się spodziewać:

Gdy słońce zachodzi wieczorem jasno i czysto.

Gdy gwiazdy mało migocą i mają wokoło siebie okrąg biały lub czerwonawy.

Gdy przy pogodnym zachodzie błyska się, a nie słychać grzmotów.

Gdy rosnący lub malejący księżyc świeci się jasno, pięknie, srebrzyście.

Gdy na pełni widać wyraźnie ciemne plamy; gdy wieczorem nietoperze wiele latają.

Gdy komary wieczorem wznoszą się razem ku górze i razem opadają.

Gdy pająki (krzyżaki) siedzą przed południem w środku swej sieci i wstrząsają nią nogami.

Gdy po deszczu zachodzi słońce ogniście i purpurowo.

Gdy z rana obfita jest rosa na łąkach i polach.

Gdy dym z komina prosto wznosi się i nie rozdziela.

Gdy powietrze na szczytach gór wysokich jest jasne i spokojne.

Gdy chmurki płyną prędko po niebie w kierunku panującego wiatru na ziemi.

Gdy w czasie spokojnego deszczu nagle wiatr powstaje.

Gdy w czasie dnia powstają na niebie białe delikatne chmurki, niby wełniste zagony.

Gdy leżące mgły wypija bardzo prędko słońce.

Gdy podczas deszczu poczyna się wyjaśniać od strony północnej.

Gdy światło płonie spokojnie, nie pryskając ani trzeszcząc.

Deszcz poznajemy po następnych znakach:

Gdy słońce podczas wschodu i zachodu wygląda blado, jakby jakaś zimna kula, a promienie jego nie mają siły.

Gdy gwiazdy świecą bez blasku, matowo, mało rzucają promieni, i wyglądają zamglone.

Gdy księżyc wygląd ma ciemny, szary, lub otoczony jest ołowianym kręgiem.

Gdy bydło w południe szuka i łapie powietrze, kopytami i rogami grzebie ziemię, lub językiem liże swe łapy.

Gdy kury nie chcą rano wychodzić z kurnika

Gdy jaskółki nizko ziemi latają, lub blizko murów.

Gdy w upały muchy i komary są naprzykrzone, dokuczają zanadto ludziom i zwierzętom.

Gdy w dniu gorącym solniczka jest wilgotną, a sól zbija się, lub jest mokra.

Gdy od strony południowej ku wschodowi powstają korzeniaste chmury.

Gdy słychać głos dzwonów dalej, niż zazwyczaj.

Gdy dłuższy czas wieją wiatry południowe.

W zimie mrozy będą:

Gdy słońce ma około siebie pierścień, lub nawet kilka takowych.

Gdy gwiazdy świecą bardzo jasno, a przytem migocą się.

Gdy panują wiatry północne i północno-wschodnie.

Gdy śnieg pada małymi płatkami, jest okrągły lub do gradu podobny.

Gdy wody silnie parują.

Gdy ptaki wodne uciekają z małych stawów, a szukają wielkich wód.

Odwilż nastąpi:

Gdy w południe wiatr sprowadza szron.

Gdy śnieg pada wielkimi szerokimi i ciężkimi płatkami.

Gdy śnieg pod stopami skrzypieć przestaje.

Gdy podczas pogody między południem a wieczorem nad płynącemi wodami ciągnie się wydłużona mgła i trwa 2—3 dni.

Czy rok będzie pomyślny, czy niedobry.

Spodziewać się należy roku urodzajnego:

Gdy podczas zasiewów jest sucho, a gdy kwitną drzewa—ciepło.

Gdy zima jest nieco wilgotną, marzec suchy, kwiecień, maj wilgotny, a lato suche.

Gdy w lecie często wieją wiatry ze zachodu.

Wiatr zachodni użyźnia ziemię, wypędza bujną roślinność, i jest korzystnym dla ludzi i zwierząt.

Obawiać się należy nieurodzajnego roku:

Gdy na wiosnę i z początkiem lata noce są zanadto zimne i szron się pojawia.

Gdy w kwietniu i maju zanadto sucho, i mgły panują.

Gdy w czasie zasiewu i dojrzewania panują upały i posucha.

Gdy w lecie wieją przeważnie wiatry północne i północnowschodnie.

Gdy wiosna i lato są wilgotne, a nie zimne—zjawia się obficie robactwo rozmaite.

Gdy z wiosną zboża wyrastają bujnie i prędko, wówczas niewiele spodziewaj się ziarna.

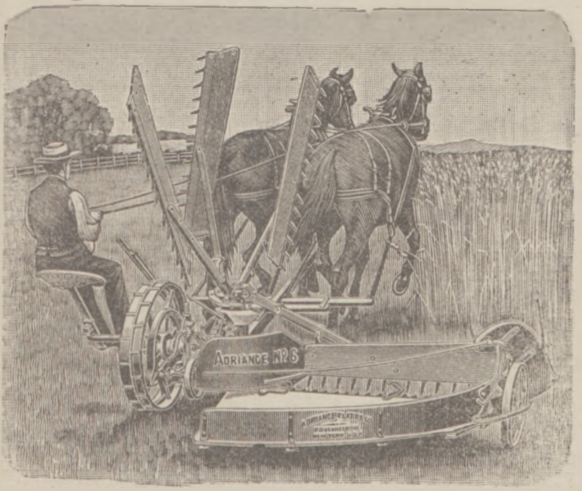
STEFAN OGÓRKIEWICZ

Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych

w MIECHOWIE.

Jeneralne Przedstawicielstwo firmy

T. Czarliński i K. Swinarski



POLECA:

Pługi jednoskibowe Sucheniego. Dwuskibowe: Mazury i Victory z fabryki **„WIERZBNIK"**

Maneże kryte Prościejowskie jakoteż i czeskie o odlewie równającym się kuto-lanej stali.

Znane chlubnie Młocarnie z wytrząsaczami i sitem Prościejowskie. Młocarnie szerokomłotne wydające prostą słomę! Jedyny polski wyrób, pochodzący ze słynnej fabryki **TOW. AKC. H. CEGIELSKI w POZNANIU.** Siewniki czeskie **„POLONIA"**. Wialnie systemu Bakera z dolnemi sitami ruchomemi. Wszechświatowej sławy amerykańskie żniwiarki

ADRIANCE PLATT ET COM. NEW-JORK.

WSZYSTKIE CZĘŚCI STALE NA SKŁADZIE!

Kółkom Rolniczym jak i składnikom odpowiednie ustępstwa.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. **7**-go: Będzin, Góra Kalwarya, Osięciny, Skierniewice, Stopnica, Tomaszów. **8**-go: Jędrzejów, Opoczno, Sokołów, Włocławek. **12**-go: Lipno, Lubień, Nadarzyn, Radomsk, Siennica, Słupca, Wysokie-Mazowieckie Żychlin. **13**-go: Augustów, Biłgoraj, Czersk, Kałuszyn, Lubartów, Łask, Pułtusk, Radziejów, Siedlce, Turek, Władysławów, Włoszczowa. **14**-go: Ciechanów. **19**-go: Konstantynów, Radzyń.**20**-go: Gostynin, Sochaczew. **22**-go: Brzeziny. **26**-go: Częstochowa, Nowa Aleksandrya (Puławy), Olkusz. **27**-go: Hrubieszów, Kielce, Końskie, Nieszawa, Węgrów, Wieluń, Zamość. **28**-go: Nowy-Dwór. **29**-go: Kozienice.

Kalendarz Myśliwski. W styczniu wolno polować na: łosie-samce, jelenie-samce, sarny-kozły, zające, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszcze i cietrzewie samce i samice, jarząbki samce i samice, kuropatwy, przepiórki, gołębie, kwiczoły, gęsi samce i samice, ptactwo błotne i wodne.

Январь 31 — Styczeń 31

День	Православный календарь	Dnia	Święta Kościoła Rz. kat.
	В. с. дн. 19 ч. 8 м. 14. З. ч. 3 м. 53.		W. s. dn. 1 g. 8 m. 14 Z. g. 3 m. 53.
19 Ч.	Дек. 1914. Мч. Вонифатія.	1 C.	**Nowy Rok 1914** Obrzez. Pańskie.
20 П.	Св. мч. Игнатія Богоносца.	2 P.	†Makarego Op., Martyniana B.
21 С.	Мч. Іуліаніи, Прест. Св. Петра.	3 S.	Daniela M., Genowefy P.
	В. с. дн. 23 ч. 8 м. 13. З. ч. 3 м. 57.		W. s. dn. 5 g. 8 m. 13 Z. g. 3 m. 57.
22 В.	В. мч. Анастасіи, мч. Евтихіана.	4 N.	**Niedz. po N. R.** Tytusa B.
23 П.	Нед.Св. Отецъ. Прп. Павла арх.	5 P.	Telesfora P. M., Symeona Żak.
24 В.	Мч. Евгеніи. Прп. Николая.	6 W.	**Objaw. Pańskie, Trzech Króli.**
25 С.	**Рождество Г. Іисуса Хр.**	7 Ś.	Lucyana i Juliana M.
26 Ч.	**Соборъ Пресв. Богородицы.**	8 C.	Seweryna Op., Juliana M.
27 П.	Св. ап. первомуч. арх. Стефана.	9 P.	† Marcyanny P. M., Jukunda
28 С.	Св. ап. Никанора, Мч. Индиса.	10 S.	Agatona P., Wilhelma B. W.
	В. с. дн. 30 8 ч. 09 м. З. ч. 4 м. 06.		W. s. d. 12 g. 8 m. 09 Z. g. 4 m. 06.
29 В.	Св. 14000 младенц. изб.въ Виѳл.	11 N.	1 po 3 kr. Honoraty P., Hygin.
30 П.	Нед.по Рожд.Мч.Анисіи,п.Ѳеод.	12 P.	Arkadyusza i Modesta Mm.
31 В.	Пр. Меланіи Римл.	13 W.	Weroniki i Glafiry P. p.
1 С.	⊕ Янв. **Нов. Годъ 1914. Обр. Г.**	14 Ś.	Hilarego B. W. D. K.
2 Ч.	Св. Сильвестра Папы Римск.	15 C.	Pawła I Pust.
3 П.	Прр. Малахіи, мч. Гордія.	16 P.	† Marcelego P. M. Otona M.
4 С.	Соборъ 70 Апост., пр.Ѳеоктиста	17 S.	Antoniego Op., Leonilli M.
	В. с. дн. 6. 8 ч. 03 м. З. 4 ч. 17 м.		W. s. d. 19 g. 8 m. 03 Z. g. 4 m. 17.
5 В.	Нед. п. Пр.мч. Ѳеопемита сп.иѲ.	18 N.	2 po 3 kr. Im. Jezus. ś. Piotra.
6 П.	⊕ **Богоявленіе Господне.**	19 P.	Henryka B. M., Marty M.
7 В.	⊕Соб.Св. Іоан.Пр.прп. Ѳеодосія	20 W.	Fabiana P. M.
8 С.	Прп.Георгія,Иліи,Григорія печ.	21 Ś.	Agnieszki P. M.
9 Ч.	Св. Филиппа мит. Моск.	22 C.	Wincentego M.
10 П.	Св. Григорія еп. Нисск.,пр. Пав.	23 P.	† Zaślubiny N.M.P., Ildefon. B.
11 С.	Прп. Ѳеодосія Велик., Михаила.	24 S.	Tymoteusza B. M.
	В. с. дн. 13 ч. 7 м. 54. З. ч. 4 м. 30		W. s. d. 26 g. 7 m. 54 Z. g. 4 m. 30.
12 В.	Нед.поП.Мч.Татіаны,Св. Саввы.	25 N.	3 po 3 kr. Św. Rodziny.
13 П.	Мч. Ермила, Петра, прп. Іакова.	26 P.	Polikarpa B. M., Pauli Wd.
14 В.	Пр. Отецъ въ Синаѣ и Раифѣ из.	27 W.	Jana Złotoustego B. W. D. K.
15 С.	Пр. Павла Ѳивейск.	28 Ś.	Flawiana i Leonidysa M. m.
16 Ч.	Покл. чест. веригамъ Ап.Петра.	29 C.	Franciszka Salezego B. W. D. K.
17 П.	Пр. Антонія Велик.	30 P.	† Martyny P. M., Sawiny P.
18 С.	Свв. Аѳанасія и Кирилла.	31 S.	†Piotra Nolaski W., Marcelli.

♔ 25 декабря Воспомин. избавленія церкви и державы Россійск. отъ нашествія Галловъ и съ ними 20 яз.

♔ Dnia 7 Rocznica uwolnienia Kościoła i Państwa Rossyjskiego od najścia Francuzów i z nimi 20 narodów.

Podatki w Styczniu: Główny dworski gruntowy, główny gruntowy miejski, drogowy z folwarków, zwrot pożyczki na zakupno narzędzi rolniczych, transportowy.

Wskazówki dla rolników. Zazwyczaj mroźna pora sprzyja młócce ziarn trudno wymłocalnych, mianowicie wszystkich odmian koniczyn. Koniczyny, jeżeli rolnik ma je na sprzedanie, powinny być gotowe na luty, gdyż wtedy najlepszą się za nasiona osiąga cenę. Jak w innych miesiącach zimowych tak i w styczniu ważnem zadaniem jest konserwowanie nawozu. Baczny i staranny rolnik może powiększyć swój zasób obornika conajmniej o $^1/_4$. Z nawozu końskiego trzeba robić na podwórzu lub w polu (lepiej) komposty zawczasu podczas miesięcy letnich przygotowaną i wysuszoną próchnicą. Pod owce słać słomy nie zawiele, aby podczas wiosny podwoić ilość podściołu pod karmiony paszą zieloną inwentarz. Cielą się wcześnie pognane krowy jak również i kocą się owce z bukowania wrześniowego. W lasach najlepsza pora do wyrębu drzewa.

NOTATKI.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. 3-go: Błonie, Iłża, Janów, Koło, Krasnystaw, Sejny, Siedlce, Władysławów. 4-go: Przasnysz, Sierpc. 9-go: Kalisz, Krośniewice, Lublin, Łomża, Łowicz, Miechów, Ostrów, Piaseczno. 10-go: Pinczów, Radzymin, Wyszków. 11-go: Suwałki. 12-go: Konin, Kutno. 13-go: Sieradz, Szczuczyn. 16-go: Karczew, Nowa-Aleksandrya (Puławy). 18-go: Ostrołęka. 19-go: Grójec, Iłów. 23-go: Grodzisk. 25-go: Garwolin. Maków, Opatów.

Февраль 28 Luty 28

День	Православный календарь	Dnia	Święta Kościoła Rz. kat.
	В. с. дн. 19 ч. 7 м. 45. З. ч. 4 м. 41.		W. s. d. 1 g. 7 m. 45. Z. g. 4 m. 41
19 В	Янв. Нед. 32. Прп. Макарія Егип.	1 N.	†Ignacego B. M., Brygidy P.
20 П.	Прп. Евөимія Вел.	2 P.	**Oczyszczenie N. M. P.**
21 В.	Прп. Максима испов.	3 W	Błażeja B. M. ☽
22 С.	Ап. Тимофея, мч. Анастасія.	4 S.	Ansgarego i Adr. B. . W. .
23 Ч.	Св. мч. Климента, Св. Пав. мил.	5 C.	Agaty P. M.
24 П.	Прп. Ксеніи, Македонія.	6 P.	† Doroty P. M., Sylwana B. W.
25 С.	Св. Григорія Богосл.	7 S.	Romualda Op., Ryszarda Kr.
	В. с. дн. 27 ч. 7 м. 32. З. ч. 4 м. 58.		W. s. d. 9 g. 7 m. 32. Z. g. 4 m. 58.
26 В.	Нед. о М. и Ф. Прп. Ксеноф. и Мар.	8 N.	Starozap. Jana z Maty W.
27 П.	Перен. Мощ. Св. Іоанна Злат.	9 P.	Apolonii P. M., Cyrylla
28 В.	Прп. Ефрема, Палладія, Өеодосія	10 W	Scholastyki P., Sylwana B. ⊙
29 С.	Перен. мощ. Св. мч. Игнатія Бог.	11 Ś.	Saturnina Kapł. M.
30 Ч.	✣ Соб. 3 Св. Васил. Вел., Григ. Б.	12 C.	Eulalii P. M.
31 П.	Св. безср. и чуд. Кира и Іоанна.	13 P.	† Juliana i Dobrosł. M. m.
1 С.	Февр. Мч. Тифона, прп. Петра.	14 S.	Walentego Kapł. M., Zenona.
	В. с. дн. 3 ч. 7 м. 18. З. ч. 5 м. 11.		W. s. d. 16 g. 7 m. 18. Z. g. 5 m. 11.
2 В.	✣ Нед. о Б. с. **Срѣтеніе Господне.**	15 N.	Mięsop. Faustyna i Jowity.
3 П.	Св. Прав. Симеона Богопр.	16 P.	Julianny P. M. Juliana M.
4 В.	Прп. Исидора, Кирилла новоез.	17 W	Donata i Teodula M. m. ☾
5 С.	Мч. Агаөіи и Өеодуліи.	18 Ś.	Symeona B. M., Maksyma M.
6 Ч.	Св. Вукола, мчц. Марөы и Маріи.	19 C.	Konrada W., Mansweta B.
7 П.	Прп. Парөенія и Луки.	20 P.	† Leona i Eucheryusza B. W.
8 С.	Вмч. Өеодора стр., Св. пр. Захаріи	21 S.	Maksymiana B., Fel. B. W.
	В. с. дн. 10 ч. 7 м. 04. З. ч. 5 м. 25.		W. s. d. 23 g. 7 m. 04. Z. g. 5 m. 25.
9 В.	Нед. Мясоп. Мч. Никифора.	22 N.	Zapust. Katedry św. Piotra Ap.
10 П.	Св. мч. Харалампія.	23 P.	Piotra Damiana B. D. K.
11 В.	Св. мч. Власія еп., кн. Всеволода	24 W	Macieja Ap., Sergiusza M. ⊕
12 С.	Св. Мелетія и Св. Алексія Мит.	25 Ś.	† Popielec. Zygfryda B. W.
13 Ч.	Прп. Мартиніана, Симеона.	26 C.	† Aleksandra i Nestora B. . M.
14 П.	Прп. Кирилла, Исаакія печ.	27 P.	† Leandra B. W., Aleksan. M.
15 С.	Св. Ап. Онисима, прп. Евсевія	28 S.	†Romana Op., Makarego M.

Kalendarz Myśliwski. W lutym—polować wolno na łosie-samce, jelenie-samce, sarny-kozły, zające, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie samce i samice, jarząbki samce i samice, dropie, kuropatwy, przepiórki, gołębie, kwiczoły, gęsi samce i samice, ptactwo wodne i błotne.

Luty: Terminy płatności kuponów. 14—4% biletów metal. Banku Państwa (lutowe): 3½% oblig. Banku ziemsk. szlacheckiego. **15**—5% list. zast. Tow. Kred. m. Częstochowy.

Wskazówki dla rolników. Część żyta młócić cepami na słomę prostą, potrzebną na krycie dachów, na powrósła do jęczmienia i do łubinu, na pęta dla koni. Cepami młócić jęczmień. Korzystając z dobrej zazwyczaj w tym miesiącu drogi odstawiać zboże chociażby tylko na skład do punktów zbytu. Sprowadzać potrzebne drzewo budulcowe. W drugiej połowie miesiąca wobec zbliżającej się pory zasiewów wiosennych należy przy karmieniu inwentarza roboczego przechodzić powoli od luźnej paszy zimowej do streszczonej posilniejszej. Konserwować nawóz. W razie odwilży nie pozwalać gnojówce odpływać z gnojowisk, lecz polewać nią nawóz. Świeżo wywieziony na gnojowiska obornik deptać końmi.

NOTATKI.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. **1**-go: Końskie. **2**-go: Lublin, Łuków, Radomsk. **3**-go: Biłgoraj, Gombin, Kałuszyn, Mława, Rawa, Rypin, Szczuczyn. **5**-go: Jędrzejów. **9**-go: Łomża. **10**-go: Zamość. **12**-go: Iłów, Włocławek. **14**-go: Piotrków (4 dni). **16**-go: Konstantynów, Żychlin. **17**-go: Pinczów, Wyszków. **18**-go: Sierpc. **19**-go: Piotrków. **23**-go: Kalisz (3 dni—na konie i inwentarz), Nadarzyn, Nowa-Aleksandrya (Puławy), N.-Dwór, Olkusz, Ostrów, Słupca. **24**-go: Bielawy, Gostynin, Hrubieszów, Koło, Końskie, Krośniewice, Nasielsk, Nieszawa, Pułtusk, Siedlce, Sieradz, Węgrów, Wołkowyszki. **25**-go: Będzin, Ciechanów, Lublin, Ostrołęka, Suwałki. **26**-go: Kutno, Skierniewice. **30**-go: Nowomińsk, Radzyń. **31**-go: Brzeziny, Biłgoraj, Gombin, Iłża, Łódź, Krasnystaw, Wieluń.

Kalendarz Myśliwski. W marcu wolno polować na łosie-samce, jelenie-samce, sarny-kozły, dziki i zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie samce, jarząbki-samce, gęsi-samce.

Мартъ 31 Marzec 31

День	Православный календарь	Dnia	Święta Kościoła Rz. kat.
	В. с. дн. 16 ч. 6 м. 51. З. ч. 5 м. 56.		W. s. d. 1 g. 6 m. 51 Z. g. 5 m. 36.
16 В.	Св. Памфила.	1 N.	Albina B. W.
17 П.	Св. Өеодора, Тир.	2 P.	Heleny Cesarzowej.
18 В.	Св. Льва папы н. Р. св. Агап.	3 W.	Kunegundy.
19 С.	Ап. Архиппа и Филимона.	4 Ś.	† Kazimierza, Lucyusz.
20 Ч.	Св. Льва пр. Катанск., прп. Аг.	5 C.	Adryana i Ezebiusza Mm.
21 П.	Пр. Тимоөея, Св. Евст. и Геор.	6 P.	† Wiktora i Wiktoryna Mm.
22 С.	Пр. Аөанасія, Мч. Маврикія.	7 S.	† Tomasza z Akwinu
	В. с. дн. 24 ч. 6 м. 32. З. ч. 5 м. 50.		W. s. d. 9 g. 6 m. 32 Z. g. 5 m. 50.
23 В.	Св. мч. Поликарпа.	8 N.	Jana Bożego.
24 П.	обр. ч. гл. Іоанна.	9 P.	Franciszki Rzymianki.
25 В.	Тарасія арх., Констант.	10 W.	†40 Męczenników, Wiktora
26 С.	Св. Порфирія. мч. Севастіяна.	11 Ś.	† Herakl. M., Konstan. W.
27 Ч.	Пр. Прокопія декаполита.	12 C.	Grzegorza
28 П.	Пр. Василія мч. Протерія.	13 P.	† Krystyny P. M., Nicefora B.
1 С.	Пр. Евдокіи. мч, Нест.	14 S.	† Matyldy Kr. W.
	В. с. дн. 3 ч. 6 м. 16. З. ч. 6 м. 03.		W. s. d. 16 g. 6 m. 16 Z. g. 6 m. 03.
2 В.	Св. мч. Өеодота.	15 N.	Klemensa, Longina M.
3 П.	Мч, Евтропія.	16 P.	Abrachama P., Eufrozyny P.
4 В.	Пр. Герасима, мч. Іуліанія.	17 W.	Józefa z Ar., Gertrudy P.
5 С.	Мч. Конона, Анисія, Евлогія.	18 Ś.	† Gabryela Arch., Cyrylla B.
6 Ч.	Мч. Константина, Өеоф. Вас.	19 C.	Józefa Oblubieńca.
7 П.	Св. мч. Василія, Ефр. Евген.	20 P.	† Wolfr. B., Eufemii i Teod.
8 С.	Пр. Өеофилакта, пр. Дометія.	21 S.	† Benedykta Op.
	В. с. дн. 10 ч. 6 м. 00. З. ч. 6 м. 15		W. s. d. 23 g. 6 m. 00 Z. g. 6 m. 15.
9 В.	Св. 40 мч. Севастійск.	22 N.	Katarzyny W. Bogusława B.
10 П.	Мч. Кодрата, Кип.	23 P.	Katarzyna Kr., Nikona.
11 В.	Св. Софонія, Св. Евөимія.	24 W.	† Marka i Tymotyusza Mm.
12 С.	Пр. Өеофана, Св. Григорія.	25 Ś.	**Zwiastowanie N. M. P.**
13 Ч.	Св. Никифора, мч. Александ.	26 C.	Ludgera B., Tekli M.
14 П.	Св. Өеогноста Кіевскаго.	27 P.	† Jana Damasc.
15 С.	Мч. Агапія, Тимолая, Ромила.	28 S.	† Jana Kap., Syksta III P.
	В. с. дн. 17 ч. 5 м. 43. З. ч. 6 м. 27.		W. s. d. 30 g. 5 m. 43 Z. g. 6 m. 27.
16 В.	Мч. Савина и Трофима.	29 N.	Eustazego Op.
17 П.	Прп. Алексія чел. Б.	30 P.	Kwiryna M., Anieli Wd.
18 В.	Св. Кирилла. мч. Трофима.	31 W.	Balbiny P., Beniamina M.

Podatki w Marcu: dworski podymny główny i dodatkowy, od nieruchomości, na drogi od miast.

Wskazówki dla rolników. W marcu dla przezornego gospodarza roboty bardzo dużo. Przedewszystkiem młocka jarego zboża siewnego, a więc owsa, grochu, wyki, gryki i t. d., które najlepiej przechować przez zimę w słomie, a młócić na krótko przed siewem. Jęczmień do siewu najlepiej młócić cepami, wtedy siać go można znacznie rzadziej. Z młocką łubinu siewnego najlepiej wstrzymywać się aż do pory siewu. Zboże siewne troskliwie czyścić na młynku i tryjerze. W końcu marca przy ciepłej i suchej porze można przystąpić do siewów na piaskach i lżejszych szczerkach Jeżeli można, dobrze jest wcześnie zasiać groch, miejscowe odmiany owsa (rychliki), marchew i trzyski sprzątane na zielono. Siew koniczyny w życie. Obcinanie gałęzi wierzb na opał letni· Sadzenie drzew owocowych w ogrodach i przy drogach.—Przy drogach jeżeli grunt odpowiedni najlepiej sadzić czereśnie, gdyż nie objadają ich zimą zające.

NOTATKI.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. **2**-go: Konin, Kozienica. **6**-go: Częstochowa, Karczew, Lipno, Lublin, Łuków, Radomsk, Piaseczno, Siennica, Wysokie-Mazowieckie **7**-go: Błonie, Augustów, Kałuszyn, Łowicz, Sochaczew, Radziejów, Osięciny, Łęczyca, Turek, Łask, Kielce, Włoszczowa, Miechów, Lubartów, Płońsk, Łomża. **8**-go: Góra Kalwarya, Opatów, Przasnysz. **9**-go: Sokołów. **12**-go: Władysławów. **13**-go: Radzyń. **14**-go: Chełm. **16**-go: Iłów. **20**-go: Lublin, Kalisz. **21**-go: Okuniew. **22**-go: Stopnica, Garwolin **23**-go: Opoczno. **27**-go: Wysokie-Mazowieckie. **28**-go: Grodzisk, Bielawy, Sochaczew, Żychlin, Nasielsk, Nowa-Aleksandrya (Puławy), Węgrów, Rypin, Mława, Szczuczyn **29**-go: Skierniewice, Kowal, Brzeziny, Będzin, Jędrzejów, Sierpc, **30**-go: Grójec, Kutno.

Kalendarz Myśliwski. W kwietniu wolno polować na: łosie-samce, jelenie-samce, sarny, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie-samce, jarząbki-samce, gęsi-samce.

Апрѣль 30 Kwiecień 30

День	Православный календарь	Dnia	Święta kościoła Rz. kat.
	В. с. дн. 19 ч. 5 м. 39. З. ч. 6 м. 31.		W. s. dn. 1 g. 5 m. 39 Z. g. 6 m. 31.
19 С.	Мч. Хрисанфа, Дарія, Клавд.	1 Ś.	† Teodory M., Hugona B.
20 Ч.	Пр. Іоанна, Сергія, мч. Матр.	2 C.	Franciszka a Paulo.
21 П.	Пр. Іакова Ѳомы.	3 P.	† Siedmiu bol. N.M.P.,Ryszar. ☽
22 С.	Св. мч. Василія, пр. Исаакія.	4 S.	† Izydora B., Platona
	В. с. дн. 24 ч. 5 м. 27. З. ч. 6 м. 40.		W. s. dn. 5 g. 5 m. 27 Z. g. 6 m. 40.
23 В.	Пр. мч. Никона.	5 N.	† Wincentego F.
24 П.	Св. Артемона, пр. Іак.	6 P.	†Wilhelma Op., Celestyna.
25 В.	**Благовѣщ. Пресв. Богородицѣ.**	7 W	† Epifaniusza B. M.
26 С.	Арх. Гавріила, пр. Василія.	8 Ś.	† Dyonizego B. W.
27 Ч.	Мч. Матроны, пр. Іоанна.	9 C.	† Wielki. Maryi Kleofasowej.
28 П.	Пр. Иларіона и Стефана.	10 P.	† Wielki. Ezechiela Pr. M.
29 С.	Св. Марка, пр. Кирилла.	11 S.	† Wielka. Leona Wielk. P. W.
	В. с. дн. 31 ч. 5 м. 11 З. ч. 6. м. 52.		W. s. d. 13 g. 5 m. 11 Z. g. 6 m. 52.
30 В.	Пр. Іоанна лѣствич.	12 N.	**Zmartwych. Ch. P.** Wielkanoc.
31 П.	Св. Аполлонія пус.	13 P.	**Wielkanoc.** Hermenegilda Kr.
1 В.	Пр. Маріи Егип., Макарія.	14 W.	Waleryana i Justyna Mm.
2 С.	Пр. Тита, мч. Поликарпа.	15 Ś.	Anastazego i Bazylisy Mm.
3 Ч.	Вел. Пр. Никиты, мч. Ѳеод.	16 C.	Marceljana i Lamperta M.
4 П.	Вел. Пр. Іосифа, Георгія.	17 P.	† Aniceta P. M., Roberta W.
5 С.	Вел. Мч. Ѳеодула, Пр. Ѳеод.	18 S.	Bogumiła W., Apoloniusza M.
	В. с. дн. 7 ч. 4 м. 55. З. ч. 7 м. 04.		W. s. d. 20 g. 4 m. 55 Z. g. 7 m. 04.
6 В.	**Свѣтлое Христ. Воск.** Св. Меѳ.	19 N.	Tymona i Herm.
7 П.	Св. Георгія, мч. Акил.	20 P.	Sulpicyusza i Serwiliana Mm.
8 В.	Ап. Иродіона, Флегонта.	21 W	Anzelma B.
9 С.	Пр. Вадима, мч. Авдіеса.	22 Ś.	Sottera i Kaja Pp. Mm.
10 Ч.	Мч. Максима. Александра.	23 C.	Wojciecha B. M.
11 П.	Мч. Антипы, Мартин.	24 P.	† Fidelisa Kapuc. M.
12 С.	Св. Василія, Пр. Исаак.	25 S.	Marka Ewang., Ermina B.W.
	В. с. дн. 14 ч. 4 м. 41. З. ч. 7 м. 16.		W. s. d. 27 g. 4 m. 41 Z. g. 7 m. 16.
13 В.	Ап. Ѳомы Св. мч. Артемона.	26 N.	Grobu Chrystusa, Kleta.
14 П.	Св. Мартина испов.	27 P.	Teofila i Tertuliana Bb. Ww.
15 В.	Ап. Аристарха и Трофима.	28 W	Pawła od Krzyża W., Witalisa.
16 С.	Мч. Агапіи, Ирины, Ѳеодоры.	29 Ś.	Piotra M.
17 Ч.	Св. мч. Сvмеона, мч. Апанія.	30 C.	Katarzyny Seń., Maryana.

Podatki w Kwietniu: Dodatkowy dworski i miejski gruntowy; od 3-go kwietnia do 3-go maja główny włościański gruntowy i podymne i także podatki z osad; na gminne sądy, ogniowy; od włościan i od osad od 3-go kwietnia do 3-go maja na utrzymanie dróg.

Wkazówki dla rolników. Najwcześniejszego siewu wymagają groch i owies. Z jęczmieniem i z łubinem lepiej zbytnio się nie spieszyć, jako czulszymi na mogące przyjść przymrozki. Ze względu na rzucającą się na jarzyny łopuchę i ognichę należy pola w tydzień po zasianiu bronować nie bacząc, że się pewna część źdźbeł zniszczy. Siew koniczyny w owsie i w jęczmieniu. Przy ciepłej a wilgotnej porze bronowanie pszenicy i zarazem siew w niej koniczyny. Sadzenie buraków cukrowych i pastewnych oraz kartofli na ziemiach cieplejszych. Owce zazwyczaj wypędza się już w pole. Bydło lepiej trzymać jeszcze na oborze, dając mu lepszą karmę, gdyż tęskni do zielonej paszy.

NOTATKI.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. **5-go:** Sejny, Łuków. **11-go:** Ostrów. **12-go:** Gostynin, Włocławek, Koło, Sieradz, Iłża, Piotrków, Lubartów, Janów, Hrubieszów, Sejny. **13-go:** Suwałki, Ciechanów, Tomaszów. **14-go:** Konin, **18-go:** Nowy-Dwór. **19-go:** Wołkowyszki, Nowa-Aleksandrya (Puławy), Kalisz (3 dni). **22-go:** Chełm. **25-go:** Nowomińsk, Słupca, Sandomierz, Olkusz, Lublin, Lipno. **26-go:** Lubień, Zamość. **27-go:** Przasnysz.

Kalendarz Myśliwski. W maju wolno polować na: łosie-samce, jelenie-samce, sarny-kozły, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie samce, jarząbki-samce gęsi-samce.

Май 31. Maj 31.

День	Православный календарь	Dnia	Święta Kościoła Rz. kat.
	В. с. дн. 18 ч. 4 м. 32. З. ч. 7 м. 23.		W. s. d. 1 g. 4 m. 32 Z. g. 7 m. 23.
18 П	Прп. Іоанна, Св. Космы.	1 P.	† Filipa i Jakóba.
19 С.	Св. Георгія и Трифона.	2 S.	Zygmunta Kr. Atanazego B.
	В. с. дн. 21 ч. 4 м. 27. З. ч. 7 м. 28.		W. s. d. 4 g. 4 m. 27 Z. g. 7 m. 28.
20 В.	Прп. Θеодора.	3 N.	Opieki św. Józefa. ☽
21 П.	Мч. Θеодора Св. мч. Іаннуарія.	4 P.	Floryana M., Moniki Wd.
22 В.	Ап. Климента. Пр. Θеодора.	5 W.	Piusa V P., Anioła i Ireny.
23 С.	♔ Св. Вел. мч. Георгія.	6 Ś.	♔ Jana Apost. i Ew. w oleju.
24 Ч.	Мч. Саввы, Θомы.	7 C.	Domiceli i Eufrozyny M.
25 П.	Ап. и Ев. Марка.	8 P.	† **Stanisława B. M. P. K. P.**
26 С.	Св. мч. Василія, Св. Стефана.	9 S.	Grzegorza Nazyan. ⊕
	В. с. дн. 28 ч. 4 м. 14. З. ч. 7 м. 39.		W. s. d. 11 g. 4 m. 14 Z. g. 7 m. 39.
27 В.	Ап. и Смч. Сvмеона.	10 N.	N. M. P. Łaskawej.
28 П.	Мч. Максима, Св. Кирилла.	11 P.	Mamerta B. W. Maksyma M.
29 В.	Св. 9 мч. Кизическ., Пр. Мемнон.	12 W.	Pankracego M., Germana B.
30 С.	Пр. Св. Іакова, Св Никиты	13 Ś.	Serwacego B. W.
1 Ч.	Св. Пр. Іереміи, Пафнут.	14 C.	Bonifacego M.
2 П.	Св. Аθанасія.	15 P.	† Zofji Wd. M., Kassyusza.
3 С.	Мч. Тимофея и Мавры.	16 S.	Jana Nepomucena. ☾
	В. с. дн. 5 ч. 4 м. 03. З. ч. 7 м. 50.		W. s. d. 18 g. 4 m. 03 Z. g. 7 m. 50.
4 В.	Мч. Пелагіи.	17 N.	Paschalisa W.
5 П.	Вмч. Ирины.	18 P.	† Feliksa Kapuc. M., Eryka K.
6 В.	♔ Прв. Іова мч. Діонисія.	19 W.	† ♔ Piotra Celest., Iwona.
7 С.	Мч. Акакія.	20 Ś.	† Bernadyna Seneń.
8 Ч.	✠ Св. Ап. и Ев. Іоанна Богос,	21 C.	**Wniebowstąpienie Pańskie.**
9 П.	⊕ **Перен. мощ. Св. Николая Чуд.**	22 P.	† Julji P. M., Heleny P.
10 С.	Св. Ап. Симона Зилота.	23 S.	Dyzyderego, Michała B.
	В. с. дн. 12 ч. 3 м. 54. З. ч. 8 м. 01.		W. s. d. 25 g. 3 m. 54 Z. g. 8 m. 01.
11 В.	Пр. Меθодія и кир.	24 N.	Joanny, Afry i Zuzanny.
12 П.	Св. Епифанія и Германа.	25 P.	Grzegorza VII P. Urbana P. M. ⊛
13 В.	Мч. Александра и Гликеріи.	26 W	Filipa Neryusza.
14 С.	♔ Мч. Исидора, Максима.	27 Ś.	♔ Bedy W. Jana P. M.
15 Ч.	⊕ **Вознесеніе Госп.** Пр. Пахомія	28 C.	Augustyna B.
16 П.	Прп. Θеодора, Св. Георгія.	29 P.	† Teodozyi P. Maksyma B.
17 С.	Св. Стефана, Мч. Солохона.	30 S.	† Feliksa, Ferdynanda.
18 В.	Св. Отецъ Мч. Θеодота.	31 N.	**Zesłanie Ducha św.** Anieli P.

Terminy podatków w Maju: Podatek od mieszkań. Spłata pożyczek z funduszu emerytalnego w Królestwie.

♔ Апр. 23. Тезоим. ЕЯ ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧ. ГОСУД. ИМПЕРАТРИЦЫ **АЛЕКСАНДРЫ ФЕОДОРОВНЫ.**
♔ Мая 6. Рожд. ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧ. ГОСУД. ИМПЕРАТОРА **НИКОЛАЯ II АЛЕКСАНДРОВИЧА.**
♔ Май 14. Годовщина Св. Коронаціи Ихъ ИМПЕРАТОРСКИХЪ ВЕЛИЧЕСТВЪ ГОСУДАРЯ ИМПЕРАТОРА **НИКОЛАЯ II АЛЕКСАНДРОВИЧА** и Государыни Императрицы **АЛЕКСАНДРЫ ΘЕОДОРОВНЫ.**

Wskazówki dla rolników. Siewy jare zazwyczaj na ukończeniu. Dosiewa się ziemie ciężkie, nieprzepuszczalne i mokradle-sapy. Sieje się len (najlepiej po koniczynie), w drugiej połowie miesiąca po zimnach około dni trzech braci (Pankracego, Serwacego i Bonifacego) grykę i koński ząb. Sadzenie kapusty. W ciągu całego miesiąca, siew łubinu na nawóz zielony i mięszanin z wyki, owsa i jęczmienia na siano. Części pól zaperzone i zanieczyszczone, przed oczyszczeniem i doprawą mechaniczną, obornikiem nie nawozić. Orkę zagonów wykonywać powoli i pod sumiennym dozorem. Bydło w maju idzie w pole. Owce w wielu owczarniach dopiero się kocą. Pod koniec miesiąca w ciepły słoneczny dzień trzeba je umyć, gdyż w pierwszych dniach przyszłego miesiąca nastąpi strzyżka.

NOTATKI.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. **2**-go: Sochaczew, Kutno (10 dni), Pułtusk, Wieluń, Łask, Lublin (3 dni), Płońsk. **3**-go: Góra-Kalwarya, Częstochowa. **8**-go: Karczew, Lubień, Radzyń, Łuków. **9**-go: Błonie, Radziejów, Łęczyca, Łódź, Kielce, Włoszczowa, Biała, Włodawa, Mława. **10**-go: Maków. **12**-go: Jędrzejów. **15**-go: Ostrów, Warszawa, (3 dni). **16**-go: Krośniewice, Wyszków, Tursk, Augustów. **17**-go: Góra-Kalwarya, Kowal, Kozienice, Opatów, Stopnica, Sierpeck. **18**-go: Sokołów. **19**-go: Radom (3 dni) **22**-go: Piotrków, Wysokie-Mazowieckie. **23**-go: Czersk, Łowicz (3 dni), Nieszawa, Miechów, Janów, Płock, Szczuczyn. **24**-go: Warszawa, Nowomińsk. **30**-go: Rawa, Pińczów, Zamość, Krasnystaw. Węgrów, Rypin, Mława, Płońsk.

Kalendarz Myśliwski. W czerwcu polować wolno na łosie-samce, jelenie-samce, sarny-kozły, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie samce, jarząbki-samce, gęsi samce.

Іюнь 30. Czerwiec 30.

День	Православный календарь	Dnia	Święta Kościoła Rz. kat.
	В. с. дн. 19 ч. 3 м. 46. З. ч. 8 м. 10.		W. s. d. 1 g. 3 m. 46. Z. g. 8 m. 10
19 П.	Св. мч. Патрикія Св. Іоанна.	1 P.	**Świątecz.** Jakóba, Fortunata. ☽
20 В.	Обрѣт. мощ. Св. Алексія	2 W.	Marcellina i Blandyny M.
21 С.	Св. Цар. Константина.	3 Ś.	† S. d. Erazma B.
22 Ч.	Мч. Василиска	4 C.	Franciszka K., Saturniny P.
23 П.	Св. Михаила.	5 P.	† S. d. Bonifacego, Waleryi M.
24 С.	Пр. Сумеона и Никиты.	6 S.	† S. d. Norberta i Klaudyusza
	В. с. дн. 26 ч. 3 м. 41. З. ч. 8 м. 17.		W. s. d. 8 g. 3 m. 41. Z. g. 8 m. 17.
25 В.	♔ ✠ **Пятидес. День Св. Троицы.**	7 N.	♔ **Trójcy św.** Roberta Op.
26 П.	✠ **День Св. Духа,** Карпа, Алфеа.	8 P.	Maksymina B. Medarda. ☺
27 В.	Смч. Өерапонта.	9 W	Pryma i Felicyana M.
28 С.	Св. Никиты.	10 Ś.	Małgorzaty K., Zacharyasza M.
29 Ч.	Мчц. Өеодосіи, Блож. Іоанна.	11 C.	**Boże Ciało.** Barnaby Apost.
30 П.	Пр. Исаакія.	12 P.	† Jana W., Onufrego.
31 С.	Св. Ап. Ерма, мч. Ермія.	13 S.	Antoniego z Padwy.
	В. с. дн. 2 ч. 3 м. 39. З. ч. 8 м. 22.		W. s. d. 15 g. 3 m. 39. Z. g. 8 m. 22.
1 В.	**Нед. Всѣхъ Св.** Мч. Іустима.	14 N.	Bazylego Wielk.
2 П.	Св. Никифора	15 P.	Wita, Modesta i Krescen. M. ☾
3 В.	Мч. Клавдія и Павла.	16 W	Bennona, Julitty i Justyny M.
4 С.	Св. Митрофана.	17 Ś.	Jolenty W. i Marcyana M.
5 Ч.	Св. мч. Дороөея, Св. Констант.	18 C.	Marka i Marcellina M.
6 П.	Прп. Иларіона.	19 P.	† Serca Jezus. Gerwazego.
7 С.	Мч. Өеодота, Маріи.	20 S.	Sylweryusza, Florentyny.
	В. с. дн. 9 ч. 3 м. 39. З. ч. 8 м. 24.		W. s. d. 22 g. 3 m. 39. Z. g. 8 m. 24.
8 В.	Ммч. Өеодора, Св. Е.	21 N.	N. M. P. nieustającej pom.
9 П.	Св. Кирилла архіеп. Алекс.	22 P.	Paulina B. W., Flawiusza M.
10 В.	Смч. Тимоөея, мч. Александра.	23 W	Agrypiny P., Zenona i Zeny. ☻
11 С.	Свв. Ап. Варөоломея и Варнав.	24 Ś.	Narodz. Św. Jana Chrzciciela.
12 Ч.	Онуфрія Вел., Петра Аөон.	25 C.	Prospera B. W., Adelberta W.
13 П.	Анны и Іоанна,	26 P.	† Jana i Pawła M.
14 С.	Прр. Елиссея, Св. Меөодія	27 S.	† Władysława Kr.
	В. с. дн. 16 ч. 3 м. 42. З. ч. 8 м. 24.		W. s. d. 29 g. 3 m. 42 Z. g. 8 m. 24.
15 В.	Пр. Амоса, Св. Іоны,	28 N.	Leona II P., W.,
16 П.	Св. Тихона, мч. Тиргія	29 P.	**Piotra i Pawła Ap.**
17 В.	Мч. Мануила, Савела и Исм,	30 W	Wps. św. Pawła. ☽

♔ Май 25 Рожденіе Ея Императорскаго Величества Госуд. Императрицы **Александры Феодоровны.**

♔ Czerwiec 7. Urodziny JEJ CESARSKIEJ MOŚCI Najjaśniejszej Pani **ALEKSANDRY TEODORÓWNY.**

Czerwiec. Terminy podatków. od 1-go do 12-go podatek od sprzedaży nieruchomości miejskich i wiejskich, od dzierżawy wiejskiej bezterminowej i tymczasowej.

Wskazówki dla rolników. Baczyć, aby buraki nie były zapóźno przerwane, gdyż to ogromnie wpływa na zmniejszenie plonu. Wymierzwiane i podorane ugory niechaj ciągle nawiedza brona, jako najważniejsze narzędzie, sprzyjające wydobrzeniu roli. Im suszej, tym brona niezbędniejsza. Strzyżka owiec. W połowie miesiąca rozpoczyna się pierwszy sprzęt rolnika: koniczyna i sianokos. Przy uprawie płaskiej najlepiej wykona tę czynność kosiarka (co do koniczyny). Przy sprzęcie koniczyny dołożyć wszelkich starań, aby uniknąć straty, liści jako najcenniejszych części pokarmowych. Nie żałować przy sprzęcie koniczyny rąk roboczych, gdyż to się sowicie opłaca. Nie spieszyć się ze złożeniem koniczyny, aby nie zmarnować paszy, a później nie zepsuć inwentarza. Przy wiośnie słonecznej w końcu czerwca dojrzewa i rzepak.

NOTATKI.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. 1-go: Będzin. 2-go: Łask. 6-go: Żychlin, Osięciny, Władysławów. 7-go: Wołkowyszki, Sejny, Bielawy. 14-go: Radomsk, Hrubieszów, Włodawa. 15-go: Garwolin. 20-go: Łomża, Lipno, Nowy-Dwór. 21-go: Łęczyca, Augustów. 23-go: Opoczno. 27-go: Grodzisk, Piaseczno, Nadarzyn, Piotrków, Olkusz. 28-go: Czersk, Sochaczew, Gostynin, Nasielsk, Sieradz, Końskie, Lubartów, Biłgoraj, Krasnystaw, Siedlce, Biala. 29-go: Kowal, Stopnica, Przasnysz, Ciechanów. 30-go: Brzeziny, Skierniewice, Grójec.

Іюль 31. Lipiec 31.

День	Православный календарь	Dnia	Święta kościoła Rz. kat.
	В. с. дн. 18 ч. 3 м. 43. З. ч. 8 м. 24.		W. s. dn. 1 g. 3 m. 43 Z. g. 8 m. 24.
18 С.	Мч. Леонтія, Ипатія и Θеод.	1 Ś.	Teodoryka Kapłana.
19 Ч.	Св. Ап. Іуды.	2 C.	Nawiedzenie N. M. P.
20 П.	Мчн. Аθанасія, Димитріана	3 P.	† Anatoliusza i Heliodora Mm.
21 С.	Св. мч. Терентія, мч. Іуліана	4 S.	Józefa Kalasantego.
	В. с. дн. 23 ч. 3 м. 47. З. ч. 8 м. 22.		W. s. dn. 6 g. 3 m. 47 Z. g. 8 m. 22.
22 В.	Мч. Евсевія, Зины.	5 N.	Najśw. Krwi P. J. Chr.
23 П.	Мч. Агриппины.	6 P.	Izajasza Pr., Dominiki.
24 В.	✠ Рожд. Св. Іоанна.	7 W	Cyrylla W. i Metodego.
25 С.	Пр. мч. Февроніи, Бмв. кн. Петра	8 Ś.	Elżbiety Kr., Eugeniusza.
26 Ч.	Пр. Давида и Іоанна.	9 C.	Weroniki P., Zenona M.
27 П.	Пр. Сампсона, Сараціона.	10 P.	† 7-iu braci męcz.
28 С.	Пр. мощ. Св. Кира,	11 S.	Pelagii M., Piusa I P. M.
	В. с. дн. 30 ч. 3 м. 54. З. ч. 8 м. 17.		W. s. d. 13 g. 3 m. 54 Z. g. 8 m. 17.
29 В.	✠ **Св. Ап. Петра и Павла.**	12 N.	Bł. Jana z Dukli, Jana G.
30 П.	Соборъ 12-ти Апост.	13 P.	Małgorzaty P. M., Anakleta P.
1 В.	Мч. Космы и Даміана.	14 W	Bonawentury B. Justa M.
2 С.	Пр. Р. Пр. Богор. Св. Фотія	15 Ś.	Rozesłanie Ap., Henryka C.
3 Ч.	Перен. мощ. Св. Филиппа.	16 C.	N. M. P. Szkaplerznej.
4 П.	Св. Андрея Критск.	17 P.	† Aleksego W., Westyny M.
5 С.	Пр. Аθанасія, пр. Серг.	18 S.	Szymona z Lipnicy, Kamil.
	В. с. дн. 7 ч. 4 м. 02. З. ч. 8 м. 09.		W. s. d. 20 g. 4 m. 02 Z. g. 8 m. 09.
6 В.	Пр. Сисоя, Мч. Лукіи, Р.	19 N.	Wincentego a Paulo.
7 П.	Пр. Θомы и Акакія.	20 P.	Czesława W., Emiliana W.
8 В.	✠ Явл. Каз. Иконы Бож. Мат.	21 W	Praksedy W., Wiktora M.
9 С.	Пмч. Панкратія, Кирилла,	22 Ś.	Maryi Magdaleny, Platona M.
10 Ч.	Полож. Ризы Христов.	23 C.	Apolinarego.
11 П.	Мч. Евθиміи, Вкл. Ольги.	24 P.	† Krystyny P. M.
12 С.	Мч. Прокла и Иларія.	25 S.	Jakóba Apost., Krzysztofa M.
	В. с. дн. 14 ч. 4 м. 12. З. ч. 7 м. 59,		W. s. d. 27 g. 4 m. 12 Z. g. 7 m. 59.
13 В.	Арх. Гавріила, прп. С.	26 N.	Bł. Kuneg. Kr. P., Anny
14 П.	Ап. Акилы, Пр. Онисима.	27 P.	Natalji M., Pantaleona M.
15 В.	Св. Владиміра.	28 W	Inocentego i Wiktora P.
16 С.	Св. Аθиногена, мч. Іуліи.	29 Ś.	Marty P., Olawa Kr.
17 Ч.	Мч. Марины.	30 C.	Julitty i Donatylli M.
18 П.	Мч, Емиліана и Іоакинθа.	31 P.	† Ignacego Lojoli, Heleny.

Kalendarz Myśliwski. W lipcu wolno polować na: łosie-samce, jelenie-samce, sarny-kozły, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie-samce jarząbki-samce, gęsi-samce.

Podatek w Lipcu: główny dworski gruntowy, główny gruntowy miejski, zwrot pożyczki na zakupno narzędzi rolniczych.

Wskazówki dla rolników. Bronowanie ugorów, a na ziemiach ciężkich i sapach, zwłaszcza pod pszenicę, przeorywka. W lipcu orka pod żyto powinna być wykończona, aby ziemia przed siewem mogła się dobrze odleżeć, co później uchowa zasiewy od możliwej posuchy jesiennej i ostrej bezśnieżnej zimy. Radlenie buraków i kartofli. W połowie miesiąca rozpoczynają się żniwa: gdzie powierzchnia pól na to pozwala, tam należy używać żniwiarki, które daje spust najpierwszy, a następnie najszybszą młockę. Część żyta przeznaczoną na ziarno siewne dopuścić do zupełnej dojrzałości. Jednocześnie prawie z żytem dojrzewa wczesny owies i wcześnie siane jęczmienie. Owies się deszczów nie obawia, nad spustem jęczmienia czuwać bardzo starannie, aby ziarno było browarne. W tym czasie dojrzewa biała i szwedzka koniczyna, sprzątane z pierwszego pokosu. Ścierniska przeznaczone na rok przyszły pod okopowe, należy natychmiast płytko podorać lub przejść dokładnie broną sprężynową.

NOTATKI.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. 1-go: Piotrków. 4-go: Rypin, Płock. 6-go: Włocławek. 10-go: Ostrów. 11-go: Gombin, Wyszków, Łódź. 17-go: Łowicz, Słupca 18-go: Biłgoraj, Łask, Iłża, Turek, Radziejów. 19-go: Suwałki, Sokołów. 24-go: Lublin (3 dni). 25-go: Kałuszyn, Nieszawa, Włoszczowa, Pinczów, Lubartów, Węgrów, Płońsk. Augustów. 26-go: Maków, Garwolin, Tomaszów, Opatów. 27-go: Grójec, Konin, Kozienice, Opoczno. 31-go: Lublin, Karczew.

Kalendarz Myśliwski. W sierpniu polować wolno na: łosie-samce, jelenie-samce, sarny-kozły, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie-samce i samice, jarząbki-samce i samice, dropie, kuropatwy, przepiórki, gołębie i kwiczoły, gęsi samce i samice, ptactwo wodne i błotne.

Августъ 31. Sierpień 31.

День	Православный календарь	Dnia	Święta Kościoła Rz. kat.
19 С.	Пр. Макрины, Пр. Ром.	1 S.	Piotra Ap. w Okowach.
	В. с. дн. 21 ч. 4 м. 23. З. ч. 7 м. 48.		W. s. d. 3 g. 4 m. 23. Z. g. 7 m. 48.
20 В.	✠ Св. пр. Илiи, Прп. Ав.	2 N.	N. M. P. Anielskiej. St.
21 П.	Пр. Сvмеона, Іоанна.	3 P.	Znalez. relik. św. Szczepana.
22 В.	♔ ✠ Св. Марiи Магд. Смч. Ф.	4 W	♔ Dominika W., Arystarcha M.
23 С.	Мч. Трофима, Св. Аполлинар.	5 Ś.	N. M. P. Śnieżnej, Afry P. ○
24 Ч.	Мч. Христин., Бл. Бориса.	6 C.	Przemienienie Pańskie, Sykst.
25 П.	Успен. Св. Анны, Пр. Олимп.	7 P.	† Kajetana W., Donata B.
26 С.	Св. мч. Ермолая, Прп. Моvсея	8 S.	Cyrjaka i Larga Mm.
	В. с. дн. 28 ч. 4 м. 34. З. ч. 7 м. 35.		W. s. d. 10 g. 4 m. 34. Z. g. 7 m. 35.
27 В.	Вмч. Пантелеймона.	9 N.	Romana M., Rustyk.
28 П.	Св. Апп. Прохора, Никанора.	10 P.	Wawrzyńca M., Bogdana W.
29 В.	Мч. Өеодотiи и Серафимы.	11 W	Zuzanny P., Dygny P.
30 С.	♔ Св. Апп. Силы и Силуана.	12 Ś.	♔ Klary P., Hilaryi M.
31 Ч.	Св. прав. Евдокима, мч. Іулит.	13 C.	Hipolita i Kassjana Mm. ☾
1 П.	✠ Происх. древ. Креста Г.	14 P.	† Euzebiusza kapł.
2 С.	Пер. мощ. Стефана.	15 S.	**Wniebowzięcie N. M. P.**
	В. с. дн. 4 ч. 4 м. 46. З. ч. 7 м. 21.		W. s d 17 g. 4 m. 46. Z. g. 7 m. 21.
3 В.	Пр. Исакiя и Антонiя.	16 N.	Jacka W., Rocha Wyz.
4 П.	Св. 7-и отроковъ въ Ефесѣ.	17 P.	Mirona, Pawła i Julianny M.
5 В.	Мч. Евсигнiя, Кандидiя, Понт.	18 W	Firmina B., Agapita M.
6 С.	⊕ **Преображенiе Господне.**	19 Ś.	Maryana i Rufina Ww.
7 Ч.	Прм. Дометiя, мч. Марина.	20 C.	Bernarda Op. Samuela.
8 П.	Св. Емилiана и Мирона.	21 P.	† Joanny Fremiot. Wd. ●
9 С.	Св. Ап. Матөiя, мч. Алексiя.	22 S.	Symforjana i Tymoteusza Mm.
	В. с. дн. 11 ч. 4 м. 57 З. ч. 7 м. 06.		W. s d. 24 g. 4 m. 57. Z. g. 7 m·06.
10 В.	Мч. Лаврентiя и Агат.	23 N.	Filipa Benicjusza W.
11 П.	Прп. Өеодора, Мч. Максима.	24 P.	Bartłomieja Ap. Ptolomeusza.
12 В.	Мч. Өотiя, Памфила, Капитона.	25 W	Ludwika Kr.
13 С.	Пр. Максима, св. Тихона.	26 Ś.	N. M. P. Jasn.
14 Ч.	Перен. мощ. Өеодосiя.	27 C.	Przen. relik. św Kazimierza.
15 П.	⊕ **Успенiе Пресв. Богородицы.**	28 P.	† Augustyna, Herm. ☽
16 С.	Перен. Обр. Г. Іис. Хр.	29 S.	Ścięcie gł. Św. Jana Chrzciciela.
	В. с. дн. 18 ч. 5 м. 09. З. ч. 6 м. 51.		W. s. d. 31 g. 5 m. 09. Z. g. 6 m. 51.
17 В.	Мч. Мирона, Филиппа.	30 N.	Pociesz. N. M. P., Joach.
18 П.	Мч. Флора и Лавра.	31 P.	Rajmunda W., Paulina B. M.

♔ Іюля 22 дня Тезоименитство ЕЯ ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА ГОСУДАРИНИ ИМПЕРАТРИЦЫ **МАРIИ ӨЕОДОРОВНЫ.**

♔ Іюля 30 дня Рожденіе ГОСУДАРЯ НАСЛѢДНИКА ЦЕСАРЕВИЧА ВЕЛИКАГО КНЯЗЯ **АЛЕКСIЯ НИКОЛАЕВИЧА.**

Terminy płatności kuponów. 14.—3½ obligacye Banku ziemskiego szlachec. 4% bilety bank. metalik. (Sierpniowe). 15.—Listy zastawne Tow. Kred. m Częstochowy.

Wskazówki dla rolników. Dojrzewa pszenica, późny owies i jęczmień, groch, wyka, łubin, bobik, gryka, a również i nasiona buraków, marchwi i t. d. Pszenicę trzymać na pniu do twardości ziarna, aby narażona na deszcz, w kopicach długo nie stała. Łubin doskonale kosi żniwiarka, inne strączkowe—kosiarka. Pola po strączkowych, jak również wszystkie inne, gdzie ma być przysiewek, to jest siew oziminy, należy niezwłocznie podorać, lub przynajmniej przejść broną sprężynową, gdyż inaczej ryzykuje się plon przyszłej oziminy. Wykończać orkę na zagon pod pszenicę. W połowie miesiąca siać rzepak i raps. Młócić żyto i pszenicę potrzebne do siewu. Ziarno czyścić jaknajlepiej, mniej zwracając uwagi na wielkość, niż ciężar gatunkowy ziarna. Przyorywać łubiny na zielono. W końcu miesiąca wziąć się należy zazwyczaj do drugiego sieczenia koniczyny czerwonej. Część koniczyny czerwonej zostawić na nasienie.

NOTATKI.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. **1**-go: Błonie, Kielce, Hrubieszów, Włodawa. **2**-go: Radzymin. **3**-go: Włocławek. **7**-go: Kalisz, Radzyń. **9**-go: Ciechanów, Przasnysz, Będzin, Radom (5 dni), Kowal. **14**-go: Siennica, Sandomierz, Łuków, Wysokie-Mazowieckie. **15**-go: Nowomińsk, Pułtusk, Koło, Rawa, Miechów, Janów, Zamość. **16**-go: Ostrołęka. **17**-go: Brzeziny. **21**-go: Nowy-Dwór, Nadarzyn, Łowicz (8 dni), Osięciny, Radomsk, Władysławów. **22**-go: Hrubieszów. **24**-go: Grójec, Opoczno. **25**-go: Warszawa (10 dni). **27**-go: Iłów, Końskie. **28**-go: Warszawa (do 8 Października), Żychlin Słupca. **29**-go: Wyszków. **30**-go: Częstochowa, Tomaszów, Maków.

Kalendarz Myśliwski. We wrześniu polować wolno na: łosie-samce i samice, jelenie-samce i samice, sarny-kozły i kozy, zające, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie-samce i samice, dropie, kuropatwy, przepiórki, gołębie, kwiczoły, gęsi-samce i samice, ptactwo wodne i błotne.

Сентябрь 30. Wrzesień 30.

День	Православный календарь	Dnia	Święta Kościoła Rz. kat.
	В. с. дн. 19 ч. 5 м. 11. З. ч. 6 м. 48.		W. s. d. 1 g. 5 m. 11. Z. g. 6 m. 48.
19 В.	Мч. Андрея. Θеклы.	1 W	Idziego Op., Konstantego B.
20 С.	Пр. Самуила, мч. Севира.	2 Ś.	Stefana Kr.
21 Ч.	Апп. Θаддея, мч. Вассы.	3 C.	Bronisławy, Szymona Słupn.
22 П.	Мч. Агаθонка, Зотика.	4 P.	† Rozalii, Róży i Kandydy P.
23 С.	Прп. Евтихія и Флорентія.	5 S.	Wawrzyńca Justyniani B. W.
	В. с. дн. 25 ч. 5 м. 21. З. ч. 6 м. 35.		W. s. d. 7 g. 5 m. 21. Z. g. 6 m. 35.
24 В.	Перен. м. Св. Петра.	6 N.	Zacharyasza Pr.
25 П.	Перен. м. Ап. Варθоломея.	7 P.	† Jana M., Reginy P. M.
26 В.	Мч. Адріана и Наталіи.	8 W	**Narodzenie N. M. P.** Adryana.
27 С.	Пр. Пимена и Саввы.	9 Ś.	Sergiusza P. Gorgoniusza
28 Ч.	Пр. Моисея Мурина и Саввы.	10 C.	Mikołaja z Tol.
29 П.	⊕ **Усѣкн. Главы Іоанна Предт.**	11 P.	† Prota i Jacka Mm.
30 С.	⊕ Пер. м. Ал. Алексан. Н.	12 S.	Gwidona W.. Hieronida M.
	В. с. дн. 1 ч. 5 м. 33. З. ч. 6 м. 18.		W. s. d. 14 g. 5 m. 33. Z. g. 6 m. 18.
31 В.	Пол. Пояса П. Богородицы.	13 N.	Imienia N. M. P.
1 П.	Пр. Симеона и Мар.	14 P.	Podwyższenie Krzyża Św.
2 В.	Мч. Мамонта, Θеодота.	15 W	Nikodema Kapł.
3 С.	Пр. Θеоктиста, мч. Θеофила.	16 Ś.	† S. d. Eufemii P. Kornelego B.
4 Ч.	Смч. Вавила. мч. Θеодора.	17 C.	Stygmatów Św. Franciszka.
5 П.	Пр. Захаріи и Елисаветы.	18 P.	† S. d. Józefa W., Zofii i Ireny Mm.
6 С.	Чудо Архистр. Михаила, мч. Р.	19 S.	† S. d. Januaryusza B., Konst.
	В. с. дн. 8 ч. 5 м. 44. З. ч. 6 м. 01.		W. s. d. 21 g. 5 m. 44. Z. g. 6 m. 01.
7 В.	Мч. Созонта, Пр. Луки.	20 N.	N. M. P. Bolesnej.
8 П.	⊕ **Рождес. Пресв. Богородицы.**	21 P.	Mateusza Ap.
9 В.	Св. Іоак. и Анны, Св. Θеод.	22 W	Tomasza B., Maurycego M.
10 С.	Мч. Минодоры. Ап. Аполлоса.	23 Ś.	Tekli P. M.
11 Ч.	Пр. Θеодоры, мч. Димитрія.	24 C.	N. M. P. od wyk. niewol.
12 П.	Св. мч. Автонома, мч. Іуліана.	25 P.	† Firmina B., Aurelii P.
13 С.	Обн. Хр. Воскр. Христов.	26 S.	Cypryana i Justyny Mm.
	В. с. дн. 15 ч. 5 м. 56. З. ч. 5 м. 45.		W. s. d. 28 g. 5 m. 56 Z. g. 5 m. 45.
14 В.	⊕ **Воздв. Чест. Креста Г.**	27 N.	Ładysława z Gielniowa.
15 П.	Вмч. Никиты, мч. Порфирія.	28 P.	Wacława Kr.
16 В.	Вмчц. Евθиміи, мчц. Людмил.	29 W	Michała Archanioła
17 С.	Мч. Софіи Вѣры и Надеж.	30 Ś.	Hieronima Kapł. W.

Podatki we Wrześniu: dworski podymny główny i dodatkowy, od nieruchomości, na drogi od miast.

Wskazówki dla rolników. W klimacie naszym okres siewu przypada od 1-go do 25-go września, poza temi granicami siew uważa się za nienormalny. Siew pszenicy na świeżym nawozie (pod korzeń) połączony z robotą wywózki obornika najlepiej odłożyć na koniec siewów, gdyż, jak to wskazuje praktyka, nawet pszenica późno siana, ale na jesień świeżym obornikiem pędzona, wydaje dobre plony. W końcu miesiąca dojrzewa pospolicie i nasienna koniczyna czerwona, należy ją sprzątać po dojściu do zupełnej dojrzałości—do czarnych główek; zebrana za wcześnie źle sypie. Kto posiada plantacje buraków cukrowych powinien już we wrześniu załatwić się z kopaniem kartofli, aby w październiku módz się oddać całkowicie kłopotliwemu sprzętowi i odstawie buraków.

NOTATKI.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. 1-go: Kutno, Sokołów, 5-go: Łomża, Lipno, Lublin, Olkusz, Piaseczno. 6-go: Radzymin, Czersk, Krośniewice, Nieszawa, Nasielsk, Wieluń, Łask, Włoszczowa, Puławy, Biłgoraj, Krasnystaw, Rypin, Mława, Sejny, Wołkowyszki, Szemczyn. 8-go: Skierniewice. 13-go: Lubartów. 14-go: Stopnica. 15-go: Sokołów. 19-go: Siennica, Osięciny, Kalisz, Konstantynów, Ostrów. 20-go: Iłża, Turek, Łęczyca, Radziejów, Błonie. 21-go: Tomaszów. 22-go: Grójec, Iłów, Konin, Kozienice. 26-go: Żychlin, Władysławów. 27-go: Hrubieszów, Pinczów, Łódź, Rawa, Koło, Sochaczew, Bielany, Czersk. 28-go: Kowal.

Kalendarz Myśliwski. W październiku wolno polować na: łosie-samce i samice, jelenie-samce i samice, sarny-kozły i kozy, zające, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie-samce i samice, jarząbki-samce i samice, dropie, kuropatwy, przepiórki, gołębie, kwiczoły, gęsi-samce i samice, ptactwo wodne i błotne.

Октябрь 31. Październik 31.

День	Православный календарь	Dnia	Święta kościoła Rz. kat.
	В. с. дн. 18 ч. 6 м. 01. З. ч. 5 м. 38.		W. s. d. 1 g. 6m. 01. Z. g. 5 m. 38.
18 Ч.	Св. ЕвменіяМч., Кастора.	1 C.	Remigiusza B.
19 П.	Мч. Трофима, Доримедонта.	2 P.	† Aniołów Stróżów, Geryna M.
20 С.	Вел. мч. Евстаѳія, Кн. Михаила.	3 S.	Kandyda i Ewalda Mm.
	В. с. дн. 22 ч. 6 м. 80. З. ч. 5 м. 28.		W. s. d. 5 g. 6 m. 08. Z. g. 5 m. 28.
21 В.	Ап. Кодрата. Св. Дим.	4 N.	N. M. P. Różańcowej.
22 П.	Св. мч. Фоки, прр. Іона.	5 P.	Placyda M.
23 В.	Зач. Крест. Госп. Іоанна.	6 W.	Brunona W.
24 С.	Первомуч. равн. Ѳеклы.	7 Ś.	Marka P., Justyny P.
25 Ч.	Прест. Сергія Радонеж. чуд.	8 C.	Pelagii, Birgitty Wd.
26 П.	**Св. Ап. и Еванг. Іоанна Бог.**	9 P.	† Dyonizego B., Bogdana Op.
27 С.	Мч. Каллистрата, Прп. Игнат.	10 S.	Franciszka Borg.
	В. с. дн. 29 ч. 6 м. 20. З. ч. 5 м. 12.		W. s. d. 12 g. 6 m. 20. Z. g. 5 m. 12.
28 В.	Прп. Харитона, Мч. Алек.	11 N.	Wincentego Kadł., Plac.
29 П.	Прп. Киріака, Ѳеофана, м. Дад.	12 P.	Maksymiljana B.
30 В.	Св. мч. Григорія еп., Св. Мих.	13 W.	Edwarda Kr.
1 С.	**Покров. Пр. Богородицы.**	14 Ś.	Kaliksta P., Ewarysta M.
2 Ч.	Св. мч. Кипріана. Блж. Андрея.	15 C.	Jadwigi Wd., Teresy P.
3 П.	Св. мч. Діонисія, Св. Іоанна.	16 P.	† Martyniana i Saturyana Mm.
4 С.	Св. мч. Іероѳея, Пмч. Петра.	17 S.	Wiktora B., Małgorzaty Alac.
	В. с. дн. 6 ч. 6 м. 33. З. ч. 4 м. 57.		W. s. d. 19 g. 6 m. 33. Z. g. 4 m. 57.
5 В.	♔ Петра, Алексія, Іоны.	18 N.	♔ Łukasza Ewang., Justa.
6 П.	Св. Апост. Ѳомы.	19 P.	Piotra z Alkantary.
7 В.	Мч. Сергія и Вакха.	20 W.	Ireny, Marty i Sauli, Pp. Mm.
8 С.	Прп. Пелагіи и Таисія.	21 Ś.	Urszuli p., Hilariona Op.
9 Ч.	Св. Ап. Іакова Алфеева.	22 C.	Korduli i Alodyi Pp. Mm.
10 П.	Мч. Евлампія, Евлампіи, Ѳеот.	23 P.	† Seweryna i Romana Bb. Ww.
11 С.	Св. Ап. Филиппа.	24 S.	Rafała Arch.
	В. с. дн. 13 ч. 6 м. 45. З. ч. 4 м. 42.		W. s. d. 26 g. 6 m. 45. Z. g. 4 m. 42.
12 В.	Св. Космы. Мч. Прова.	25 N.	Jana K., Kryspina i K.
13 П.	Мч. Карпа, Флорентія.	26 P.	Ewarysta P.
14 В.	Мч. Назаря, Прп Николая. св.	27 W	Sabiny P., Frumencyusza.
15 С.	Прп. Евѳимія, Пр. мч. Лукіана.	28 Ś.	Szymona i Tadeusza Ap.
16 Ч.	Мч. Лонгина сотн., Блгв. кн. Ев.	29 C.	Narcyza B., Euzebii P.
17 П.	Пр. Осіи, прмч. Андр., Св. Л.	30 P.	†Germana i Serapiona Bb. W.
18 С.	Св. Апост. и Еванг. Луки.	31 S.	† Symfroniusza i Olimpiusza M.

♔ Октября 5 Тезоименитство государя наслѣдника цесаревича великаго князя **Алексія Николаевича.**

♔ Paźdz. 18 Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Wielkiego Księcia **Aleksego Mikołajewicza.**

Podatki w Październiku: dodatkowy dworski i miejski gruntowy; od 19-go października do 19 listopada główny i dodatkowy włościański; gruntowy i podymne i także podymne z osad; na gminne sądy z nieruchomości, przemysłowy; od włościan i od osad od 19-go października do 19-go listopada na utrzymanie dróg.

Wskazówki dla rolników. Sterty które mają pozostać na zimę, słomą poszyć. Więcej pamiętać wypada o inwentarzu dochodowym, który coraz mniej na polu znajduje pożywienia. Na przygotowanych pod jarzyny polach dać przegony dobrze wykopane, aby woda na wiosnę nie stała. Pod okopowe, a zwłaszcza pod buraki dać drugą orkę z pogłębieniem. Pola zachwaszczone broną lub kultywatorem wyczyścić, jeżeli, ma się rozumieć, sucha pogoda na to pozwala. Specyalne narzędzia rolnicze, jak naprzykład kosiarki, żniwiarki, siewniki rozebrać, z pyłu i rdzy oczyścić i pod dach schować.

NOTATKI.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. **2**-go: Piaseczno, Karczew, Siennica, Lublin, Radzyń, Lipno, Wysokie-Mazowieckie. **3**-go: Płońsk, Rypin, Janów, Włoszczowa, Kielce, Sieradz, Nasielsk, Kałuszyn. **4**-go: Będzin, Sierpeck, Ostrołęka. **5**-go: Opoczno **9**-go: Nadarzyn. **11**-go: Maków. **12**-go: Włocławek. **16**-go: Nowy-Dwór, Siennica, Grodzisk, Kalisz, Piotrków, Konstantynów, Łomża. **17**-go: Szczuczyn, Wołkowyszki, Augustów, Siedlce, Zamość, Miechów, Nieszawa, Krośniewice, **18**-go: Opatów, Tomaszów, Ciechanów. **23**-go: Ostrów. **24**-go: Pułtusk. **26**-go: Skierniewice, Kutno, Brzeziny, Jędrzejów. **30**-go: Słupca.

Kalendarz Myśliwski. W listopadzie wolno polować na: łosie-samce, jelenie-samce, sarny-kozły, zające, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie samce i samice, jarząbki-samce i samice, dropie, kuropatwy, przepiórki, gołębie, kwiczoły, gęsi-samce i samice, ptactwo wodne i błotne.

Ноябрь 30. Listopad 30.

День	Православный календарь	Dnia	Święta Kościoła Rz. kat.
	В. с. дн. 19 ч. 6 м. 57. З. ч. 4 м. 30.		W. s. dn. 1 g. 6 m. 57. Z. g. 4 m. 30.
19 В.	Пр. Іоиля, Блж. Кл.	1 N.	**Wszystkich Świętych.**
20 П.	Вел. мч. Артемія.	2 P.	Dzień Zaduszny, Jerzego B. ○
21 В.	♔ Прп. Иларіона, мч. Дасія.	3 W	♔ Huberta B., Sylwii mart.
22 С.	⊕ **Казан. Икон. Божей Матери.**	4 Ś.	Karola Boromeusza B.
23 Ч.	Св. Ап. Іакова бр. Госп. св. Игн.	5 C.	Zacharyasza i Elżbiety.
24 П.	Мч. Ареѳы, Св. Аѳанасія.	6 P.	† Leonarda W., Feliksa.
25 С.	Мч. Маркіана и Мартирія.	7 S.	Nikandra i Karyny Mm.
	В. с. дн. 27 ч. 7 м. 12. З. ч. 4 м. 16.		W. s. dn. 9 g. 7 m. 12. Z. g. 4 m. 16.
26 В.	Димитрія Солун.	8 N.	Opieki N. M. P. Godfryda.
27 П.	Мч. Нестора, Марка Капитол.	9 P.	Teodora i Oresta Mm.
28 В.	Мч. Терентія, Вмч. Параскевы.	10 W	Andrzeja z Awelinu ☾
29 С.	Прмч. Анастасіи, прм. Авраам.	11 Ś.	Marcina B.
30 Ч.	Св. мч. Зиновія, мч. Зиновіи, А.	12 C.	Marcina P. 5-ciu braci męcz.
31 П.	Св. Апп. Стахія, Амилія.	13 P.	† Dydaka W., Zebiny M.
1 С.	Свв. безъ Космы и Даміана.	14 S.	Jukunda B.. Serapiona M.
	В. с. дн. 3 ч. 7 м. 24. З. ч. 4 м. 50.		W. s. d. 16 g. 7 m. 24. Z. g. 4 m. 50.
2 В.	Акиндина, Пр. Марк.	15 N.	Stanisława Kostki.
3 П.	Мч. Акепсима еп., Іосифа.	16 P.	Edmunda B.
4 В.	Пр. Іоанникія Вел. мч. Никан.	17 W	Grzegorza Cudotw. ●
5 С.	Мч. Галактіана, Св. Григорія.	18 Ś.	Odona P.
6 Ч.	Пр. Павла исп., пр. Варлаама.	19 C.	Elżbiety Kr.
7 П.	Мч. Іерона, прп. Лазаря.	20 P.	† Feliksa Walezyusza.
8 С.	Собор. Архистратига Михаила.	21 S.	Ofiarowania N. M. P., Alberta.
	В. с. дн. 10 ч. 7 м. 37. З. ч. 3 м. 56.		W. s. d. 23 g. 7 m. 37. Z. g. 3 m. 56.
9 В.	Онисифора, Порфирія.	22 N.	Cecylii P., Marka.
10 П.	Свв. Апп. Олимпа, Родіона.	23 P.	Klemensa P., Felicytaty M.
11 В.	Вмч. Мины, мч. Виктора.	24 W	Jana od Krzyża, ☽
12 С.	Св. Іоанна милостив., Пр. Нила.	25 Ś.	Katarzyny P., Erazma M.
13 Ч.	Св. Іоанна Златоуст,, мч. Ник.	26 C.	Piotra B., Konrada B.
14 П.	♔ Св. Ап. Филиппа, Св. Григ.	27 P.	♔ † Wirgiliusza B., Barlaama.
15 С.	Мч. Гурія, Самона и Авива.	28 S.	Mansweta B., Rufa M.
	В. с. дн. 17 ч. 7 м. 48. З. ч. 3 м. 49.		W. s. d. 30 g. 7 m. 48. Z. g. 3 m. 49.
16 В.	Апост. и Еванг. Мат.	29 N.	Saturnina i Filemona.
17 П.	Св. Григорія еп. Неокесар.	30 P.	Andrzeja Apost., Justyny P.

♔ 21 Октября. Восшествіе на престолъ ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА ГОСУДАРЯ ИМПЕРАТОРА **НИКОЛАЯ II АЛЕКСАНДРОВИЧА.**

♔ 14 Ноября. Рожденіе ЕЯ ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА ГОСУДАРЫНИ ИМПЕРАТРИЦЫ **МАРІИ ѲЕОДОРОВНЫ.**

Listopad. Terminy płatności kuponów. 14—5% oblig. banku szlach. prem.; 3½% oblig. banku ziemsk. szlach.; 4½% poż. wewn. kons. (kolej.) z r. 1890, I Em.; 4% obl. gwar. dr. żel. fabr.-łódzkiej, 4½% poż. m. Odesy.

Wskazówki dla rolników. Jest to pierwszy miesiąc zimowej kampanii rolnika. Główne prace rolne ukończone; jeżeli pogoda sprzyja czyni się roboty nadetatowe, wywozi obornik, dopóki mróz ziemi nie ściśnie. Pamiętać trzeba o kopcah z kartoflami, burakami pastewnymi i marchwią, aby ich mróz niedostatecznie pokrytymi nie zaskoczył. Sadzenie drzewek na ziemiach lżejszych, wiosną szybko wysychających. Praca rolnika zwraca się teraz głównie ku zachowaniu i wyciągnięciu korzyści z tego, co sprzątnął, oraz ku zaniedbanemu nieco przez lato inwentarzowi. Inwentarz roboczy przechodzi pomału w stan zimowej lekkiej pracy; owies lub ospę żytnią z uczynu może zastępować marchew. Natomiast inwentarz dochodowy wymaga większej pieczołowitości, aby się dobrze na zimę zawziął, aby na wiosnę wydał mięso, a nie zwieszone na belkach owczarń i obór—skóry. To jedna ważna część pracy zimowej rolnika. Druga—konserwowanie i powiększanie ilości obornika. Trzecia—ochrona spichrza i stodoły przed złodziejami. Niestety, u nas najlepsze gospodarstwo upadłoby wkrótce bez stucznych kluczy i mocnych zamków.

N O T A T K I.

Jarmarki w Królestwie Polskiem. 1-go: Okuniew, Błonie, Gostynin, Gombin, Koło, Końskie, Łęczyca, Wieluń, Chełm, Węgrów, Mława, Sejny. **2-go**: Suwałki Przasnysz, Garwolin, Stopnica, Kowal. **7-go**: Łowicz, Radomsk. **9-go**: Ostrołęka. **10-go**: Konin, Kozienice. **13-go**: Jędrzejów (8 dni). **14-go**: Olkusz, Lubień, Nadarzyn. Grodzisk, Karczew, Piaseczno. **15-go**: Radzymin, Kałuszyn, Czersk, Bielawy, Gostynin, Krośniewice, Radziejów, Nasielsk. Wyszków, Łęczyca, Turek, Sieradz, Iłża, Rawa, Łódź, Kielce, Miechów, Pinczów, Puławy, Janów, Krasnystaw, Płońsk. **16-go**: Maków, Sierpeck, Garwolin, Częstochowa, Opatów. **17-go**: Iłów. **28-go**: Lublin.

Kalendarz Myśliwski. W grudniu polować wolno na: łosie-samce, jelenie-samce, sarny-kozły, zające, dziki, zwierzęta drapieżne, głuszce i cietrzewie-samce i samice, jarząbki-samce i samice, dropie, kuropatwy, przepiórki, gołębie, kwiczoły, gęsi-samce i samice, ptactwo wodne i błotne.

Декабрь 31. Grudzień 31.

День	Православный календарь	Dnia	Święta Kościoła Rz. kat.
	В. с. дн. 18 ч. 7 м. 49. З. ч. 3 м. 48.		W. s. d. 1 g. 7 m. 49. Z. g. 3 m. 48.
18 В.	Мч. Платона, и Романа.	1 W	Eligiusza B. W.
19 С.	Св. Прр. Авдія, мч. Варлаама.	2 Ś.	† Bibianny P. 🌕
20 Ч.	Пр. Григорія, мчц. Өеклы Ап.	3 C.	Franciszka Ksaw.
21 П.	✠ **Введен. во Хр. Пр. Богородицы.**	4 P.	† Barbary P.
22 С.	Св. Ап. Филим. и Арх. Пр. Мих.	5 S.	† Sabby Op.
	В. с. дн. 24 ч. 7 м. 58. З. ч. 3 м. 45.		W. s. d. 7 g. 7 m. 58. Z. g. 3 m. 45.
23 В.	Св. Амфилохія, Григорія.	6 N.	Mikołaja B.W.
24 П.	Мчц. Екатерины. Меркурія.	7 P.	† Wig. Ambrożego B.
25 В.	Мч. Климента, папы Петра.	8 W	**Niepok. Pocz. N. M. P.**
26 С.	Пр. Алипія и Іакова.	9 Ś.	† Waleryi i Leokadyi.
27 Ч.	Вмч. Іакова, пр. Пал. и Романа.	10 C.	N. M. P. Loretańskiej. 🌗
28 П.	Прмч. Стефана. мч. Василія.	11 P.	† Damazego P. M.
29 С.	Мч. Парамона. Филум. при. П.	12 S.	† Aleksandra M.
	В. с. дн. 1 ч. 8 м. 05. З. ч. 3 м. 43.		W. s. d. 14 g. 8 m. 05. Z. g. 3 m. 43.
30 В.	Св. Ап. Андрея первозв.	13 N.	Łucyi P. M., Otylli.
1 П.	Прр. Наума. мчц. Ананіи.	14 P.	Dyoskora i Her.
2 В.	Пр. Аввакума, Прп. Аөанасія п.	15 W	Waleryana i Iren.
3 С.	Св. Пр. Софоніи, Прп. Іоанна.	16 Ś.	† S. d. Euzebiusza B. M.
4 Ч.	Вмч. Варвары, Прп. Іоанна Д.	17 C.	Łazarza. B. 🌑
5 П.	Прп. Саввы Осв. Захаріи,	18 P.	† S. d. Oczekiwanie N. M. P.
6 С.	♔ **Св. Николая Чудотворца.**	19 S.	♔ † S. d. Darjusza i Nem.
	В. с. дн. 8 ч. 8 м. 11. З. ч. 3 м. 45.		W. s. d. 21 g. 8 m. 11. Z. g. 3 m. 45.
7 В.	Св. Амвросія Медіоланс., Пр. П.	20 N.	Teofila i Zenona.
8 П.	Св. Ап. Сосөена, Аполлоса.	21 P.	Tomasza Ap.
9 В.	Зач. С. Анны, Прп. Стефана.	22 W	Herona M., Zenona.
10 С.	Мч. Мины. Ермогена, Евграфа.	23 Ś.	† Wiktoryi P.
11 Ч.	Прп. Даніила, мч. Луки стол.	24 C.	† Wig. Irminy P. 🌓
12 П.	Св. Спиридона, Смч. Алексан.	25 P.	**Narodzenie Chr. P.**
13 С.	Мч. Евстратія, Евгенія, Св. Арс.	26 S.	**Szczepana Męcz.**
	В. с. дн. 15 ч. 8 м. 13 З. ч. 3 м. 50.		W. s. d. 28 g. 8 m. 13 Z. g. 3 m. 50.
14 В.	Мч. Өирса, Филимона.	27 N.	Jana Apost. Ewan.
15 П.	Св. Праотецъ, Свмч. Елевөерія.	28 P.	Młodzianków Mm.
16 В.	Св. Пр. Аггея, мч. Марина.	29 W	Tomasza B.
17 С.	Св. Пр. Даніила и 3-хъ отр. Ан.	30 Ś.	Eugeniusza B. W.
18 Ч.	Св Мч. Севастіана.	31 C.	Sylwestra P. W.

Дек. 6 Тезоименитство Его Императорскаго Величества Государя Императора **Николая II Александровича.**

19 Grudnia Imieniny Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego pana **Mikołaja II Aleksandrowicza.**

Grudzień. Składki. Czasowa dzierżawa rządowa, opłaty wieczyste z dóbr ziemskich, wiecz. opłata z dzierżaw wiejskich, procenty od pożyczek kapitałów poduchownych. Amortyzacya pożyczki skarbu państwa. Opłata od pozwoleń na broń.

Wskazówki dla rolników. Utrzymywać ciepło budynki inwentarskie. Przewietrzać budynki. Wozić lód, drzewo, węgle, drzewo budulcowe, cegły i t. d. Rąbać przeręble w stawach. Grudniowa rata Tow. Kred. Ziemskiego.

N O T A T K I.

Wykaz alfabetyczny Imion

Swiętych i Swiąt na rok 1914 z oznaczeniem dnia i miesiąca.

Abrahama pustel., 16 mar.
Adama 24 grudnia.
Adelajdy 16 grudnia.
Adolfa B. 11 lutego.
Adryana M. 8 września.
Afry P. 5 sierp. i 24 maja.
Agatona P. M. 10 stycz.
Agaty P. Męcz. 5 lutego.
Agnieszki P. M. 21 stycz.
Agrypiny P. M. 23 czerw.
Albana 22 stycznia.
Alberta B. m. 21 listop.
Albina Biskupa 1 marca.
Aleksandra B. 27 lutego.
Aleksandra P. 3 maja.
Aleksandra M. 12 grudnia.
Aleksego Wyzn. 17 lipca.
Alfonsa 23 mar. i 2 wrześ.
Alfonsa Lig. 2 sierpnia.
Alfreda 28 października.
Alicyi 21 czerwca.
Aliny 16 czerwca.
Alodyi P. M. 21 paździer.
Aloizego Gonzagi 21 czer.
Amadeusza 30 marca.
Amandy 6 lut. i 18 czerw.
Ambrożego B. 7 grudnia.
Amelii 5 stycznia.
Anakleta 13 stycznia.
Anastazego P. 15 kwietnia.
Anastazyi M. 25 grudnia.
Anastazyi W. 14 sierpnia.
Anatolii 23 grudnia.
Anatoliusza M. 3 lipca.
Andrzeja Apost. 30 list.
Andrzeja B. 4 lutego.
Andrzeja z Awel. 10 list.
Andrzeja M. 16 lipca
Aniceta P. M. 17 kwietnia.
Anieli 30 marca i 31 maja.
Aniołów Stróżów 2 paź.
Anny Matki N. M. P. 26 lip.
Ansgarego Biskupa 4 lut.
Antoniego Op. 17 stycznia.
Antoniego Pad. 13 czerwca.
Antonina B. W. 10 maja.
Anzelma B. 21 kwietnia.
Apolonii Panny M. 9 lut.
Apoloniusza M. 18 kwietnia.
Arkadyusza B. 7 lip. i 12 stycz.
Apolinarego B. 23 lipca.
Arseniusza M. 12 stycznia.
Aristidesa 31 sierpnia
Armanda 27 października.
Arnolda 18 lipca.
Atanazego B. 2 maja.
Augustyna B. 28 sierpnia.
Aurelii P. 24 września.
Aureliusza 16 czerwca.

Balbiny P. 31 marca.
Baltazarego 6 stycznia.
Barbary P. 4 grudnia.
Barnaby Ap. 11 czerwca.
Bartłomieja Ap. 24 sier.
Bazylego 2 stycz. i 14 czerw.
Bazylisy P. M. 15 kwiet.
Benedykta Op. 21 marca.
Benedykta M. 12 listopada.
Benjamina M. 31 marca.
Benicyusza W. 23 sierpnia.
Bernarda Op. 20 sierpnia.
Bernardyna Sen. 20 maja.
Berty 7 lipca.
Bibianny P. 2 grudnia.
Birgitty Wd. 8 października.
Blandyny P. 2 czerwca.
Blanki 28 listopada.
Błażeja B. M. 3 lutego
Boguchwała 18 stycznia.
Bogumiła 18 kwietnia.
Bogusława B. 22 marca.
Bohdana Op. 9 paździer.
Bonawentury K. 14 lipca.
Bonifacego 14 M. maja.
Bonifacego B. 5 czerwca.
Boże Ciało 11 czerwca.
Bożydara B. 31 sierpnia.
Brunona W. 6 października.
Brygidy Panny 1 lutego.

Cecylii P. Męcz. 22 listop.
Celiny 8 czer. i 21 paźdz.
Celsa Męczen. 28 lipca.
Cypryana M. 26 września.
Cyryla Jeroz. B. 18 marca.
Cyryaka M. 8 sierpnia.
Cyryna 3 stycznia.
Czesława W. 20 lipca.
Czterdziestu M. 10 marca.
Cezarego 21 lut. i 27 sierp.

Damazego Pap. 11 grudnia.
Damiana M. 27 września.
Daniela M. 3 stycznia.
Dariusza M. 19 grudnia.
Dezyderego B. 23 maja.
Dyonizego b. 8 kwietnia.
Dyonizego B. W. 9 paźdz.
Domiceli M. 7 maja i 6 lip.
Dominika W. 4 sierpnia.
Donata M. 17 lutego.
Donata B. 7 sierpnia.
Doroty Panny 6 lutego.
Dydaka Wyzn. 13 listop.
Dzień Zaduszny 2 listop.

Edmunda B. 16 listopada.
Edwarda Kr. 13 paździer.
Edyty 16 września.
Eljasza 7 lipca.
Eleonory P. 21 lutego.
Eligiusza B. 1 grudnia.
Elżbiety Kr. 8 lipca.
Elżbiety 5 listopada.
Elżbiety Kr. 19 listopada.
Emilii 22 marca i 2 czerw.
Emiliana W. 20 lipca.
Emilianny M. 30 czerwca.
Emmy 19 kwietnia.
Emanuela, 26 marca.
Epifaniusza B. 7 kwietnia.
Erazma B. 3 czer., 25 list.
Ernesta 7 listopada.
Eryka Kr. 18 maja.
Eufemii P. 16 września.
Eufemii M. 20 marca.
Eucheryusza B. 20 lutego.
Eufrozyny P. 16 mar. 7 maja.
Eugenii 13 września.
Eugeniusza 30 grudnia.
Eulalii P. M. 12 lutego.
Eustachiusza M. 20 wrześ.
Euzebii P. M. 29 paździer.
Euzebiusza Kapł. 14 sierp.
Euzebiusza M. 5 marca.
Euzebiusza B. M. 16 grud.
Ezechiela Pror. 10 kwietnia.
Ewarysta Pap. 26 paźdz.
Ewy 24 grudnia.

Fabiana M. 20 stycznia.
Faustyna M. 15 lutego.
Felicyana M. 9 czerwca.
Felicyaty M. 23 listopada.
Feliksa Kapuc. 18 maja.
Feliksa Papieża 30 maja.
Feliksa kapł. 30 sierpnia.
Feliksa Walez. 20 listop.
Ferdynanda Kr. 30 maja.
Fidelisa Kapuc. 24 kwiet.
Filipa Apostoła 1 maja.
Filipa i Neryusza 26 maja.

Filipa Benicyusza 23 sier.
Filiberta 20 sierpnia.
Filomeny 10 sierpnia.
Firmina B. 25 września.
Flawiana W. 22 grudnia.
Flawii P. 12 maja.
Flawiusza M. 22 czerwca.
Florentyny P. 20 czerwca.
Floryana Męcz. 4 maja.
Flory 24 listopada.
Fortunata Kap. 1 czerwca.
Franciszka Bor. 10 paźdz.
Franciszka Sal. 29 stycz.
Franciszka a Paulo 2 kw.
Franciszka Ser. 4 paźdz.
Franciszka Ks. W. 3 grudnia.
Franciszki Wd. 9 marca.
Fulgencyusza B 1 stycznia.
Fryderyka 18 lipca.

Gabryela Arch. 18 marca.
Gastona 6 lutego.
Genowefy P. 3 stycznia.
Genowefy Hard. 26 listop.
Gerarda 24 września.
Germana B. 30 paździer.
Gertrudy 17 marca.
Gerwazego M. 19 czerwca.
Geryna m. 2 października.
Gilberta 4 lutego.
Gizeli 7 maja.
Godfryda B. 8 listop.
Gontrana 28 marca.
Gorgoniusza 9 września.
Gracyana B. 18 grudnia.
Grobu Chrystusa 29 kwiet.
Grzegorza Pap. 12 marca.
Grzegorza Naz. 9 maja.
Grzegorza VII P. 25 maja.

Heleny Cesarz. 2 marca.
Heleny Król. 22 maja.
Heleny W. M. 31 lipca.
Heliodora M. 3 lipca.
Henryka Cesarza 15 lipca.
Henryka B. M. 19 stycznia.
Herakliusza M. 11 marca.
Hermenegildy Kr. 13 kwiet.
Hermogenesa M. 19 kwiet.
Hieronima Dok. Koś. 30 w.
Hieronida M. 12 września.
Higina Pap. M. 11 stycz.
Hilarego Dok. k. 14 stycz.
Hilaryona Op. 21 paździer.
Hiltrudy P. 27 września.
Hipolita M. 13 sierpnia.
Honoraty P. 11 stycznia.
Huberta B. 3 listopada.
Hugona B. 1 kwietnia.

Idy Panny 13 kwietnia.
Idziego Opata 1 września.
Ignacego Biskupa 1 lutego.
Ignacego Lojoli 31 lipca.
Ifigenii 21 września.
Ildefonsa B. 23 stycznia.
Imienia Jezus. 18 stycznia.
Imienia Maryi 13 września.
Innocentego M. 17 czerwca.
Irmy 24 grudnia.
Ireneusza M. 28 czerwca.
Ireny P. 5 kwiet. i 20 paźdz.
Irwiny P. 24 grudnia.
Iwona Kapł. 19 maja.
Izaaka 3 czerwca.
Izabelli 22 lut. i 31 sierp.
Izydora B. 4 kwietnia.
Izydora Oracza 10 maja.

Jacka Wyznawcy 18 sierp.
Jacka M. 11 września.
Jadwigi Wdowy 15 paźdz.
Jakóba Ap. 1 maja.
Jakóba Apostoła 25 lipca.
Jana Złotoust. 27 stycznia.
Jana z Marty 8 lutego.
Jana Bożego 8 marca.
Jana w oleju 6 maja.
Jana Nepom. 16 maja.
Jana Chrzciciela 24 czerw.
Jana M. 12 i 26 czerwca.
Jana Gwalberta 12 lipca.
Jana Kantego 25 paździer.
Jana Kapistr. 28 marca.
Jana od Krzyża 24 listop.
Jana Ewangelisty 27 grud.
Jana Męcz., 7 września.
Januara 10 lipca.
Januaryusza B. 19 wrześn.
Jerzego B. 2 listopada.
Joanny Wdowy 24 maja.
Joanny Fremiot 21 sierp.
Joachima 20 mar. i 30 sier.
Jowity Męczen. 15 lutego.
Józefa Oblub. N. M. P. 19 mar.
Józefa Kalas. W. 4 lipca.
Józefa z Kopert. 18 wrześ.
Józefa z Arym. 17 marca.
Judy Ap. 28 października.
Judyty Wdowy 16 listop.
Jukunda M. 9 stycznia.
Juliana M. 13 lutego.
Juliana M. 7 stycznia.
Julianny P. 16 lutego.
Julianny P. 17 sierpnia.
Julii P. Męcz. 22 maja.
Julity P. M. 30 lipca.
Justa 18 października.
Justyna fil. 14 kwietnia.
Justyny 26 wrześ. 30 list.
Justyniana B. 5 września.

Kaja M. 22 kwietnia.
Kajetana W. 7 sierpnia.
Kaliksta Pap. 14 paździer.
Kamilla W. 18 lipca.
Kandyda M. 3 października.
Kanuta Kr. 19 stycznia.
Karola Borom. 4 listopada.
Kacpra 6 stycznia.
Kassyana 30 października.
Kassyusza M. 15 maja.
Katarzyny Sen. 30 kwiet.
Katarzyny P. M. 25 listop.
Kat. św. Piotra Rz. 18 st.
Kat. św. Piotra w Ant. 22 lut.
Kazimierza Kr. 4 marca.
Klary P. 12 sierpnia.
Klaudyusza B. 6 czerwca.
Kleta M. 26 kwietnia.
Klemensa Pap. 23 listop.
Kleopatry 20 października.
Klotyldy Kr. 3 czerwca.
Konstancyi P. M. 19 wrześ.
Konstantego W. 11 marca.
Konrada Wyzn. 19 lutego.
Konrada Biskupa 26 list.
Korduli P. 22 października.
Kornelii M. 30 marca.
Kozmy M. 27 września.
Ksawerego 3 grudnia.
Krescencyi 15 czerwca.
Krescencyusza 27 czerwca.
Kryspiny i Kryspin 25 p.
Krystyny P. 24 lipca.
Krzysztofa M. 25 lipca.
Kunegundy Ces. 3 marca.
Kunegundy Król. 26 lipca.
Kwiryna Męcz. 30 marca.
Kwintyna 31 października.

Lamberta 16 kwietnia.
Larga M. 8 sierpnia.
Leandra W. 27 lutego.
Leokadyi P. 9 grudnia.
Leona B. 20 lutego.
Leona I Pap. 11 kwietnia.
Leona II Pap. 28 czerwca.
Leonarda Wyzn. 6 listop.
Leoncyusza B. 13 stycznia.
Leonidasa M. 28 stycznia.
Leonilli P. M. 17 stycznia.
Leopolda W. 15 mar. n 15 list.
Longina M. 15 marca.
Linusa 23 września.
Lucyana Męcz. 7 stycznia.
Lucyny P. 30 czerwca.
Lucylli 29 lipca., 31 maja.
Ludgera B. 26 marca.
Ludwika Kr. Fr. 25 sierp.

Lukana 5 sier. i 30 paźdz.

Ładysława z Giel. 27 wrześ.
Łazarza B. 17 grudnia.
Łucyi Panny 13 grudnia.
Łukasza Ewan. 18 paźdz.

Macieja Apostoła 24 lut.
Magdaleny 27 maja i 22 lip.
Makarego Op. 2 stycznia.
Makarego M. 29 lutego.
Maksyma B. 18 lutego
Maksyma M. 29 maja.
Maksymiana M. 21 lutego.
Maksymiliana B. 12 paźdz.
Maksymina B. 8 czerwca.
Małgorzaty K. szwed. 10 cz.
Małgorzaty P. i M. 13 lip.
Małgorzaty K. węg. 17 paź.
Mansweta Bisk. 28 listop.
Marcelego Pap. 16 stycz.
Marceli Wd. 31 stycznia.
Marcelina Pap. 18 czerwca.
Marcelina Pap. 26 kwiet.
Marcina Bisk. 11 listop.
Marcina Pap. 12 listop.
Marcyana M. 17 czerwca.
Marcyanny P. M. 9 stycz.
Marcyalisa 30 stycznia.
Marka Ewang. 25 kwietnia.
Marka M. 24 marca.
Marka z Rzymu 18 czerw.
Marka P. W. 7 październ.
Marka M. 22 listopada.
Maryana M. 30 kwietnia.
Maryana M. 19 sierpnia.
Maryi Kleof. 9 kwietnia.
Maryi Mag. de Pazzis, 27 maja
Maryi Mag. w Jerozol. 22 lip.
Maryusza 12 marca.
Marty P. 29 lipca i 19 st.
Martyniana M. 16 październ.
Martyniana B. 2 stycznia.
Martyny P. M. 30 stycznia.
Mateusza Ap. 21 września.
Maturyna 1 listopada.
Matyldy Kr. 14 marca.
Mauryliusza 13 września.
Maura 15 stycz. i 22 list.
Maurycego M. 22 września.
Medarda B. 8 czerwca.
Metodego Bisk. 5 lipca.
Melanii P. M. 31 grudnia.
Melchiora 6 stycznia.
Michała Arch. 29 wrześ.
Michała B. W. 23 maja.
Mikołaja z Tol. 10 wrześ.
Mikołaja B. 6 grudnia.
Mirona M. 17 sierpnia.
Młodzianków 28 grudnia.
Modesta M. 15 czerwca.

Najsłod. Imię Jezusa 14 st.
Narcyza B. 29 październ.
Narodz. Chrystusa P. 25 grud.
Narodzenie N. M. P. 8 wrz.
Natalii Panny 27 lipca.
Nawiedzenie N. M. P. 2 lip.
Nawróc. św. Pawła 25 st.
N. M. P. Anielskiej 2 sier.
N. M. P. Bolesnej 20 wrz.
N. M. P. od wyzw. niew. 24 wrz.
N. M. P. Loretań. 10 grud.
N. M. P. Pociesz. 30 sierp.
N. M. P. Różańc. 4 paźdz.
N. M. P. Śnieżnej 5 sierp.
N. M. P. Szkaplerz. 16 lip.
Napoleona 15 sierpnia.
Nazaryusza B. 28 lipca.
Nestora B. M. 26 lutego.
Nicefora B. 13 marca
Nikandra M. 7 listopada.
Niepokal. Poczęcie N. M. P. 8 gr.
Nikanora 10 stycznia.
Nikodema M. 23 mar. i 15 wrz.
Norberta B. 6 czerwca.

Oczyszczenie N. M. P. 2 lutego.
Odona B. 18 listopada.
Ofiarowanie N. M. P. 21 list.
Olimpii 17 grudnia.
Olimpiusza M. 31 paźdz.
Olimpiusza B. 12 czerwca.
Oliwii 27 maja
Onufrego Pust. 12 czerwca.
Opieki N. M. P. 8 listop.
Opata B. 4 czerwca.
Ottona Biskupa 2 lipca.
Ottona M. 16 stycznia.
Otylii P. M. 13 grudnia.

Pankracego 12 maja.
Pantaleona M. 27 lipca.
Paschalisa 17 maja.
Parysa 5 sierpnia.
Patrycyi Męcz. 17 marca.
Paulina Bisk. 22 czerwca.
Pauli Wdowy 26 stycznia.
Pawła M. 26 czer. i 17 sier.
Pawła I Pust. 15 stycznia.
Pawła Apost. 29 czerwca.
Pawła od krzyża 28 kwiet.
Pelagii M. 23 marca.
Pelagiusza M. 29 sierpnia.
Petronelli 31 maja.
5-iu bliźn. św. Fran. 17 wrz.
Pięciu br. męcz. 12 listop.
Piotra Bisk. M. 26 listop.
Piotra Chryzol. 4 grudnia.
Piotra Damiana 23 lutego.
Piotra Nolaski 31 stycz.
Piotra M. 29 kwietnia.
Piotra Celestyna 19 maja.
Piotra 29 czerwca.
Piotra w okowach 1 sier.
Piotra z Alkant. 19 paźdz.
Piusa V Papieża 5 maja.
Piusa I P. M. 11 czerwca.
Placyda M. 5 październ.
Placydy P. 11 październ.
Pocieszenie N. M. P. 30 sier.
Podw. św. Krzyża 14 wrz.
Polikarpa B. M. 26 stycz.
Popielec 25 lutego.
Porfirego 26 lutego.
Probusa 15 mar. i 11 paź.
Prospera B. 25 czerwca.
Prota M. 11 września.
Protazego 19 czerwca.
Prudensa 6 czerwca
Pryma Męcz. 9 czerwca.
Pryski 18 stycznia.
Przemienienie Pań. 6 sier.
Przeniesienie relikw. św. Kazimierza 27 sierpnia.
Ptolomeusza B. 24 sier.
Pulcheryi P. 10 wrz. i 18 lut.

Rafała Arch. 24 październ.
Rajmunda W. 31 sierpnia.
Rajnolda 9 lutego.
Raula 21 października.
Reginy P. 7 września.
Remigiusza B. 1 październ.
Roberta Op. 7 czerw. i 17 kw.
Rocha Wyzn. 16 sierpnia.
Romana Opata 28 lutego.
Romana M. 9 sierpnia.
Romana B. M. 23 październ.
Romany Panny 23 lutego.
Romualda Opata 7 lutego.
Rogiera 30 grudnia.
Rozalii P. 4 września.
Rozesłanie Ap. 15 lipca
Róży Lim. Panny 30 sier.
Rudolfa 17 kwietnia.
Rufa Męcz. 28 listopada.
Rufina Wyzn. 19 sierpnia.
Ruberta Bisk. 27 marca.
Rygoberta B. W. 4 stycz.
Ryszarda B. 3 kwietnia.
Ryszarda król. 7 lutego.

Sabby Opata 5 grudnia.
Sabina Wyzn. 11 grudnia.
Sabiniana M. 7 czerwca.
Sabiny M. 27 października.
Salomei Panny 17 listop.
Samuela 16 lut. i 20 sier.
Saturnina M. 29 listop.
Saturnina K. M. 11 lutego.
Saturyana M. 16 październ.

Saturniny P. M. 4 czerwca.
Sawiny P. 30 stycznia.
Scholastyki P. 10 lutego.
Ścięcie głowy św. Jana Ch. 29 sierpnia.
Sebastyana M. 20 stycznia.
Septyniusza 17 sierpnia.
Serafina W. 12 paźdz.
Serafiny P. 29 lipca.
Serapiona W. M. 14 list.
Serca Jezusowego 19 czer.
Sergiusza M. 9 września.
Serwacego B. 14 maja.
Serwiliana M. 20 kwietnia.
Seweryna Op. 8 stycznia.
Seweryna B. M. 23 paźdz.
Siedm. braci śp. 10 lipca.
Sidonii 23 sierpnia.
Sokratesa 19 kwietnia.
Sotera Papieża 22 kwietnia.
Stanisława B. 8 maja.
Stanisława Kostki 15 list.
Stefana Kr. Węg. 2 wrześ.
Stefana M. 22 list. i 2 sier.
Sulpicyusza M. 20 kwiet.
Sylwana 4 października.
Sylweryusza 20 czerwca.
Sylwestra P. 31 grudnia.
Symeona zak. 5 stycznia.
Symforjana M. 22 sierp.
Syksta III Pap. 28 marca.
Szczepana I M. 26 grudnia.
Szymona z Lipnicy 18 lip.
Szymona Ap. 28 paźdz.

Tacyany 12 lutego.
Tadeusza Ap. 28 paźdz.
Tekli P. 23 września.
Telesfora P. M 5 stycznia.
Teodora Męcz. 9 listopada.
Teodory Męcz. 1 kwietnia.
Teodoryka kapł. 1 lipca.
Teodozyi P. M. 29 maja.
Teofili M. 20 grudnia.
Teofila B. 27 kwietnia.
Teresy P. 15 październ.
Tertuliana B. W. 27 kwiet.
Tomasza z Akw. 7 marca.
Tomasza Ap. 21 grudnia.
Tomasza Kant. 29 grud.
Trójcy Św. 7 czerwca.
Trzech Króli 6 stycznia.
Tymoteusza B. M. 24 stycz.
Tytusa Bisk. 4 stycznia.
Tyburcyusza 24 stycznia.

Urbana Pap. 25 maja.
Urszuli Panny 21 paźdz.
Ulryka 4 lipca.

Wacława Króla 28 wrześ.
Waleryi Panny 9 grudnia.
Waleryana B. 14 kw. i 15 g.
Waltera 2 maja.
Walentego Kap. M. 14 lut.
Walentyny 25 lipca.
Wawrzyńca M. 10 sierpnia.
Wawrzyńca B. W. 5 wrześ.
Weroniki P. 13 stycznia.
Wielkanoc 12 kwietnia.
Wiktora M. 6 marca.
Wiktora B. M. 21 maja.
Wiktora B. 17 paździer.
Wilhelma B. 10 stycznia.
Wilhelma Op. 5 kwietnia.
Wincentego M. 22 stycznia.
Wincentego Ferrer 5 kwiet.
Wincentego Kadł. 11 paź.
Wincentego à Paulo 19 lip.
Wirgiliusza B. M. 27 list.
Wirginii 7 listopada.
Wita 15 czerwca.
Witalisa M. 28 lipca.
Wniebowstąp. 21 maja.
Wniebowzięcie N. M. P. 15 sier.
Wojciecha B. M. 23 kwiet.
Wolframa M. 20 marca.
Wszystkich Świętych 1 list.

Zacharyasza Pap. 5 list.
Zacharyasza M. 10 czerw.
Zaślubiny N. M. P. 23 st.
Zefiryna Pap. 26 sierpnia.
Zenona Żołn. 22 grudnia.
Zenajdy P. 5 czerwca.
Zenajdy Panny 11 paździer.
Zesłanie Ducha Św. 31 maja. i 1 czerwca.
Znalezienie św. Krz. 3 maja.
Znalez. relikwi św Szczepana 3 sierpnia.
Zofii Wdowy 15 maja.
Zofii z 3 córk. 30 września.
Zofii M. 18 września.
Zuzanny M. 24 maja.
Zuzanny P. 11 sierpnia.
Zwiastowanie N. M. P. 25 mar.
Zygmunta Kr. 2 maja.
Zygfryda B. 25 lutego.

DNI PAMIĘTNE w rodzinie.

ŚWIĘTA RUCHOME
w latach 1914—1922.

Rok	Popielec	Wielkanoc	Wniebowstąpienie Pańskie	Zesłanie Ducha Św.	Trójcy Św.	Boże Ciało	Niedziela I-a Adwentu
1914	25 Luty	12 Kwiecień	21 Maj	31 Maj	7 Czerwiec	11 Czerwiec	29 Listopad
1915	17 „	4 „	13 „	23 „	30 Maj	3 „	28 „
1916	9 Marzec	23 „	1 „	11 Czerwiec	18 Czerwiec	22 „	3 Grudzień
1917	21 Luty	8 „	17 „	27 Maj	3 „	7 „	2 „
1918	13 „	31 Marzec	8 „	19 „	26 Maj	30 Maj	1 „
1919	5 Marzec	20 Kwiecień	29 „	8 Czerwiec	15 Czerwiec	19 Czerwiec	30 Listopad
1920	17 Luty	4 „	13 „	23 Maj	30 Maj	3 „	28 „
1921	9 „	27 Marzec	5 „	15 „	22 „	26 Maj	27 „
1922	1 Marzec	16 Kwiecień	25 „	4 Czerwiec	11 Czerwiec	15 Czerwiec	3 Grudzień

ŚWIĘTA WYZNANIA MOJŻESZOWEGO.

Styczeń.—Sabaty dnia 17, 24 i 31; 28 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Szwat.

Luty.—Sabaty dnia 7, 14, 21 i 28; dnia 26 i 28 Rozchodesz czyli 1-sze dnie miesiąca Adar.

Marzec.—Sabaty dnia 7, 14, 21 i 28; 11 post Estery, dnia 12 i 13 Purym (ostatki); dnia 28 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Nisan.

Kwiecień.—Sabaty dnia 4, 11, 18 i 25; dnia 11 Pesach (Wielkanoc); dnia 12 drugi dzień Pesach (Wielkiejnocy); dnia 13, 14, 15 i 16 wolne święta; dnia 17 i 18 ostatnie dwa dni uroczyste Pesach (Wielkiejnocy); dnia 26 i 27 Rozchodesz czyli 1-sze dnie miesiąca Ijar.

Maj.—Sabaty dnia 2, 9, 16, 23 i 30; dnia 10 Pesach-szeni (dzień radosny); dnia 14 Lagbeomer (dzień radosny); dnia 26 Rozchodesz czyli 1-szy dzień m-ca Sivan; dnia 31 Szewuos (zielone święta) pamiątka odebrania 10 przykazań na górze Synai.

Czerwiec.—Sabaty dnia 6, 13, 20 i 27; dnia 24 i 25 Rozchodesz czyli 1-sze dnie miesiąca Thamus.

Lipiec.—Sabaty dnia 4, 11, 18 i 25; dnia 12 Szywe-usor betamuz (post na pamiątkę oblężenia Jerozolimy); dnia 24 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Aw.

Sierpień.—Sabaty dnia 1, 8, 15, 22 i 29; dnia 2 Tysze-beaw (post na pamiątkę zburzenia Jerozolimy); dnia 22 i 23 Rozchodesz czyli 1-sze dnie miesiąca Eluł.

Wrzesień.—Sabaty dnia 5, 12, 19 i 26; dnia 21 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Tyszry (Nowy Rok 5675 od stworzenia świata) Roz-haszana; dnia 22 2-gi dzień nowego roku uroczysty; dnia 23 post Gedali; dnia 30 Jom-Kipur (sądny dzień).

Październik.—Sabaty dnia 3, 10, 17, 24 i 31; dnia 5 i 6 Sukos (uroczyste święta szałasów); dnia 7, 8, 9 i 10 wolne święta; dnia 11 Hoszana raba (wolne święto palm.); dnia 12 Szemini-Aceres (dzień uroczysty); d. 13 Szymchas Tora (ostatni uroczysty dzień szałasów); d. 20 i 21 Rozchodesz czyli 1-sze dnie miesiąca Cheszwan.

Listopad.—Sabaty d. 7, 14, 21 i 28; d. 19 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Kisłew.

Grudzień.—Sabaty d. 5, 12, 19 i 26; d. 18 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Teiweis; d. 20 do 27 Chanuka (8 dni radosnych na pamiątkę zwycięstwa Machabeuszów).

Rok 1914 zwyczajny ma 365 dni.

PORY ROKU.

Początek wiosny dnia 21 marca o godzinie 12 p. p.
„ lata „ 22 czerwca „ 8 r.
„ jesieni „ 23 września „ 11 w.
„ zimy „ 22 grudnia „ 6 w.

SUCHE DNI.

Pierwsze—4, 6 i 7 marca; drugie—3, 5 i 6 czerwca; trzecie—16, 18 i 19 września; czwarte—16 18 i 19 grudnia.

Dni krzyżowe 18, 19 i 20 maja.

Karnawału (rachując od Nowego Roku do popielca) według nowego stylu będzie 7 tygodni i 6 dni.

Odmiany księżyca.

Księżyc zmienia się w roku 1914 w następujących dniach i godzinach.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
☽	d. 4, o g. 9 m. 27 r.	d. 3, o g. 11 m. 51 r.	d. 5, o g. 2 m. 15 w.	d. 3, o g. 11 m. 3 w.	d. 3, o g. 5 m. 19 w.	d. 1, o g. 10 r.	—	—	—	—	—	—
○	d. 12, o g. 8 m. 25 r.	d. 10, o g. 6 m. 58 w.	d. 12, o g. 5 m. 13 r.	d. 10, o g. 3 m. 18 w.	d. 9, o g. 1 m. 37 r.	d. 8, o g. 12 m. 25 w.	d. 7, o g. 12 m. 4 r.	d. 5, o g. 3 m. 26 w.	d. 4, o g. 7 m. 30 r.	d. 4, o g. 12 m. 32 w.	d. 2, o g. 4 m. 53 w.	d. 2, o g. 8 m. 13 r.
☾	d. 18, o g. 12 m. 30 w.	d. 17, o g. 2 m. 44 w.	d. 18, o g. 7 m. 7 r.	d. 17, o g. 12 m. 57 r.	d. 16, o g. 1 m. 21 w.	d. 15, o g. 1 m. 3 w.	d. 15, o g. 5 m. 6 r.	d. 13, o g. 6 m. 54 w.	d. 12, o g. 6 m. 26 w.	d. 12, o g. 4 m. 9 w.	d. 10, o g. 12 m. 42 r.	d. 10, o g. 8 m. 44 r.
●	d. 26, o g. 11 m. 2 w.	d. 24, o g. 6 m. 17 w.	d. 26, o g. 11 m. 59 w.	d. 25 o g. 2 m. 46 r.	d. 25, o g. 2 m. 23 r.	d. 23, o g. 11 m. 26 w.	d. 23, o g. 7 m. 7 r.	d. 21, o g. 2 m. 31 w.	d. 19, o g. 10 m. 30 w.	d. 19, o g. 7 m. 45 w.	d. 17, o g. 6 m. 46 w.	d. 17, o g. 8 m. 5 r.
☽	—	—	—	—	—	d. 30, o g. 3 m. 36 r.	d. 29, o g. 10 m. 1 w.	d. 28, o g. 7 m. 18 r.	d. 26, o g. 7 m. 58 w.	d. 25, o g. 12 m. 4 w.	d. 24, o g. 8 m. 54 r.	d. 24, o g. 6 m. 56 r.

Wykaz dni nieprotestowych.

Styczeń—1, 4, 6, 7, 8, 9, 11, 14, 18, 19 i 25; **Luty**—1, 2, 8, 15, 22, 26, 27 i 28; **Marzec**—1, 8, 15, 22, 25 i 29; **Kwiecień**—5, 7, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21; **Maj**—3, 6, 10, 17, 19, 22, 24, 27, 28 i 31; **Czerwiec**—7, 8, 11, 14, 21, 28 i 29; **Lipiec**—5, 12, 19 i 26; **Sierpień** -2, 4, 9, 12, 15, 16, 19, 23, 28 i 30; **Wrzesień**—6, 8, 11, 13, 20, 21, i 27: **Październik**—4, 9, 11, 12, 18 i 25; **Listopad**—1, 3, 4, 8, 15, 22, 27 i 29; **Grudzień**—4, 6, 8, 13, 19, 20, 24, 25, 26 i 27.

Zwroty kalendarzowe.

	XV	Liczba złota	XV	
podług kalendarza	III	Epakta	XV	podług kalendarza
gregoryańskiego	XIX	Okres słońca	XIX	juliańskiego
(n. st.)	XII	Poczet rzymski	XII	(st. st.)
	D	Litera niedzielna	E	

Zaćmienia w roku 1914.

Zaćmienie słońca obrączkowe d. 24 lutego widzialne na południu Ameryki południowej, w południowej części oceanu Spokojnego i Nowej Zelandyi, i w okolicach bieguna południowego.

Zaćmienie księżyca częściowe d. 12 marca widzialne w Europie, Arabji, Azyi Mniejszej i Afryce, na oceanie Atlantyckim, w Ameryce i we wschodniej części oceanu Spokojnego.

W Warszawie początek zaćmienia częściowego rozpocznie się o godz. 4 min. 6 rano, koniec o godz. 7 min. 8 rano.

Całkowite zaćmienie słońca d. 21 sierpnia widzialne w Europie, w północno-wschodniej części Ameryki północnej, na północy oceanu Atlantyckiego, na północy Afryki, we wschodniej części Azyi, w północno-wschodniej części oceanu Indyjskiego i w okolicach bieguna północnego.

W Warszawie początek zaćmienia o godz. 12 m. 44 po poł., koniec o godz. 3 min. 6 po poł.

Częściowe zaćmienie księżyca dnia 4 września widzialne na oceanie Spokojnym, na zachodzie Ameryki północnej, w Australji, Azyi, na oceanie Indyjskim i na wschodzie Afryki. U nas nie będzie widzialne.

Przejście Merkurego przed tarczą słońca d. 7 listopada będzie widzialne w zachodniej części Azyi, w Europie, Afryce, na oceanie Atlantyckim, w Ameryce południowej, we wschodniej części Ameryki północnej, na południu oceanu Spokojnego i około bieguna południowego.

W Warszawie pierwsze zewnętrzne zetknięcie tarczy Merkurego z tarczą słońca nastąpi 7 listopada o godzinie 11 m. 22 rano, wewnętrzne zetknięcia: o godz. 11 m. 24,4 rano, i o godzinie 3 m. 30,7 po południu. Drugie zetknięcie zewnętrzne o godz. 3 m. 33 po południu.

Tabele do obliczania % od kapitału rbl. 1 do rbl. 10.000.

Za rok czyli 365 dni.

	3%		3½%		4%		4½%		5%	
	rbl.	kop.	rbl.	kop.	rbl.	kop.	rbl.	kop.	rbl.	kop.
Rbl. 1	—	3	—	4	—	4	—	5	—	5
" 2	—	6	—	7	—	8	—	9	—	10
" 3	—	9	—	11	—	12	—	14	—	15
" 4	—	12	—	14	—	16	—	18	—	20
" 5	—	15	—	18	—	20	—	23	—	25
" 6	—	18	—	21	—	24	—	27	—	30
" 7	—	21	—	25	—	28	—	32	—	35
" 8	—	24	—	28	—	32	—	36	—	40
" 9	—	27	—	32	—	36	—	41	—	45
" 10	—	30	—	35	—	40	—	45	—	50
" 20	—	60	—	70	—	80	—	90	1	—
" 30	—	90	1	05	1	20	1	35	1	50
" 40	1	20	1	40	1	60	1	80	2	—
" 50	1	50	1	75	2	—	2	25	2	50
" 60	1	80	2	10	2	40	2	70	3	—
" 70	2	10	2	45	2	80	3	15	3	50
" 80	2	40	2	80	3	20	3	60	4	—
" 90	2	70	3	15	3	60	4	05	4	50
" 100	3	—	3	50	4	—	4	50	5	—
" 200	6	—	7	00	8	—	9	—	10	—
" 300	9	—	10	50	12	—	13	50	15	—
" 400	12	—	14	—	16	—	18	—	20	—
" 500	15	—	17	50	20	—	22	50	25	—
" 1.000	30	—	35	—	40	—	45	—	50	—
" 2.000	60	—	70	—	80	—	90	—	100	—
" 3.000	90	—	105	—	120	—	135	—	150	—
" 4.000	120	—	140	—	160	—	180	—	200	—
" 5.000	150	—	175	—	200	—	225	—	250	—
" 10.000	300	—	350	—	400	—	450	—	500	—

Za jeden dzień.

	3%		3½%		4%		4½%		5%	
	rbl.	kop.	rbl.	kop.	rbl.	kop.	rbl.	kop.	rbl.	kop.
Rbl. 1 do 30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" 40	—	—	—	—	—	—	—	01	—	01
" 50	—	—	—	01	—	01	—	01	—	01
" od 60—100	—	01	—	01	—	01	—	01	—	01
" 200	—	02	—	02	—	02	—	03	—	03
" 300	—	03	—	03	—	03	—	04	—	04
" 400	—	03	—	04	—	04	—	05	—	06
" 500	—	04	—	05	—	06	—	06	—	07
" 1.000	—	08	—	10	—	11	—	13	—	14
" 2.000	—	17	—	19	—	22	—	25	—	28
" 3.000	—	25	—	29	—	33	—	38	—	42
" 4.000	—	33	—	39	—	44	—	50	—	56
" 5.000	—	42	—	49	—	56	—	63	—	69
" 10.000	—	83	—	97	1	11	1	25	1	39

I. Nowo-Polskie (używane od r. 1818 do 1849).

Sążeń = 3 łokciom	= 1,728 metrom
Łokieć = 2 stopom	= 0,576 metra
Stopa = 2 calom	= 0,288 metra
Cal = 12 liniom	= 24 milimetrom
Linia	= 2 milim.
Sznur mierniczy = 10 pręt.	= 43,200 metr.
Pręt = 15 stopom = 10 pręcikom	= 4,320 metr.
Pręt kwadratowy	= 18,6624 metr. kwadr.
Morga = 300 pręt. kwadr.	= 55,9872 arom.
	(hektar = 1,6708 morga)
Włóka = 30 morgom	= 16,79616 hektarom
Korzec = 32 garncom	= 1,28 hektolitrom
Garniec = 4 kwartom	= 4 litrom
Kwarta = 4 kwaterkom	= 1 litrowi
Kwaterka	= 0,25 litra
Funt = 32 łutom	= 405,504 gramom
Łut. = 288 granom	= 12,672 gramom
Gran	= 0,044 grama
Kamień = 25 funtom	= 10,1376 kilogr.
Centnar = 100 funtom	= 40,5504 kilogr.
Sążeń sześcienny (drzewa)	= 5,1598 metr. sześc.

II. Rosyjskie (w użyciu od 1845 r.).

Wiorsta = 500 sażeni	= 1066,781 metrom
Sażeń = 7 stopom = 3 arszyn.	= 2,1335 metrom
Stopa = 12 calom = 120 liniom.	= 0,3048 metra
Arszyn = 16 wersz. = 28 cal.	= 0,711200 metra
Werszek = 1,75 cala	= 4,4449 centymetrom
Sażeń kwadr.	= 4,5521 metr. kw.
Diesiatina = 2400 sażen. kw.	= 109,2500 arom.
(Diesiatina ekonom. = 3200 s. k.	= 145,6667 arom.)
Sażeń sześcienny	= 9,7121 metr. sześć.
Wiadro = 750,568 calom sześc.	= 12,2989 . . litrom
Beczka = 40 wiadrom	= 4,9196 hektolitrom

Wiadro = 10 kružkom = 100 czarkom.

Czetweryk = 1601,212 cali sześć. = 26,2377 . . litrom.
Czetwert' = 8 czetweryk. = 64 garn. = 2,0990 . . hektolit.
64 wiader = 30 czetwerykom.

1 funt = 32 łutom = 96 zołotnik.	= 409,51241 gram.
1 zołotnik = 96 dolom	= 4,2658 . . gram.
1 dola	= 0,0443 grama
1 pud = 40 funtom	= 16,3809 . . kilogr.
1 berkowiec = 10 pudom	= 163,8094 kilogr.
1 funt. aptek. = $^7/_8$ handlow. = 12 uncyi	= 358,3332 gr.
1 uncya = drachmom	= 29,8611 gramom
1 drachma = 3 skrupułom	= 3,7326 gramom
1 skrupuł = 20 granom	= 1,2442 gramom
1 gran	= 0,0622 grama.

1 metr = 0,46869988 sażenia
1 „ = 1,40609964 arszynom
1 „ = 22,49759429 werszkom
1 „ = 3,28089917 stopom
1 „ = 39,37079 calom

1 kilogram	= 2,44186154	funtom handlowym
1 „	= 16074.4266	granom aptekarskim
1 „	= 234,41871	zołotnikom
1 „	= 22504,1950	dolom

Miary długości.

Myriamert	= 10000	metrów	Metr.		
Kilometr	= 1000	„	Decymetr	= 0,1	metra
Hektometr	= 100	„	Centymetr	= 0,01	„
Dekametr	= 10	„	Milimetr	= 0,001	„

Przy drobnych pomiarach w badaniach naukowych (np. dla określenia długości fal świetlnych) używaną jest nowa jednostka, mikron = 0,001 milim.

Miary powierzchni (gruntów).

Ar. = 1 dekametrowi kwadratowemu = 100 metr. kw.
Hektar = 100 arom
Centiar = 0,01 = 1 metrowi kw.

Miary objętości.

Dla ciał płynnych i sypkich	Dla drzewa
Litr = 1 decymetrowi sześciennemu.	Ster = 1 metrowi sześcien.
Dekalitr = 10 litrom	Dekaster = 10 sterom
Hektolitr = 100 litrom	Decister = 0.1 stera.
Kilolitr = 1000 litrom	
Decylitr = 0,1 litra.	

Rodzaje korespondencyi.

Korespondencyę zwyczajną stanowią:

I. Listy zamknięte.

II. Listy otwarte.

III. Przesyłki opaskowe (do tego rodzaju należą również wydawnictwa peryodyczne, które opłacają taksę zmniejszoną.)

IV. Korespondencya rekomendowana (do tego rodzaju należeć mogą trzy powyżej wyliczone rodzaje korespondencyi zwyczajnej).

V. Przesyłki bez wartości.

Listy zamknięte opłaca się w kraju po 7 kop. od łuta, jeśli list waży więcej niż łut, opłaca się po 14 kop. za każdy łut lub część tegoż; zagranicę 10 kop. za 15 gm.

Listy otwarte można pisywać na blankietach pocztowych za 3 kop. sztuka, lub na blankietach wyrobu prywatnego odpowiedniej wielkości, naklejając na nie markę za trzy kop.; listy otwarte mogą być zwyczajne, lub z odpowiedzią zapłaconą, t. j. dwa blankiety, jeden zapisany, a drugi czysty—na odpowiedź. Zagranicę naklejać należy markę 4 kop.

Przesyłki opaskowe miejscowe. (gazety, książki, broszury, rysunki, nuty, bilety wizytowe, korekty z odpowiedniemi rękopisami, lub bez nich, próby towarów handel. i t. d.

Wszystkie te jednak przedmioty, przesyłane w przesyłkach opaskowych, mają ograniczoną wagę najwyższą, stosownie do tego, czy przesyłka jest

miejscową, zamiejscową, czy też zagraniczną.

Za przesyłki miejscowe z drukami, ważącemi nie więcej łuta, płaci się 1 k., wyżej łuta po 2 kop. za każde 8 łutów, lub części takowych. Najwyższa waga dla miejscowych przesyłek opaskowych=4 funty. Za przesyłki opaskowe z papierami aktowymi i próbkami towarów po 2 kop. za każde 4 łuty lub części takowych. Najniższa opłata za przesyłki opaskowe miejscowe z papierami aktowymi 3 k.

Za przesyłki opaskowe zamiejscowe z drukami, papierami aktowymi i próbami towarów po—2 k. za 4 łuty, lub części ich. Najniższa opłata za przesyłki opaskowe zamiejscowe z papierami aktowymi—7 k.

Za przesyłki opaskowe zagraniczne z drukami, papierami aktowymi i próbami towarów po 2 k. za każde 50 gr., lub ich części. Najniższa opłata za przesyłki opaskowe zagraniczne z papierami aktowymi—10 kop., a z próbami towarów—4 kop.

Najniższa waga dla przesyłek opaskowych miejscowych i zamiejscowych określona: dla druków i papierów aktowych 4 funty, a dla zagranicznych—2000 grm. (4 f. 28 łut.): dla przesyłek miejscowych i zamiejscowych z próbami towarów—20 łutów i dla zagranicznych—350 grm. (27 łut.).

Wymiar przesyłek opaskowych miejscowych i zamiejscowych z próbami towarów nie może być większy, jak: długość 6 werszków (26,4 cm.), szerokość 4 w. (17,6 cm.) i wysokość 2 w. (8,8 cm.); zagraniczne: długość 30 cm. ($6^3/_4$ w.), szerokość 20 cm. (niepełne $4^1/_2$ w.) i wysokość 10 cm. (niepełne $2^1/_4$ w.).

Przesyłki opaskowe miejscowe i zamiejscowe z papierami aktowymi i drukami nie mogą przewyższać w każdą stronę, t. j. długość, szerokość i wysokość 10 werszków (44 cm.) i dla zagranicznych 40 cm. (niepełnych $10^1/_8$ wersz.).

Najwyższy wymiar przesyłek opaskowych miejscowych i zamiejscowych zwiniętych w rulon określony: dla papierów aktowych 17 w. (64,8 cm.) długości i 2 w. (8,8 cm.) średnicy, dla zagranicznych 75 cm. (niepełne 17 werszków długości i 10 cm. ($2^1/_4$ w.) w średnicy, dla prób towarów miejscowych i zamiejscowych 6 w. (26,4 cm.) długości i 3 w. (13,2 cm.) w średnicy i dla zagranicznych 30 cm. ($6^3/_4$ w.) długości i 15 cm. ($3^3/_8$ w.) w średnicy.

Korespondencyą rekomendowaną mogą być listy zamknięte, otwarte, oraz przesyłki pod banderolą (opaskowe). Rekomendowanie opłaca się markami bez względu na wagę listu lub przesyłki 1) wewnątrz państwa po 7 kop., 2) do państw związkowych i niektórych niezwiązkowych po 10 kop. W razie zaginięcia korespondencyi można reklamować w urzędzie pocztowym gubernialnym do przełożonego nad urzędem, podpisanym na kwicie, lub do departamentu pocztowego. Reklamacye należy podawać najpóźniej po upływie roku; do reklamacyi należy dołączyć kwit lub jego kopję, zaświadczoną przez policyę, notaryusza, lub urząd pocztowy. Za zagubiony list ogólny związek pocztowy wypłaca poszkodowanemu lub wskazanej przez tegoż osobie 50 franków (10 rb.).

PIERWSZA POMOC

w nieszczęśliwych wypadkach.

Właściwa pomoc i udzielanie jej należy w zupełności do lekarza. Zanim zjawi się lekarz, należy na miejscu niezwłocznie zastosować pewne środki, aby:

1. Zabezpieczyć człowieka, który uległ wypadkowi, od dalszych uszkodzeń,
2. Usunąć zagrażające życiu niebezpieczeństwo,
3. Zmniejszyć, o ile to jest możliwe, bóle,
4. Przenieść w bardziej bezpieczne miejsce bez narażania na dalsze uszkodzenia.

W uszkodzeniach przez stłuczenie, zgniecenie, lub powstających wskutek uderzeń, pobicia, upadnięcia, przygniecenia, zazwyczaj następuje rozerwanie naczyń krwionośnych pod skórą, co poznaje się po siniakach, lub też w głębi różnych części ciała.

Jeżeli stłuczenie lub zgniecenie jest niewielkie, wtedy wystarcza spokojne ułożenie stłuczonej lub zgniecionej części ciała, na miejsce zaś uszkodzone kładzie się lód lub zimny okład, ale przez czas niezbyt długi.

Utrata przytomności.

W razie utraty przytomności, co następuje zwykle przy bardziej poważnych uszkodzeniach, związanych z dużem niebezpieczeństwem dla życia, niewolno zwlekać, lecz należy natychmiast wezwać lekarza, a do przybycia tegoż,

1. Wszelkie części odzieży na szyi i piersi szybko lecz ostrożnie usunąć za pomocą nożyczek,
2. Głowę ułożyć niżej pozostałej części ciała, aby ułatwić dopływ krwi do mózgu.
3. Skrapiać twarz zimną wodą, w razie możności dać nieco wina.

R a n y.

Rozmaite rany mogą być w różnym stopniu dla człowieka szkodliwe, a zwykłe nawet zakłucie szpilką może stać się zgoła dla życia niebezpieczne. Rana staje się niebezpieczną niekiedy wskutek zanieczyszczenia, niekiedy przez uszkodzenie ważnego dla życia organu, niekiedy zaś wskutek znacznego upływu krwi.

Niebezpieczeństwo krwawienia zależy od zranienia większych lub mniej-

szych naczyń krwionośnych. Gdy krew sączy się z rany cienkim, słabym strumykiem z drobnych naczyń, wystarcza kawałkiem zupełnie czystej waty lub białej gazy (wyjałowionej lub wygotowanej) ucisnąć krwawiące miejsce lub zrobić opatrunek.

W innych przypadkach tryska krew jak z wodotrysku—wówczas ma się do czynienia z krwotokiem z przeciętej lub zranionej tętnicy, co wymaga bezzwłocznej pomocy, gdyż utrata krwi zagraża bezpośrednio życiu. W tych razach należy niezwłocznie krwotok zatrzymać. Najradykalniejszym środkiem w tych razach jest ucisk samej rany lub tętnicy wyżej rany krwawiącej; kończynę należy unieść do góry. O ile te środki nie skutkują, stosujemy ucisk za pomocą paska, rurki gumowej, chustki, szelek dookoła kończyny, powyżej rany krwawiącej. Opaskę należy trzymać do przybycia lekarza, nie dłużej wszakże niż kilka godzin.

Krwotok z gardła.

Spokój absolutny, położenie pół-leżące, lód do łykania, żelatyna do łykania, pęcherz z lodem na piersi.

Krwotok z nosa.

Okłady zimne. Położenie poziome. Tamponowanie kulkami z waty lub tamponem z gazy.

Złamania.

Pierwsza pomoc polega na spokojnem ułożeniu złamanej kości, na unieruchomieniu kończyny i na uspokojeniu bólów za pomocą lodu lub zimnych okładów.

Zwichnięcia.

Zarówno przy zwichnięciu jak i przy skręceniu nie należy probować wprowadzania zwichniętej kości do stawu, lecz przed przybyciem lekarza należy chorego spokojnie ułożyć, jeśli zwichnięcie nastąpiło w stawie nogi.

Jeżeli zwichnięta jest ręka, trzeba wziąć ją na chustkę, związaną na karku, a oprócz tego położyć pęcherz z lodem albo robić zimne okłady.

Utopienie.

Po wyciągnięciu topielca z wody należy jaknajprędzej porozpinać przemoczone ubranie lub też usunąć je za pomocą nożyc i noża.

Topielca kładziemy na brzuchu lub na boku, otwieramy mu usta, oczyszczamy je, jak również i nos, z piasku, szlamu i wszelkich nieczystości i usuwamy wodę z dróg oddechowych, unosząc tułów topielca ku górze.

Następnie topielca układamy na plecach, wycieramy twarz i piersi suchemi płachtami lub flanelą.

W razie braku oznak oddychania należy bezzwłocznie rozpocząć sztuczny oddech; rozcierać całe ciało, aby rozgrzać je, okładać flaszkami z ciepłą

wodą, do ust wlewać nieco wina, herbatę, czarną kawę.

Najważniejszym ze środków, mogących powrócić do życia jest

Oddech sztuczny.

Oddech sztuczny wykonywa się w sposób następujący: topielca układa się na plecach, podłożywszy pod ramiona i pod barki część odzieży lub coś podobnego. Ratujący staje lub klęka poza głową chorego, chwyta ręce jego ponad łokciami i unosi je ku przodowi po przez głowę spokojnie i wolno. Następnie ręce tąż drogą wracają do poprzedniej pozycyi i wtedy mocno przyciska się je do bocznych części klatki piersiowej. Wolno wykonywamy pierwszy ruch, następnie ruch w odwrotnym kierunku, licząc miarowo „raz, dwa“. Ruchy te należy wykonywać (15 razy w przeciągu minuty) przez czas długi, często dwie lub trzy godziny, nie zrażając się tem, że z początku nie widzimy skutku.

Powieszenie.

Ostrożnie zdjąć z pętlicy. Pętlice ostrożnie rozluźnić. Ogrzewać ciało ciepłemi kołdrami, butełkami z wodą gorącą, rozcierać ręce i nogi, starać się wszelkiemi sposobami, o ile to jest możliwe, wywołać oddychanie; w tym celu należy skropić zimną wodą, rozcierać szczotkami umoczonemi w zimnej wodzie; język rytmicznie pociągać serwetką; stosować sztuczny oddech (zob. utopienie). Gdy chory zacznie oddychać, należy oddech podtrzymywać, dając do wąchania amoniak.

Jeżeli udało się wywołać oddech prawidłowy, to należy dawać następnie napój pobudzający: mocną kawę, wino.

Uduszenie.

Ratunek przy uduszeniu polega przedewszystkiem na oczyszczeniu ust i nosa od piasku, ziemi i t. d.

Dalsze postępowanie takie same jak w powieszeniu.

Udławienie.

Przy wpadnięciu obcego ciała do krtani często, wskutek wywołanego tem kaszlu, obcy przedmiot zostaje z krtani wyrzucony. Jeżeli kaszel nie skutkuje, należy przewrócić głowę chorego na dół: w ten sposób czasem udaje się usunąć ciężkie przedmioty metalowe, które wpadły do krtani, naprzykład kulki połknięte przez dzieci.

Jeżeli zadławienie wywołał duży kęs chleba, czy kawał mięsa, w takich razach wypicie wody może niekiedy dopomódz do przesunięcia się do żołądka zwilżonego kawałka.

W razie braku pomocy lekarskiej należy wprowadzić dwa palce prawej ręki wgłąb ust, aby usunąć dławiący przedmiot, lub też wywołać wymioty, w następstwie czego dławiący przedmiot może być wyrzucony na zewnątrz.

Obce przedmioty.

W uchu.

Należy na razie chorego ułożyć chorem uchem ku górze i wpuścić kilka kropel ciepłej oliwy lub gliceryny.

Niewolno wprowadzać szpilki w celu wydobycia obcego ciała, gdyż szpilka lub drut wepchnie przedmiot jeszcze głębiej i uszkodzi przewód słuchowy.

W nosie.

Gdy jakiś przedmiot wepchnięty został do nosa, należy w pierwszej chwili, zacisnąwszy wolny otwór nosa, nakazać choremu mocno dmuchać zajętą stroną nosa. Niewolno podejmować żadnych zabiegów bez lekarza.

W oku.

Przy zaprószeniu oka nie należy oka trzeć, lecz przemyć je czystą przegotowaną wodą, nigdy zaś nie robić prób wydobycia obcego ciała sposobami domowymi.

Oparzenie.

Najczęściej ma się do czynienia z oparzeniami podczas pożaru i wskutek zajęcia się ogniem odzieży.

Pierwsza pomoc w tych razach powinna polegać na stłumieniu ognia, co się uskutecznia nie przez zalewanie wodą, lecz przez pokrycie palącego się jakimś kocem, kołdrą i t. d.

Oparzenia bywają trzech stopni. Pierwszy stopień -to zaczerwienienie skóry. Drugi stopień występuje wtedy, gdy na skórze potworzyły się bąble. Przy oparzenach trzeciego stopnia następuje mniej lub więcej głębokie spalenie części ciała.

Oparzonego należy przenieść do łóżka w ciepłym pokoju, odzież ostrożnie usunąć, rozpruwając nożycami, zaspokoić pragnienie.

Przy oparzeniach pierwszego i drugiego stopnia należy kłaść okłady z rozcieńczonej sody (1 łyżka stołowa na kwartę wody ostudzonej).

Bąbli zdzierać nie należy. W przypadkach, gdy bąble zostały poździerane, należy na miejsce te nakładać opatrunki z gazy, waty lub płótna, posmarowanego waseliną lub czystą, dobrą oliwą.

Przy oparzeniach kwasami żrącymi miejsca oparzone można zlewać wodą z dodaniem sody albo wody wapiennej.

Przy oparzeniach oka wapnem trzeba przemyć oko wodą ocukrzoną.

Przy oparzeniach ługiem oparzone miejsca polewa się wodą z domieszką soku z cytryny.

Odmrożenie.

Zmarzniętego niewolno wnosić odrazu do ciepłego pomieszczenia, lecz przedtem w miejscu chłodnem rozcierać go śniegiem, zimną wodą, zimnym piaskiem. Gdy sztywność ciała ustąpi, chorego wnosi się do ciepłego pokoju i rozgrzewa się ciało, nacierając je flanelą lub płótnem.

Następnie należy otulić zmarzniętego w ciepłą kołdrę, położyć do łóżka, obłożyć ostrożnie butelkami z wodą gorącą, dać wina, koniaku, kawy, herbaty.

Porażenie słoneczne.

Chorego należy położyć w cieniu z głową wzniesioną wysoko, ubranie porozpinać i pozdejmować, polewać ciało zimną wodą, na głowę kłaść zimne okłady, dać wody do picia, nieco wina, a w razie słabego oddychania stosować oddech sztuczny (zob. utopienie).

Porażenie przez piorun i prądem elektrycznym.

Należy stosować rozcieranie ciała, sztuczny oddech (zob. utopienie), postąpić jak przy porażeniu słonecznem.

Ukąszenie żmii.

Przemywanie rany obfitym strumieniem wody przegotowanej z octem. Powyżej miejsca ukąszonego nakładamy na razie mocno przylegającą obcisłą opaskę (rurkę gumową, pasek, szelki, chustkę).

Ukąszenie owadów.

Usuwamy żądła z rany za pomocą przemywania rany obfitym strumieniem wody przegotowanej wystudzonej lub octu.

Ukąszenie zwierzęcia wściekłego.

Nie zwlekając, należy natychmiast zawezwać lekarza, gdyż stan rany wymaga obserwacji lekarskiej i specjalnego leczenia.

Atak padaczki (epilepsji).

Ułożyć chorego na miękkiem posłaniu i uważać, aby chory nie upadł, nie uderzył się.

Otrucia.

Otrucia należą do rzędu wypadków, gdzie szybka pomoc jest niezbędna. Sprowadzenie lekarza w najlepszym razie zajmie kilkanaście minut conajmniej, a ten krótki przeciąg czasu wystarczy, aby trucizna wywarła swoje zgubne działanie. Wobec tego każdy inteligentny człowiek powinien wiedzieć, jak należy ratować chorego, zanim przybędzie lekarz.

Otrucie gazami:

(Zaczadzenie, otrucie kwasem węglanym, otrucie gazem kloacznym, otrucie gazem oświetlającym).

Pierwszą rzeczą przy ratowaniu otrutych gazami jest wyniesienie ich na

świeże powietrze, otworzenie okien, drzwi, pieców. Wszystkie te czynnośc, należy wykonać nader szybko, bez straty czasu. Następnie stosować należyi w razie potrzeby, sztuczny oddech oraz środki podniecające. Niekiedy należy dać możność oddychania czystym tlenem, który znajduje się zawsze gotowy w aptekach.

Trucizny żrące.

Dla zabezpieczenia przełyku i żołądka od żrącego działania trucizny, chory winien otrzymać do picia płyn oleisty lub śluzowy (oliwa, białko, mleko, mąka z wodą). Następnie należy za pomocą wywołania wymiotów truciznę usunąć z żołądka, drażniąc palcem lub piórkiem gardziel otrutego lub dając do picia dużo ciepłej słonej wody, lub też stosując środek wymiotny oraz płukanie żołądka, co stanowi już czynność lekarza.

Do trucizn żrących należą KWASY—dawać magnezję paloną, rozpuszczoną w wodzie, sodę, wodę wapienną, mydło, mleko słodkie (za wyjątkiem otrucia fosforem),

ŁUG —dawać wodę z octem, kwas cytrynowy, winny, cytrynę, mleko kwaśne,

JODYNA — dawać krochmal, kartofle, chleb,

LAPIS — dawać wodę słoną,

KARBOL — dawać rozpuszczoną w wodzie sól angielską,

SUBLIMAT — dawać jaja, mleko słodkie, mydło,

ARSZENIK — wywołać wymioty za pomocą drażnienia gardzieli, dać wodę ciepłą lub mydlaną do picia,

FOSFOR — (łebki od zapałek) — niewolno dawać mleka, tłuszczów ani wina. Dać do picia wodę ciepłą, wodę ze solą, drażnić gardziel.

Trucizny nieżrące.

Spirytus, tytoń, opium, strychnina, morfina przez działanie swoje na mózg wywołuje oszołomienie, utratę przytomności. Należy wywołać wymioty za pomocą drażnienia gardzieli piórkiem lub palcem, lub dawania do wewnątrz ciepłej wody, lub wody z mydłem. Środki podniecające i orzeźwiające (wino, koniak, mocna kawa, okłady lodowe na głowę, oblewania zimną wodą).

Otrucia pokarmowe.

Otrucie grzybami — wywołać wymioty, łechcąc podniebienie miękkiem piórkiem. Dać na przeczyszczenie (olej rycynowy), następnie czarną kawę, mocne wino, rum.

Otrucie mięsem trychinowem (wędlinami). Wywołać wymioty. Dać na przeczyszczenie, następnie rozczyn soli kuchennej: łyżkę soli na szklankę wody w małych i częstych dawkach, kierując się tem, aby w przeciągu kwadransa wypić całą szklankę, ogółem należy wypić trzy do czterech szklanek.

Otrucie rybami i serem. Wywołać wymioty. Środek przeczyszczający, lewatywa, czarna kawa, wino, arak.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Statystyka ziemi Kieleckiej.

Ziemia Kielecka ma obszaru 8,435 w. kw.
„ „ „ ludności 1.166,560 m.,
na którą przypada katolików 1,020,000 „
„ „ „ żydów 139,000 „
„ „ „ prawosławnych 4,060 „
„ „ „ ewangelików 3,500 „
ziemi ornej . . . . 478,255 dzies.
łąk . . . . . . 59,114 „
lasów . . . . . 199,260 „
warzywnej i ogrodowej . 17,581 „ ,
reszta zaś przypada na place i nieużytki. Najwięcej ziemi ornej mają powiaty: Miechowski i Stopnicki, lasów zaś—Kielecki i Włoszczowski. Najlepszy gatunek ziemi, stanowiącej czarnoziem i glinkę mieszaną posiadają powiaty: Miechowski, Stopnicki i Pinczowski, gdyż większa część gruntów urodzajnych graniczy z Wisłą i Nidą.

Informacye o Miechowskim powiecie.

Miechowski powiat liczy mieszkańców 184,095, podzielony jest na 25 gmin w tem są:
miasto Miechów mieszkańców . . 4,753
osada Słomniki „ . . 5,313
osada Proszowice „ . . 4,135
osada Książ-Wielki „ . . 3,172
osada Brzesko-Nowe „ . . 1,800
Kościołów w całym powiecie . . 42
Cerkwi prawosławnych „ . . . 2
Straży ogniowych „ . . . 5
Drukarni „ . . . 2
Szkół początkowych „ . . 91
Zakładów większych przemysłowych 275, w tem gorzelni—2, tartaków—4, fabrykę cukru—1, browarów—2, 1—fabrykę kapeluszy słomkowych, reszta przeważnie młyny wodne i elektryczne.

Miasto Miechów.

Władze powiatu Miechowskiego.

Naczelnik powiatu: r. st. G. I. Nowosielski.
Pomocnik naczelnika powiatu w wydziale policyjnym: por. S. J. Cecura.
Pomocnik naczelnika powiatu w wydziale administr.: sekr. kol. I. G. Rublenczan.
Sekretarz: sekr. gub. W. N. Minkacz.
Doktór powiatowy: Sekr. Koleg. A. Nawroczyński.
Weterynarz: r. dw. J. Malewski.
Inżynier powiatowy: Al. Pinijan.
Referent wydziału wojskowo-policyjnego: L. S. Gesse.
Referent wydziału finansowego: as. kol. N. G. Minkacz.
Referent wydziału miejskiego: as. kol. F. Wilczyński.
Sekwestrator: Sekr gub. Ł. Cała.
Archiwista: Sekr. Kol. J. Majewski.
Konduktor szosowy: Kol. r. St. Słomiński.
Konduktor szosowy: T. Jezierski.

Magistrat m. Miechowa.

Burmistrz: Sekr. Kol. Z. Wyszkowski.
Sekretarz: St. Masłowski.
Kasyer: J. Śladkowski.

Oddział zarządu Wzajemnych Ubezpieczeń budynków od ognia w gub. Królestwa Polskiego.

Taksator: sekr. gub. Z. Jędrzejowski.
Pomocnik: kol. reg. St. Fijałkowski.
Pomocnik: kol. reg. W. Łypaczewski.
Sekretarz: B. Korsak.

Urząd do spraw włościańskich.

Komisarz r. tyt. M. I. Wasilenko.
Sekretarz: Ch. I. Reut.

Słomnickie leśnictwo (w Miechowie).

Leśniczy r. dw. A. Jakowlew.
Konduktor leśny: M. A. Diadienczuk.

Instytucye ministerjum sprawiedliwości.

Prezes zjazdu: rz. r. st. S. M. Rodzianko.
Sędzia pokoju: rz. r. st. M. I. Kiryczkowski.
Sędzia Śledczy: N. Neumark.
Komisarz Sądowy: J. Łosiński.
„ „ R. Sroczyński.
Sekretarz Hypoteczny A. Maryewski

Sędziowie gminni w Miechowskim powiecie.

1-go okręgu (Gołcza) W. Ciszewski.
2-go „ (Kalina-Wielka) T. Dąbski.
3-go „ (Słomniki) r. st. D. D. Nabokow.
4-go „ (Iwanowice) J. Jaskłowski.
5-go „ (Proszowice) F. Gostkowski.
6-go „ (Nowe-Brzesko) K. Latała.

Akcyza.

Starszy pomocnik nadzorcy: as. Kol. W. W. Szebanow.

Zarządzający składem monop.:
A. Kraykowski.
Buchalter: A. Chełmiński.

Kasa rządowa powiatowa.

Poborca: k. reg. S. Gadomski.
Starszy buchalter: gub. sekr. B. G. Pluszczow.
Kasyer I rzędu S. Kownas
„ II rzędu St. Chwaliński.

Poczta.

Naczelnik poczty: as. kol. S. I. Pietruniako-Łonaczewski.
Pomocnik naczelnika K. K. Godun.

Inspektor podatkowy.

R. kol. M. S. Fulłon.

Doktorzy.

Dr. J. Biały, dr. S. Lejman, dr. A. Nawroczyński.

Adwokaci przysięgli.

P.p. W. Jaskłowski, Z. Skłodowski, Wieczorkowski.

Adwokaci.

P.p. Korczak, A. Kowalski, A. Zaporski, J. Żochowski.

Geometrzy.

P.p. Z. Jędrzejowski, N. Normark.

Kościoły.

Jeden pod wezwaniem* Bożogrobców i kaplica przy szpitalu. Dziekanem Kościoła jest Ks. Kanonik Kwiatkowski.

Szpital.

Św. Anny—Kurator: Ks. Kan. J. Kwiatkowski; lekarz naczelny: r. tyt. dr. J. Biały; lekarz nadetatowy dr. St. Lejman.

* przepuszczone: „Grobu Pańskiego“ z byłym klasztorem

Szkoły.

2 klasowa szkoła rządowa
4 „ męska p. Wyczałkowskiego.
4 „ żeńska p. Sikorskiej.
1 „ męska p. Bojarskiego.

Instytucye społeczne i finansowe.

Towarzystwo Opieki nad dziećmi.

Ochronka otwarta została 6-go października 1911 roku. Sala zajęć 11 kwietnia 1912 roku. Dzieci uczęszcza do ochronki 48, do sali zajęć 41. Składka roczna członkowska wynosi 3 ruble. Członków liczy 105. Historya powstania tej instytucyi i jej rozwój są w osobnym artykule. Zarząd: Pp. A. Zdanowski, Z. Malewska, J. Jędrzejowska, J. Wiśnicka, M. Zaporska, H. Zaporski, T. Wiśnicki, Z. Jędrzejowski, dr. S. Lejman, F. Wilczyński.

Miechowski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Członków 64, składka roczna rub. 3. Posiada własne muzeum, założone w roku 1907 i zawierające z górą 2,000 okazów, otwarte dla publiczności w każdą niedzielę. Przy oddziale stacya deszczowa. Zarząd: Pp. W. Jaskłowski, J. Malewski, St. Fijałkowski, J. Białowa, T. Baraniecki i W. Kozerawski.

Straż ogniowa ochotnicza.

Założona w 1881 roku. Liczy 82 członków wspierających i 97 czynnych. Składka roczna wynosi: czynnych—50 kop., wspierających—3 rub. Straż posiada własny lokal na narzędzia pożarnicze i nowo-wybudowaną gimnastykę. Zarząd: Pp. J. Biały, Z. Jędrzejowski, J. Kwapiński. J. Malewski, N. Normark, A. Zaporski
Naczelnik straży p. S. Fijałkowski.
Pomocnik p. Ferdynandzki.
Gospodarz p. Naszydłowski.

Miechowski wzajemny kredyt.

Założony w 1909 roku; na 1-go Lipca bieżącego roku liczył członków 489; kapitał obrotowy—65,403 rb., wkłady—259,936 rb.

51 kop. Zarząd: Pp. A. Zdanowski, E Łukasiewicz i A. Kraykowski. Rada: Pp. E Popiel, T. Dąbski, Morawski, Szpor, Łącki, A. Zaporski, Dzianot, I. Dotkiewicz, W. Górbiel.

Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa.

Założona w 1902 roku, członków liczy 853, udziały ich wynoszą 57,154 rb. 44 k.; kapitał zakładowy 1118 rb. 07 k., zapasowy 6023 rb. 67 k., specjalny 1942 rb. 67 k.; wkłady stanowią 159,086 rb. 20 k. Zarząd: Pp. A. Nawroczyński, T. Wiśnicki, E.. Łukasiewicz, Śladkowski i Zdankiewicz. Rada: A. Zaporski, I. Dotkiewicz, F. Górski, Pachelski, Blum, Borensztejn. Komisya rewizyjna: Pp. Kownas, Danek, S. Fijałkowski.

Towarzystwo współdzielcze handlu skórami: „Zgoda" w Miechowie.

Założone w 1912 roku przez Jana Ślaskiego, woźnego wzajemnego kredytu w Miechowie. Członków liczy 82 z udziałami 3,086 rb. 01 kop. Towarzystwo ma za zadanie dostarczanie swym członkom po cenach bardzo nizkich towaru z pierwszorzędnych firm. Oprócz tego przy składzie skór ma 2 maszyny do wyrobów kamaszniczych i kształci się przy tem stale kilku uczni na kamaszników. Towarzystwo rozwija się bardzo pomyślnie i stan finansowy doskonale stoi.

Zarząd Towarzystwa stanowią: Pp. E. Łukasiewicz, J. Ślaski, Ks. Fr. Noszczyk, Jan Kozłowski, Józef Kozłowski, S Katarzyński Komisyę rewizyjną: Pp S. Ferdynandzki, B. Danek, J. Bobrowicz.

Towarzystwo współdzielcze towarów włóknistych „Nadzieja" w Miechowie.

Założone 1913 roku. Członków 230. Obrót wynosi 200—300 rub. dziennie; rozwija się bardzo pomyślnie. Zarząd: Pp. P. Stano, W. Dudek. M. Mucha. K. Kukliński, Ks. F. Noszczyk, S. Ferdynandzki, P. Godlewska, W. Górbiel, P. Mrożkiewicz, A. Zdanowski, W. Bańbuła.

Biblioteka i wypożyczalnia książek p. Domańskiej w Miechowie założona w 1913 r. 9 Lutego. Zaopatrzona w 1120 tomów; za wypożyczenie książki płaci się 2 kop. od tomu. Liczy 450 czytelników. Otwarta w niedziele od 1 do 3 i w środy—od 3 do 5.

Kursy doroczne dla rolników w Miechowie.

Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych w powiecie Miechowskim—7.

Towarzystw kredytowych—10.

Stowarzyszeń spożywczych w całym powiecie do 1913 roku było 21, w 1913 roku otwarto 15, razem jest 36.

Kółek rolniczych w całym powiecie do 1913 r. było 28, w 1913 r. założono 5, razem jest 33.

Spółek mleczarskich—4.

Warsztat przemysłu ludow. w Nieszkowie—1.

Szkoła dla dziewcząt wiejsk. w Nieszkowie—1.

Szkoła kapeluszy dla dziewcząt wiejskich w Przybysławicach—1.

Szwalnia dla dziewcząt wiejskich w Wawrzeńczycach—1.

Drobne informacye.

Taksa dorożkarska z m. Miechowa na st. Miechów. Powozem 1 r w dzień, w nocy—1 rb. 30 kop. Za bryczkę resorową 75 kop. w dzień, w nocy—1 rb. Za bryczkę nieresorową 50 kop. w dzień, w nocy—70 kop.

Targi (jarmarki) odbywają się co 2 tygodnie w Miechowie we wtorki, w Słomnikach-we czwartki, w Proszowicach-we środy.

Za rozmowę telefonem z Miechowa

płaci się do Słomnik	. . .	20 kop.
„ „ „ Jędrzejowa	. .	35 kop.
„ „ „ Kielc	. . . . .	40 kop.
„ „ „ Działoszyc	. .	25 kop.

Miejsca rozrywek w Miechowie.

Sala balowa i sala teatralna w murach poklasztornych oraz plac tennisowy do gier w tennisa, krokieta, sersa, i piłki w parku Wielko-Zagórze.

DZIAŁ LITERACKI.

Na nowy rok.

Zgarbiony starzec idzie drożyną.
Nieśmiało do chatek puka,
Z krzyżem na barkach i z głową siną
Daremnie schronienia szuka.

Kołacze starzec, litości prosi:
Otwórz mi, ludu kochany,
Błagalnie głos swój drżący podnosi,
Trzęsie się cały, stroskany.

Lecz lud jest głuchy, drzwi nie otwiera,
Nie słucha starca błagania,
Oziębłem okiem nań się spoziera,
I twarz rękami zasłania.

I widząc starzec, że jest wzgardzony,
Powlókł się dalej drożyną,
Powlókł się smutny w nieznane strony,
Gdzie głuche wiatry wciąż płyną.

Tym to przechodniem, bracia kochani!
Był to miniony rok stary,
Który nas darzył niepogodami,
Niósł różnych przygód puchary.

Gdy zniknął starzec, w tej właśnie chwili,
Zawitał młodzian wspaniały;
Ludzie z radością doń przystąpili,
Serca uczuciem zadrżały.

Zeszedł na ziemię z śnieżnych obłoków,
Taki świeżutki, rumiany,
Zeszedł śród pieśni wdzięcznych uroków,
Mile od wszystkich witany.

O roku nowy! rozwiń troskliwie
Swoje młodzieńcze ramiona,
Idź z naszą dolą, służ nam szczęśliwie,
Niechaj myśl zniknie zamglona.

O roku nowy! niechaj dni twoje
Świecą nam blaskiem sowicie,
Przynieś nam szczerej miłości zdroje,
By milsze było nam życie.

Piotr Patej
chłop-samouk.

MIECHÓW

jego przeddzieje, historja i stan obecny.

Miasto powiatowe Miechów, w gubernji kieleckiej, leży na dawnem dnie morskiem wielkiej odnogi oceanu, który w geologicznej epoce kredowej obejmował szeroko i daleko przestrzenie olbrzymie przed lat miljonami, w czasach średnich tworzenia się skorupy ziemskiej.

Fale morskie owej odnogi miechowskiej obmywały ongi skaliste wybrzeża jurskie okolic Ojcowa i Kielc, koło których prastare góry ówczesne stanowiły wielką wyspę paleozoiczną, złożoną z najdawniejszych warstw geologicznych*).

Opoka marglowowapienna, której ogromne pokłady widać wszędzie w głębokich wąwozach wokoło Miechowa, a nawet w parowie wyżłobionym przez wodę na przedmieściu Janowie za ogrodem kościelnym, powstała z osadów owego morza kredowego. Z opoki tej wytryskają też źródliska stoku miejskiego pod Wielko-Zagórzem, dostarczające codziennie miastu całemu wybornej wody.

Opoka marglowa formacji kredowej zawiera wielkie mnóstwo skamieniałych zwierząt morskich; głównie mięczaków, jeżowców, gąbek, odcisków ich skorup i muszli przeróżnych. Okazy tej opoki i ważniejszych skamieniałości jej oglądać można w muzeum Miechowskiego oddziału Polskiego towarzystwa krajoznawczego, jak np. jeżowce Ananchites ovata, Micraster cor anguinum, kolce mięczaka Belemnites belemnitella (zwane mylnie strzałkami piorunowemi) i w. in. Na przechadzkach przez malownicze doliny i wąwozy zamiejskie z łatwością zbierać można mnóstwo tych prześlicznych skamieniałości paleontologicznych.

Miasto Miechów od północy otaczają Góry strzeżowskie, ciągnące się ku stacji kolei żelaznej do tunelu przez wieś Pstroszyce, gdzie góra Widnica dosięga 190 sążni wysokości nad poz. mors. Ze szczytu jej roztacza się wspaniały widok na miasto i wsie okoliczne, rozłożone wachlarzem na stoku południowym.

---

*) Zob. Grzybowskiego „Mapę geologiczną ziem polskich“ z tekstem objaśniającym (wyd. w Warszawie, 1912 r.)

Od strony południowej ciągną się pod Miechowem wzgórza poradowskie, które pod wsią Bukowską Wolą łączą się ze strzeżowskiemi pochyłością łagodną, tworząc dolinę miechowską otwartą ku zachodowi przy Podmiejskiej Woli. W dolinie tej na łąkach folwarku Wielko-Zagórza wytryskają dwa wielkie źródliska zwane Bezdno i Stok miejski przy szosie szkalbmierskiej. Ze źródeł owych, przez piękne stawy parku dworskiego w Zagórzu przepływa strumień Miechówka, wpadający przy gmachu Monopolu do tak zw. Wielkiej rzeki, biorącej początek pod Pstroszycami, ze źródeł wytryskających u stóp wspomnianej góry Widnicy.

Połączone wody Miechówki i Wielkiej rzeki spływają pod wsią Komorowem do rzeki Śreniawy, która jak wiadomo, przebywszy powiat Miechowski, wpada wprost do Wisły.

Rzeki wymienione w okolicach Miechowa płyną przez prastare doliny wyżłobione w opoce wapiennej, widocznej tu i owdzie na brzegach wyniosłych podmytych przez nurt bystrzejszy.

Wogóle jednak pokłady opoki pokryte są grubemi warstwami utworów piaskowo-gliniastych, które powstały w najnowszej geologicznej epoce lodowcowej*). Warstwy owe w pięknem odsłonięciu widzieć można dokładnie w rozkopie nowej cegielni gospodarza Muchy, tuż za gmachem Monopolu, przy wylocie wąwozu Podmiejskiej Woli na prawym brzegu rzeki. Pod cienką warstewką wierzchnią ziemi czarnej uprawnej leży tam spora warstwa gliny żółtej t. zw. loesu, spoczywająca na falisto warstwowanych iłach różnobarwnych. Pod niemi wreszcie zalega gruby pokład piasku cienkowarstwowanego ze żwirkiem marglowym, otoczakami różnych skał krystalicznych i t. p. (granitów, gnejsów, kwarcytów, piaskowców, rogowców, krzemieni i in.) naniesionych przez wielkie lodowce fińsko-skandynawskie na rozmytą powierzchnię opoki marglowej, stanowiącej tu wszędzie prastare podłoże geologiczne morskiej kotliny miechowskiej.

Najdawniejsza siedziba ludzka pod Miechowem powstała w czasach przedhistorycznych w okresie polodowym, wokoło źródeł Stoku miejskiego, na wschód od miasta dzisiejszego. Rozciągała się od parku dworskiego Zagórza, przez plantacje nasion p. Trojanowskiego, aż po tak zwany łan Poradowski. W warstwie czarnej ziemi uprawnej, której grubość przy szosie szkalbmierskiej dochodzi do 1 metra, w głębokości kilkudziesięciu centymetrów, znaleziono tam i zebrano mnóstwo wyrobów ludzkich, narzędzi paleolitycznych i neolitycznych z krzemieni, obsydjanu, rogowca, granitu, kwarcytu, gipsu,

---

*) Obszerniejszą wiadomość o tych pokładach geologicznych obejmuje nowa praca p. Lencewicza „Przyczynek do znajomości utworów lodowcowych okolic Miechowa“ wydana jako odbitka z 7 zeszytu. „Sprawozdań Towarzystwa naukowego warszawskiego“ 1911 r., z mapą.

gliny i t. p., liczne szczątki ceramiki czyli skorup z naczyń glinianych starszych w ręku lepionych i nowszych na krążku garncarskim toczonych z okresu metali*). Narzędzia kamienne paleolityczne typu orińjackiego (aurignacien) najstarsze wpośród tu znalezionych, wskazują że siedlisko to powstało w epoce polodowej, w czasie gdy tundry ostatniego zalodowacenia polsko-meklemburskiego ustępowały stopniowo rozszerzającym się stepom, a mamut i niedźwiedź jaskiniowy, żubry, tury i t. p. żerowały w okolicach Miechowa i Ojcowa. Dowodem tego są kości i zęby tych zwierząt znajdowane w tych stronach, a mianowicie w siedzibie takoż orińjackiej w słynnej Jaskini ciemnej i tunelu podskalnym Oborzyska wielkiego na Górze koronnej za skałą Rękawicę na lewym brzegu rzeki Prądnika w Ojcowie, przez badacza jaskiń tamecznych S. J. Czarnowskiego.

Okazuje się z tego, że już wówczas gromady myśliwców okresu paleolitu orińjackiego zapuszczały się z nad Dunaju do borów i jaskiń sąsiedniej Morawji, i dalej do jaskiń okolic Ojcowa aż pod Miechów.

Głębokiej więc prastarej przeszłości lat kilkanaście tysięcy sięgają początki naszej osady przedhistorycznej, która stopniowo rozrosła się na wieś starosłowiańską, a wreszcie na polskie miasteczko nad źródłami Miechówki.

Jako wieś Miechów znanym był już historycznie w XII stoleciu po nar. Chr. Książe Leszek polski miał 22 synów, między których podzielił posiadłości swoje**). Jednemu znich Jaksie nadał księstwo serbo-łużyckie z Miśnią nad Łabą (Elbą). Synom swym Leszek nadał też herby, przyczem Jaksa otrzymał herb Gryf. Następnie gdy Saksowie zawojowali Miśnię (dziś Meissen w Saksonji) książęta Jaksowie wrócili do Polski. Jedni z nich otrzymali księstwo Pomorskie (Pomorze czyli Pomerańję) inni pozostali przy Leszku. Wskutek tego ród Jaksów rozdzielił się.

Jeden z Jaksów, powróciwszy z księciem Henrykiem mazowieckim, z rycerstwem i swoją drużyną, z wyprawy krzyżowej przeciw muzułmanom z Palestyny, założył w dziedzictwie swojem w r. 1153, a z zezwoleniem króla Bolesława Kędzierzawego (1148—1173) i błogosławieństwem patriarchy jerozolimskiego Monachusa, przy pomocy sprowadzonego z sobą mnicha zakonu augustjańskiego, klasztor bożogrobców czyli stróżów grobu Chrystusa, zwanych

*) Obszerniejszy opis i fotodruki tych zabytków obejmuje sprawozdanie z badań paleetnologicznych S. J. Czarnowskiego p. n. „Wykopaliska miechowskie w gubernji kieleckiej“ z 9 tablicami fotodruków, planem Miechowa i jego okolicy, oraz kartą topograficzną siedzib przedhistorycznych sąsiednich. wydane jako odbitka z tomu X-go „Materjałów komisji antropologiczno-archeologicznej Akademji umiejętności“ w Krakowie 1907 r. Wykopaliska owe złożone zostały w zbiorach przedhistorycznych tejże Akademji; niektóre okazy znajdują się też w muzeum Oddziału miechowskiego Polskiego Towarzystwa krajoznawczego w gmachu poklasztornym tutejszym.

**) Paprocki, Niesiecki i Boniecki w Herbarzach szlachty polskiej.

też Miechowitami. Krom Miechowa, gdzie ich osadził oddał też Jaksa klasztorowi wsie Komorów i Zagórze, oraz wyrobił u króla dla Miechowitów różne przywileje i ulgi podatkowe.

W końcu XIII wieku, w r. 1290 wieś Miechów przemianował na miasto Przemysław II książe krakowski i wielkopolski, nadał mu prawo magdeburskie i wyborcze z różnemi ulgami. Wkrótce potem, w r. 1294 Miechów był zniszczony przez Bolesława księcia mazowieckiego, a w r. 1300 zrabowany przez węgrów. W r. 1311 Miechowici za wspódziałanie z księciem opolskim Bolesławem, zostali wygnani przez króla Władysława Łokietka (1260 – 1333) na Węgry, a klasztor zamieniony został na zamek obronny. Po kilku jednak latach tenże król przywrócił klasztor, lecz za karę pozbawił mnichów prawa wybierania rajców, przekazawszy ich mianowanie wojewodzie krakowskiemu, z warunkiem powoływania na tę godność 8 zasłużonych obywateli miejscowych, a także rozstrzyganie sporów W r. 1331 król Władysław Łokietek potwierdził wszystkie przywileje nadane miastu przez swych poprzedników, a mieszczan oswobodził od różnych danin, ciężarów i powinności.

W latach 1344, 1379 i 1745 Miechów ucierpiał wiele od pożarów; wreszcie w r. 1863 zgorzał prawie cały i z trudnością powoli podniósł się z upadku.

W r. 1456 urodził się w Miechowie Maciej Miechowita, znakomity dziejopis i uczony. Kształcił się w Krakowie w akademji tamecznej, w której otrzymał stopień magistra, potem w Padwie. Był profesorem akademji krakowskiej od r. 1500, a następnie rektorem jej od r. 1501—1519, oraz lekarzem nadwornym królów polskich Jana Albrechta, Zygmunta I, a także króla czeskiego i węgierskiego Władysława. Uczony geograf i doświadczony pedagog założył w Miechowie pierwszą w Polsce szkołę ludową, a na utrzymanie jej nauczyciela zapisał fundusz dostateczny. Miechowita jest autorem dzieł:

„Chronica Polonorum a prima propagatione ab ortu Polonorum usque ad 1506" (Kraków, 1519 i 1521).

„Tractatus de duabus Sarmatiis Asiana et Europiana et de continentis eis" (Kraków 1517, Wiedeń 1518) trzecie wydanie p. t. „Descriptio Sarmatiarum Asianae et Europianae et eorum quae in eis continentur" (Kraków, 1521); przekład polski przez Glabera p. t. „Opisanie dwojej Szarmackiej krainy" (Kraków 1535— 1541 i 1545 r.); włoski przekład: Wenecja, 1561 i 1584; rosyjskie tłomaczenie w rękopisie przez Kossowicza urzędnika Bibljoteki cesarskiej w Petersburgu, 1597.

Prócz tego napisał też wiele dzieł lekarskich. Kroniki mówią, że Maciej Miechowita wezwany jako lekarz nadworny do łoża umierającego Zygmunta I, jadąc do Krakowa uwiązgł w bagnie na złej drodze ówczesnej (i teraz się to trafia) a król zmarł nie doczekawszy się swojego doktora. Maciej Miechowita zmarł też w Krakowie 8 września 1523 r.

W XVI wieku w Miechowie były już cechy czyli związki: stolarzy, bednarzy, szewców i sukienników; następnie rymarzy od r. 1624, krawców od r. 1641, kowali i rzeźników od r. 1708.

Od r. 1811 Miechów był miastem okręgowem, następnie powiatowem gubernji radomskiej, potem kieleckiej.

Miasto jak to już nadmieniono poprzednio, leży w pięknej dolinie Miechówki, na jej brzegu lewym; zbudowane jest amfiteatralnie na pochyłym stoku północnym wzgórza poradowskiego, ciągnącego się od źródeł rzeczki do jej ujścia przy okazałym gmachu Monopolu. Po drugiej stronie rzeczki i doliny rozpościera się rozległa płaska Stawna góra, kończąca się we widłach Miechówki i Wielkiej rzeki, naprzeciwko wsi Podmiejskiej Woli.

Ludność Miechowa wynosi obecnie 4752 mieszkańców.

Środek miasta zajmuje obszerny rynek czworoboczny, z którego narożników rozchodzi się 8 ulic pod kątem prostym, połączonych dalej małemi przecznicami. Cztery ulice główne, wychodzące z czterech stron rynku, rozchodzą się w cztery strony świata dość regularnie: 1-sza na północ obok kościoła ulica Warszawska, w stronę szosy prowadzącej do Książa-wielkiego i Wodzisławia. 2-ga na wschód ulica Szkalbmierska, w stronę szpitala miejskiego i szosy prowadzącej do m. Szkalbmierza i Działoszyc. 3-cia ulica Krakowska na południe, obok cmentarza chrześćjańskiego, w kierunku szosy głównej do Słomnik i komory granicznej w Michałowicach. 4-ta wreszcie ulica Wolbromska na zachód, obok cerkwi i gmachu Monopolu, w stronę szosy do stacji kolei Miechów we wsi Charsznicy, odległej 8 wiorst od miasta.

Po za kościołem i gmachem poklasztornym od zachodu rozciąga się małe przedmieście Janów, zwane także Podzamczem.

Ulice miasta w części brukowane i z chodnikami płytowemi z piaskowca czerwonego, przeważnie jednak niebrukowane, błotniste i nieoświetlone, przedstawiają się niezbyt estetycznie. Na rynku i przy czterech ulicach głównych kilka latarń naftowożarowych, stanowi obecnie bardzo słabe oświetlenie. Zastępuje ono dawne nieco lepsze elektryczne, dostarczane przez machinę młyna, który zbankrutował.

Między rynkiem a przedmieściem Janowem, przy ulicy Warszawskiej, wznosi się okazały kościół „Bożogrobców" z wysoką dzwonnicą w stylu romańskim, i wielkim gmachem dawnego klasztoru Miechowitów. W części mniejszej owego gmachu, należącej do rządu, mieści się kancelarja zarządu leśnictwa miejscowego. W części większej, należącej do parafji miechowskiej, z kaplicą grobu Chrystusa przy kościele, mieści się sala balowa z salą jadalną, obok Muzeum krajoznawcze, a w końcu wielkich korytarzy sala teatru miejskiego. Tam odbywają się też większe i mniejsze zgromadzenia doroczne i miesięczne stowarzyszeń i instytucyj społecznych miejscowych, wiece wybor-

cze, odczyty, pokazy optyczne przeźroczy, kinemy, przedstawienia dramatyczno-muzyczne amatorskie i towarzystw przejezdnych, niekiedy wystawy specjalne i t. p. Od ulicy Warszawskiej rozciąga się plebanja z mieszkaniami duchowieństwa, zabudowania gospodarcze, a za niemi ogród i sad owocowy.

Między kościołem a ulicą Wolbromską na Małym rynku stoi cerkiew niedawno wzniesiona, a obok niej dom plebanji prawosławnej ze szkółką cerkiewną.

Synagoga żydowska również niedawno odbudowana została przy ulicy Pocztowej, prowadzącej z rynku głównego do biura pocztowo-telegraficznego.

Na drugim rogu rynku przy ulicy Krakowskiej mieści się biuro zarządu powiatu i straży ziemskiej.

Magistrat miasta i Kasa powiatowa znajdują się na przeciwległym rogu rynku obok kościoła.

Sąd pokoju i biura Zjazdu sędziów okręgu miechowskiego mieszczą się w osobnym nowym gmachu, z dużym ogrodem, przy ulicy Szkalbmierskiej, na końcu której nieco dalej wznoszą się obszerne zabudowania Szpitala miejskiego, z oddziałem dla obłąkanych, dużą kaplicą i domem szarytek czyli sióstr miłosierdzia.

Naprzeciwko szpitala rozciąga się wielki park spacerowy i sady owocowe folwarku Wielko-Zagórze, głównej posiadłości donacji generała Milutyna.

Za parkiem w stronie wschodniej przy szosie Szkalbmierskiej widać pompy żelazne wielkiego źródła miejskiego, ocembrowane piaskowcem ciosowym, skąd woda w beczkach rozwożona jest przez stałych woziwodów.

W przeciwnej stronie miasta od zachodu, przy ujściu Miechówki do t. zw. Wielkiej rzeki, wznoszą się okazałe zabudowania Monopolu z dystylarnią okowity, biurami zarządu i akcyzy okręgu miechowskiego.

Straż ogniowa ochotnicza ma składy narzędzi i nową budowlę do ćwiczeń praktycznych przy Małym rynku obok cerkwi. Naczelnikiem zarządu straży ogniowej jest członek miejscowego urzędu ubezpieczeń wzajemnych.

Szkoły początkowe miejskie męska i żeńska, każda o dwóch oddziałach pod kierunkiem dwóch nauczycieli i tyluż nauczycielek, mają obszerny dom własny piętrowy przy ulicy Komorowskiej

Szkoła początkowa prywatna jednoklasowa p. Bojarskiego mieści się w jego domu przy ulicy Krakowskiej. Przy tejże ulicy znajduje się też szkoła gimnastyki i tańców p. Witkowskiego w jego domu.

Progimnazjum męskie 4-klasowe, pod dyrekcją profesora Wyczałkowskiego, pomieszczone zostało obecnie w nowym domu piętrowym z obszernym ogrodem, przy ulicy szkolnej idącej z rynku do składu narzędzi i maszyn rolniczych p. Ogórkiewicza.

Progimnazjum 4-klasowe żeńskie p. Sikorskiej znajduje się przy ulicy Szkalbmierskiej w obszernym domu z ogrodem naprzeciwko młyna elektrycznego.

Przy ulicy Wesołej mieści się ochronka z nauką robót ręcznych Miechcwskiego gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Czytelnia ludowa p. Domańskiej z tanią wypożyczalnią książek (po 4 grosze od tomu) ma lokal w rynku w domu p. Zaporskiego w podwórzu za Apteką.

Księgarnia i czytelnia polska J. Masłowskiego mieści się naprzeciwko w rynku w domu p. Górskiego. Druga księgarnia z oprawnią książek J. Kowalskiego znajduje się przy ul. Krakowskiej na rogu Bóżnicznej.

Drukarnia St. Jeżewskiej, wykonywająca wszelkie rządowe druki, regestry, kwitarjusze, książki, blankiety, bilety, noty i t. p. mieści się w rynku w domu p. Trojanowskiego za Składem nasion.

Fotografja p. Kubickiego z altaną oszkloną, wykonywająca obok zwykłych zdjęć portretów i widoków w różnych formatach, także wielkie grupy zbiorowe, znajduje się przy ul. Wolbromskiej naprzeciw cerkwi.

Bibljoteka i zbiory archeologiczne, z pracownią przyrodniczo-krajoznawczą i fotografją naukową S. J. Czarnowskiego, mieszczą się w domu własnym przy ulicy Ogrodowej obok Poczty i kasy oszczędności rządowej.

Towarzystwo wzajemnego kredytu miechowskie ma biuro przy ul. Komorowskiej obok domu Szkół miejskich.

Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności ma biuro w rynku w domu p. Dotkiewicza obok sklepu spożywczego.

Przemysł fabryczny Miechowa obejmuje kilka większych i mniejszych zakładów, a mianowicie:

Młyn elektryczny stary przy ulicy Szkalbmierskiej, zatrudniający kilkudziesięciu robotników.

Młyn elektryczny nowy przy ul. Wolbromskiej, z elektrownią Helios, nieczynny z powodu upadłości czasowo.

Kaflarnia i fabryka pieców Chodnikiewicza przy ul. Warszawskiej, zatrudniająca kilkunastu pracowników, obejmuje też dobrze urządzone kąpiele z wannami kaflowemi.

Cegielni wpobliżu miasta jest kilka. Największa gospodarza Muchy w Podmiejskiej-Woli za Monopolem, po lewej st-onie wylotu wąwozu podmiejskowolskiego nad rzeką. Znajduje się tam obfita kopalnia gliny żółtej, loesu, iłów różnobarwnych warstwowanych, a pod niemi piasku białego cienko uwarstwionego poziomo, pochyło i klinowo, ze zwirkiem marglowym i otoczakami lodowcowemi różnej wielkości.

Naprzeciwko, po prawej stronie tegoż wąwozu, cegielnia gospodarza Szarka posiada również podobną kopalnię piasku i gliny, z dojazdem wpobliżu słupa 1-ej wiorsty przy szosie wolbromskiej.

Po drugiej stronie tejże szosy przy drodze do wsi Komorowa, znajduje się jeszcze dwie cegielnie pomniejsze mieszczan Bryły i Górbiela.

Cegielnia piąta W. Kwapińskiego leży przy szosie krakowskiej, między cmentarzem chrześciańskim a żydowskim.

Kamieniołomy opoki wapiennej znajdują się też wpobliżu miasta w kilku miejscach, na gruntach mieszczan miechowskich i włościan wsi sąsiednich.

Rękodzieła czyli rzemiosła różne są w Miechowie licznie i od dawnych czasów rozwinięte, jak to już zaznaczono powyżej wymieniając daty powstania cechów najstarszych. Z nich przestał istnieć cech sukienników, wyrabiających dawniej głównie sukna grube białe i brunatne z wełny owiec czarnych i białych. Sukna te używane były ongi w wielkiej ilości do wyrobu sukman białych krakowskich i ciemnych szkalbmierskich, pięknie i bogato haftowanych, które coraz więcej wychodzą z użycia, zastępowane przez tanie garnitury tandetne nowomodne.

Do najliczniejszych rękodzielników tutejszych należą: krawcy, szewcy, kowale i ślusarze; mniej liczni są stolarze, cieśle, murarze, malarze, blacharze, szklarze, piekarze, rzeźnicy, powroźnicy i in.; jeden zakład kamieniarski wyrabia głównie nadgrobki i t. p. (naprzeciwko cmentarza przy ulicy Krakowskiej). Z rękodzielniczek liczniejsze są szwaczki, krawczynie, modniarki, hafciarki, maglarki i t. d.

Rolnictwo i sadownictwo, chodowla krów, świń, kóz i drobiu domowego stanowi tu zajęcie dodatkowe wielu mieszczan i rzemieślników miechowskich, posiadających ogrody i pola mniejsze i większe, na których uprawiają głównie jarzyny, jak: ziemniaki, kapustę, buraki, cebulę, marchew, pietruszkę i t. p., oraz nieco żyta, jęczmienia, owsa, koniczyny, wykę i in. rośliny pastewne.

Kilka większych sadów owocowo-kwiatowych prowadzą obywatele Karol Grzegórzko (nagradzany medalem i dyplomami na wystawach krajowych) Nawrocki, Dróżdż, Górbiel, Kulczycki, i inni. Duży sad owocowy naprzeciw Szpitala miejskìego przy ulicy Szkalbmierskiej należy do dworu folwarku Zagórze.

Dalej nieco za stokiem miejskim, między szosą szkalbmierską a krakowską, rozciągają się piękne i wzorowo prowadzone plantacje nasion J. Trojanowskiego, na których znajduje się specjalna młocarnia i suszalnia urządzona według najnowszych wymagań techniki.

Handel w Miechowie od połowy zeszłego wieku, odkąd za namiestnictwa Wielopolskiego wolno było w tem mieście osiedlać się żydom, w ich rękach przeważnie się skupia. Sklepy polskie dopiero w ostatnich latach mnożyć się zaczynają.

Obok paru księgarń, kilku sklepów spożywczych i jatek mięsnych polskich, niedawno założono tu skład skór dla szewców stowarzyszenia „Zgoda", skład materjałów łokciowych Towarzystwa współdzielczego, oprócz drugiego składu łokciowizny p. Barteczkowej. Skład materjałów surowych i wyrobów żelaznych ma założyć stowarzyszenie „Młot" i t. d.

Jarmarki w Miechowie odbywają się tylko co dwa tygodnie, we wtorki, mimo wielokrotnych usiłowań zaprowadzenia targów co tydzień, co byłoby wielce pożądane, mianowicie w czasie upałów letnich, dla możności zakupu częściej świeżego nabiału.

Furmaństwem trudnią się tu niektórzy mieszczanie, przeważnie żydzi utrzymujący stale wózki resorowe liczbowane, kursujące szosą wolbromską głównie do st. kolei we wsi Charsznicy, odległej 8 wiorst od miasta. Krom tego ciż sami furmani wożą podróżnych i towary do miast pobliskich i odwrotnie: szosą krakowską do Słomnik, Proszowic, Brzeska i cukrowni w Kazimierzy-wielkiej; szosą szkalbmierską do Szkalbmierza i Działoszyc; warszawską do Książa-wielkiego i t. d.

Projektowana oddawna kolej wąskotorowa od stacji Miechów kolei dąbrowskiej przez Działoszyce i Proszowice do granicy, nie została zbudowana dotychczas, z wielką szkodą dla miasta naszego i całego powiatu miechowskiego.

Okolice Miechowa są wogóle bardzo malownicze. Wyniosłe wzgórza strzeżowskie, ciągnące się od północy, doliny rzek ubarwione kwiecistemi łąkami, piękne lasy pobliskie i głębokie wąwozy czyli jary wyżłobione w opoce wapiennej, składają się na krajobraz urozmaicony i pełen wdzięku swojskiego.

Najbliższe miejsce przechadzek zamiejskich stanowi piękny park dworski w Zagórzu, nad wielkimi stawami i łąkami przy źródłach Miechówki. Park ów założony został w połowie zeszłego wieku przez dawnego dzierżawcę rządowego folwarku Wielko-Zagórza Wincentego Piątkowskiego, naczelnika powiatu miechowskiego a potem gubernatora kielecko-radomskiego. Zimą na stawach parku liczna młodzież używa ślizgawki, latem odbywają się tam zabawy sportowe: krokiet, lawntennis, gry w piłkę i t. p.

Dalsze przechadzki prowadzą doliną Miechówki i Wielkiej rzeki przez rozległe łąki do kościołka starożytnego św. Barbary w Siedliskach, gdzie wiosną na Wielkanoc udaje się z miasta corocznie procesja na nabożeństwo w drugie święto.

Pobliski las sosnowy Chodówki w stronie zachodniej miasta, przy szosie wiodącej do stacji kolei, przecięty zacisznemi wąwozami, pełen kwiecia, jagód i aromatów żywicznych, usłoneczniony jest znakomicie i bardzo zdrowotny, tam zwykle odbywają się doroczne majówki straży ogniowej miechowskiej i zabawy prywatne.

W tejże dolinie Wielkiej rzeki, w stronie południowej miasta za wsią Komorowem i Jaksicami, ciągną się jeszcze większe lasy sosnowe Czapelskie i Jaksickie, obfitujące w grzyby i jagody leśne.

Przy szosie warszawskiej, za wielkim kopcem, z którego widok rozległy na całe miasto z okolicą, i za wsią Strzeżowem o wiorst kilka w stronie północnej rozpościerają się rozległe lasy Mianocic, gdzie sosna, świerk i modrzew

mięsza się malowniczo z rozłożystemi grabami i bukami, u stóp których wiją się bujne bluszcze, wspaniałe paprocie, wonne storczyki i cała bogata leśna flora podkarpacka. Wycieczki do tamecznej osady Antolki są również uczęszczane przez liczne towarzystwa. Nieco dalej za lasem Mianockim, na 9-tej wiorście od szosy warszawskiej, boczna droga leśna prowadzi do pobliskiej wioski Małoszowa, gdzie w ustronnym wąwozie zwanym Czarci dół widać niezwykłe odsłonięcia poziomo warstwowane wapieni trzeciorzędowych z licznemi skamieniałościami, a opodal pokłady piasku białego zmuszlami mięczaków morskich.

Nakoniec na wschód od miasta Miechowa za pobliską wsią Poradowem leży pomniejszy las sosnowy, nad głębokim wąwozem z odsłonięciami warstwowanej gliny dyluwjalnej z głazami lodowcowemi.

Dalsze wycieczki z Miechowa robią się najczęściej do pobliskiego Ojcowa, Pieskowej Skały w dolinie Prądnika, do Racławic pamiętnych bitwą Kościuszki, do Olkusza i Dąbrowy górniczej z ich kopalniami, do Krakowa i Częstochowy na wielkie odpusty z kompanjami pielgrzymów i t. d.

S. J. Cz.

KOŚCIÓŁ

przy klasztorze Miechowskim, erekcya kościoła pod wezwaniem Grobu Pańskiego, krótki opis tej świątyni. Biblioteka i skarbiec.

Już w XII wieku mamy w Miechowie kościół, erygowany przy klasztorze Bożogrobowców przez Jaksę. Była to raczej pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej kaplica, która okazała się zaszczupłą na potrzeby miejscowego klasztoru już w początku następnego stulecia. Przystąpiono więc niebawem do budowy nowej świątyni, która stanęła w 1293 roku i została poświęcona przez biskupa Krakowskiego Prokopa. Kościół ten pod wezwaniem św. Ducha stał się pastwą płomieni w 1506 roku, tak że musiano go dźwignąć od fundamentów. Ze świątyni tej odrestaurowanej do gruntu w 1620 roku, przez ówczesnego Generała Bożogrobowców, późniejszego prymasa Macieja Łubieńskiego nie pozostało dziś śladu; dwukrotne pożary obróciły ją w XVIII wieku w ruinę i zgliszcza. W 1749 roku zaczęto krzątać się koło budowy nowego kościoła, której kosztorys sporządzony tegoż roku przez

mularzy krakowskich majstra Jakóba Nowerkowicza i podmajstrzego Jana Nowakowskiego obliczono na ogólną sumę 300,000 zł. p.*). Świątynia ta wykończona w 1802 roku, konsekrowaną została pod wezwaniem „Grobu Pańskiego". Obrzędu tego dopełnił w dniu 15 lipca ostatni Generał Miechowitów ks. Tomasz Nowiński. Od czasu kasacyi zakonu Bożogrobców świątynia ta jest kościołem parafjalnym dla miasta Miechowa i kilkunastu okolicznych wiosek.

Okazały i bardzo obszerny kościół miechowski należy do najwspanialszych świątyń w kraju. Do architektonicznych osobliwości jego zaliczyć można kruchtę w stylu Jońskim, w kształcie rotundy, otwartą na zewnątrz i przyozdobioną pięcioma kamiennymi rzeźbami, z kamienną posadzką i drewnianym ołtarzem ukrzyżowanego Chrystusa. Z tej kruchty wchodzimy do kościoła przez kaplicę Matki Boskiej, do której prowadzą drzwi wykładane czarnym marmurem. Kościół składa się z trzech naw: w głównej nawie, czyli prezbiteryum, zasługuje na szczególną uwagę Wielki Ołtarz, dłuta krakowskiego rzeźbiarza Polaka, przedstawiający epizod Zmartwychwstania o figurach naturalnych rozmiarów. Ściany prezbiteryum przyozdabiają takież posągi dwunastu apostołów. Znajdujemy tu także piękne stale.

Wystawiony w końcu zeszłego stulecia kościół ten nie obfituje w pomniki, ograniczając się w tym względzie do tablicy marmurowej, umieszczonej pod chórem na pamiątkę konsekracyi kościoła i dwóch nagrobków. Pierwszy z nich wzniesiony przez Tomasza Nowińskiego pamięci Jaksy, założyciela klasztoru Miechowskiego. Drugi wzniesiony przez synowca temuż Nowińskiemu, ostatniemu Generałowi Miechowitów.

Prócz tablicy i nagrobków znajdujemy w kościele cztery boczne ołtarze z obrazami świętych:

1) św. Jakóba mł. Apostoła, 2) św. Augustyna, 3) św. Jana Nepomucena, 4) Apostołów Piotra i Pawła.

Do kościoła przylegają z obydwóch jego stron trzy kaplice: po prawej stronie Pana Jezusa, po lewej Matki Boskiej i św. Mikołaja. Z kaplic tych na szczególną uwagę zasługuje kaplica Pana Jezusa, wzniesiona na miejscu, gdzie miał ongi stać kościołek eregowany przez Jaksę, otoczona ze wszystkich stron krużgankami—jest skopjowaną z Jerozolimskiej kaplicy na grobie Zbawiciela, zawierając wewnątrz grób Chrystusa z ciosowego kamienia. W krypcie pod tą kaplicą złożono zwłoki historyografa zakonu Bożogrobców Samuela Nakielskiego, zmarłego 2 grudnia 1652 roku; istnieją jeszcze do dnia dzisiejszego szczątki kamienia grobowego, opatrzonego odpowiednim napisem. W kaplicach znajdujemy kilka nagrobków z XIV wieku. Do najdawniejszych należą: nagrobek Franciszka Ciołkowskiego, porucznika wojsk polskich, z napisem:

---

*) patrz wyciągi z rękopisu z 1749 roku. Biblioteka w t. I 1849 roku.

D. O. M.
FRANCISZKOWI CIOŁKOWSKIEMU
Porucznikowi Wojsk Polskich, Dowódcy Żandarmeryi w Obwodzie Miechowskim, Kawalerowi Krzyża Wojskowego i Legii Honorowej, w życia wieku lat 42, d. 14 Października 1828 r. zmarłemu pogrążona w żalu żona pamiątkę te poświęca.

i Antoniny Dębickiej, żony Majora W. P., z napisem:

T u l e ż y
ANTONINA z MOGILNICKICH
żona Józefa Jascy Dębickiego Majora Inwalidów z weteranów Polskich zm. 17 Lutego 1851 r. Prosi o westchnienie.

Pierwszy z tych nagrobków umieszczony w kaplicy Pana Jezusa, drugi—w kaplicy Matki Boskiej.

Z atynencyi kościelnych godną wzmianki jest zakrystya, wystawiona na wzór katedralnej na Wawelu. Znajdujemy tu na ścianach wizerunki dwunastu apostołów pędzla włoskiego, sprowadzone z Rzymu przez ks. Tomasza Nowińskiego. Mamy też i skarbiec, w którym przechowuje się relikwiarz Andrzeja Batorego w kształcie miniatury kościoła Jerozolimskiego. Relikwiarz ten podarowanym został kardynałowi Batoremu przez św. Karola Boromeusza.

Przechowały się też przy miejscowym kościele szczątki dawnej biblioteki klasztornej, składającej się z kilkuset książek treści teologicznej, tudzież kilku aktów klasztornych z XVIII wieku, wśród których znajdujemy II tom notatek do historyi zakonu Bożogrobców, skreślonych w 1746 roku przez ks. Floryana Bujdeckiego.

Jest to bardzo niewiele, jak na bogaty księgozbiór Miechowitów. Winniśmy jednak zaznaczyć, że w miejscu pozostały jedynie książki nie zakwalifikowane do Biblioteki Głównej w Warszawie. Po kasacie bowiem zakonu Bożogrobców cały księgozbiór Miechowitów miał być przewieziony do Warszawy z rozporządzenia władz. Do czynności tej delegowanym został Bogumił Linde, który opuścił Miechów w dniu 8 sierpnia 1819 roku, zabierając do Warszawy 17 pak ksiąg klasztornych. Książki odstawiono do Nowego-Brzeska, skąd miano je spławiać Wisłą do Warszawy. Cały transport atoli zaginął w drodze.

Tuż koło kościoła stoi wieża w kształcie kolumny zakończona kulistą kopułą, na której wznosi się ku niebu złocisty krzyż podwójny, godło zakonu Bożogrobców. Wieża ta, zaopatrzona zegarem, służy jednocześnie za dzwonnicę. Wystawiona z cegły na podstawie i węgłach z kamienia ciosowego, należy do najdawniejszych zabytków architektury klasztornej. Wzniesiona w końcu XIII wieku, jednocześnie z kościołem św. Ducha, odnowioną została w 1620 przez ks. Macieja Lubieńskiego, jak głosi o tem tablica wmurowana na zewnątrz od strony kościoła. *W. Jaskłowski.*

Ochronka w Miechowie.

Sprawa opiekowania się dziećmi opuszczonemi i skazanemi na moralne zaniedbanie na naszym gruncie nie jest nową. W krajach zachodniej Europy społeczeństwa dawno zajęły się poprawą egzystencyi moralnej i materyalnej nieszczęśliwych i biednych dzieci,—tych przyszłych obywateli, którzy, gdy wyrosną w swem zaniedbaniu, stają sie plagą i zakałą narodu. Anglja, Francya, Belgja i wszystkie inne ucywilizowane narody, opiekę nad biednemi i osieroconemi dziećmi zaliczyły do najważniejszych zadań narodowych i wymogły od swych rządów, aby ta opieka, ujęta w formę prawa państwowego, wykonywaną była przez organy państwowe i samorządowe.

Kwestyą opieki nad dziećmi opuszczonemi zajmowali się tam najwięksi uczeni, najwięksi patryoci i społecznicy. Z ludów słowiańskich tylko Czesi najgłębiej zrozumieli, czem jest dla narodu zajęcie się losem niedojrzałych, a pogrążonych w błocie nędzy, przyszłych obywateli kraju. Mężniejący i wyzwalający się z pod jarzma niemieckiego naród czeski czynem dowiódł, że spawa umoralniania tych mas upośledzonych dzieci jest fundamentem odrodzenia narodu.

Wśród widocznych skutków na zachodzie i pięknych przykładów ucywilizowanych ludów, myśmy, zaskorupieni w egoizmie i kastowości, spokojni o przyszłość swą, spali.

Brzask nadchodzącego dnia wolności konstytucyjnej w roku 1905 i 1906 począł nas budzić ze snu, a gdy przez szczelinę dostał się do nas promień nadziei lepszej przyszłości, myśmy się obudzili i oczy przetarli. Obliczyliśmy czas naszego snu: spaliśmy długo. Lenistwo stępiło nasze oczy, nie umieliśmy pracować wtedy, kiedy było na świecie szaro i ciemno.

Poczęto się w kraju całym troszczyć o podniesienie moralności i oświaty,—o podniesienie dcbrobytu. Nastało ogólne podniecenie. W tym to podnieceniu, za inicyatywą chętnych jednostek, zebrało się miejscowe inteligentne towarzystwo miechowskie w mieszkaniu gościnnego domu Dr-stwa Nawroczyńskich. Całe zebranie, uprzytomniwszy sobie doskonale potrzeby miejscowe, jednomyślnie powzięło zamiar założenia najpotrzebniejszej instytucyi, czegoś nakrztałt ochronki, a panie miały objąć kolejne na zmianę kierownictwo.

Wydelegowano dwie panie do naczelnika powiatu, który prośbę przychylnie obiecał przesłać gubernatorowi. Jakoż i gubernator nie odmówił zezwolenia na zbieranie się dzieci.

Za zgodą miejscowego proboszcza na ten cel wyznaczono 2 sale w gmachu poklasztornym, gdzie dziatwa codziennie się zbierała i tu pozostawała od rana do godziny 4-ej po południu pod dozorem amatorskim miejscowych pań, kolejno sprawujących swe dyżury każdodziennie. Zapału nie brakło, chęci rosły i dyżurujących po krótkim czasie zastęp był spory.

Ale niestety, ten przysłowiowy polski słomiany ogień powoli począł ostygać i dyżury coraz częściej były nie wypełniane. Zaradzono w części tem, że w porę, więcej i gorliwiej oddające się sprawie, panie za złożone składki przyjęły starszą osobę do dozoru w czasie zmian i na wypadek nieprzybycia której z kierowniczek

Zwykłym trybem usposobienia naszego grono pań, oddanych rozpoczętemu dziełu, pozostawało coraz mniejsze.

Zbliżała się jesień, a sale, trudne do opalenia, stały się nieodpowiedniemi. Na szczęście w Miechowskim szpitalu znalazły się 2 sale niezajęte. Tu więc za zgodą władzy powiatowej i szpitalnej i przez protekcyę wpływowych osób, a w znacznej części przez życzliwość Starszej Siostry Miłosierdzia Siostry Pauliny, nowa jeszcze niedokształcona instytucya była umieszczona. Jakoż schronienie w szpitalnych budynkach odczuto za lepsze i pewniejsze, gwarantujące przedłużenie bytu ochronki, już na samym początku zachwianego przez nietrwałe z naszej strony pojmowanie zadań społecznych i brak głębszego odczucia potrzeb kulturalnych.

Chociaż zajęta wielkimi obowiązkami szpitalnymi Siostra Paulina nie wzięła na swą odpowiedzialność kierownictwa i dozoru dziatwy, zgromadzonej pod jej bokiem, to jednak, wobec coraz gęstszego zaniedbywania dyżurów ze strony pań, które honorowo z własnej chęci imały się chwalebnej pracy w ochronce, z konieczności pośrednio lub bezpośrednio swe oko i uwagę skierowywać w stronę ochrony czuła potrzebę. Z czasem stało się gorzej, bo tylko już kilka pań pozostało przy pracy dla ochrony i tylko te kilka wierne zostały idei czynnej pracy nad moralną poprawą dzieci, ale te, rozumie się, nie mogły całkiem porzucić domowych ognisk i obowiązków. Ich działalność musiała się ograniczyć do zbierania potrzebnych funduszów, a samo wychowanie koleją rzeczy i siłą faktów przeszło w ręce Siostry Pauliny, która w głównym zarządzie swego zgromadzenia wyprosiła Siostrę Miłosierdzia specyalnie dla ochronki.

Składki i ofiary płynęły stosunkowo chętnie. Potrzeba było niezwłocznie zaopatrzyć ochronkę w potrzebne utensylja, co niebawem uskuteczniono, i ochronka wkrótce przybrała pozór udoskonalonej. Przyrządzono później inną większą bardzo okazałą salę i znakomicie przystosowano do potrzeb ochronki. Zbieranie składek przez pozostałe panie, które się zorganizowały niejako w trwały zarząd, wykonywane było stale.

Od czasu do czasu składkodawcy i ofiarodawcy zapraszani byli do

wysłuchania z działalności ochronki sprawozdań, a te wypadały bardzo dodatnio.

Strona wychowawcza i strona finansowa nie wymagały najmniejszego zarzutu. Zadowolenie rosło, pożyteczność swą ochronka ujawniała coraz konkretniej. Dzieci ulic Miechowa, wpierw niesforne, zaczepiające po ulicach i rzucające kamieniami na wróble i okna, spoważniały, nabrały szacunku nie tylko dla swych dobrodziejów, ale wogóle dla starszych. Maleństwa wpierw dzikie oddawały potem dygiem lub zdjęciem czapeczki ukłony dla przechodzących pań, jakby okazać chciały wdzięczność za pamięć o nich i troskę w ich zaniedbaniu. Dawni wychowańcy ochronki—dziś już starsze dzieci—na ogół prowadzą się nie najgorzej.

Miejscowi obywatele, t. j. mieszczanie, za b. nielicznym wyjątkiem, w składkach nie uczestniczyli i nietylko niechętnie, ale nadzwyczaj wrogo odnosili się do całej imprezy ochronkowej. Ze zgorszeniem zapytywano nas: „dla czego państwo zajmują się najduchami, najgorszemi dziećmi i na nich pieniądze zbierają" albo: „państwo robią źle, bo dzieci takie należy wieszać, a nie uczyć", lub też: „kto będzie pasł obywatelowi krowy lub kozy, jak państwo wyuczą i w głowie przewrócą". Nieraz, na propozycyę dania składki, taki pan obywatel odpowiadał: „nie dam, bo dziecko złodzieja, lub nieojcowiste i tak złodziejem być musi, a moich pieniędzy na to szkoda". Nie pomagały żadne wykłady o obowiązkach obywatelskich, o zadaniach kulturalnych, o miłosierdziu chrześciańskim. Ale z czasem i to przeszło. Powoli, spostrzegając pożyteczne skutki z istnienia ochronki, obywatelstwo miejscowe poczęło powolnieć dla niej. Niebawem w sali ochronkowej pokazały się między „upośledzonemi" i dzieci „obywatelskie." Chętniej zaczęto posyłać swe dzieci do niej, i dziś tych jest poważny zastęp. Ale, jakże się dziwić potrzeba, gdy na liście wspierających ją, liczba członków mieszczan jest niepomiernie maluchna. Przyjęcie do ochronki jest w zasadzie bezpłatne; lepiej się mających rodziców obecny zarząd zachęca do zapisywania się na członków. Zaledwo paru mieszczan, względnie uposażonych, uczęstniczy w składkach, i to w połowie większej tych, których dzieci korzystają z ochronki. Bywały wypadki nawet odbierania dzieci, kiedy zarząd natrętniej zachęcał do ofiar lub członkowskiej składki.

Ochronka w szpitalnych budynkach i pod wychowawczym kierunkiem Sióstr Miłosierdzia przetrwała lat parę. Potrzeby się wzmagały, liczba dzieci rosła, a bardzo biednych, jak zwykle jest wszędzie, nie brak. Temu biedactwu rozdawały się posiłki gorące, a bardzo często odzież i obuwie.

Wiadomem było władzom istnienie ochronki; jednak ze względu na dalsze losy wyłoniła się sprawa legalności jej bytu. Kilka pań zbiorowo dopełniły formalności uprawomocnienia na swoje własne imię. Po niejakim czasie okazało się i to niedostatecznem, wobec potrzeby swobodnego zbierania ofiar i składek. Troszczących się o trwałość i ciągłość istnienia instytucyi nie brakło.

Z inicyatywy i zabiegów pewnej osoby, będącej poza zarządem, a przy pomocy paru osób z zarządu, pomimo odmiennych zdań niektórych, utworzono w 1911 roku legalne Gniazdo T-wa Opieki nad dziećmi. Pierwsze organizacyjne zebranie odbyło się w grudniu t. r., na którem wybrano formalnie zarząd z 12 osób, 6 pań i 6 mężczyzn z Ks. Kwiatkowskim, prałatem, na czele. Odtąd jawnie można było zbierać członkowskie składki, które przybywały stale. Działalność się ożywiła, dobre chęci wzrosły, rwano się do czynu, a zapał niektórych doprowadzał do heroizmu. Pojęcie potrzeby koniecznego utrzymania ochrony utrwaliło się tak dalece, że dziś prawie niemożliwe jest zagubienie tego społecznego dorobku. Liczba członków się zwiększała i obecnie przechodzi setkę. Cała inteligencya miasta, z wyjątkiem paru niepoprawnych obywatelsko jednostek, uważa za niezbędne być członkiem miejscowego Gniazda T-wa Opieki nad dziećmi.

W roku 1912 straciliśmy mieszkanie w gmachu szpitalnym. Trzeba było wyszukać nowy odpowiedni lokal, zapłacić drogo, a co najgorsze, na krótko. Nowa troska... gdyż budżet poczynał nie wystarczać z powodu zwiększenia się wydatków. Ale dobre chęci Zarządu i stałe poświęcanie się kilku osób skutecznie ratowało sytuacyę. Jasełka, przedstawienia amatorskie i tombole, urządzane z takim wielkim nakładem zdrowia i sił ze strony niektórych, zasługujących na wyróżnienie członków Zarządu, zasilały kasę Gniazda z naddatkiem, tworząc corocznie oszczędności, przeznaczone na kapitał żelazny do kupienia lub zbudowania własnej siedziby, o której marzyć poczęto dawno; a gdy wypadło w jednym roku przenosić ochronkę aż dwa razy, sprawa posiadania własnego domu stała się kwestyą palącą i aktualną. Lecz trudna to rzecz była mówić o własności, mając w kwietniu r. b., po kilku latach pracy intensywnej, zaledwie wszystkiego około 2 tysięcy rubli w kasie, z czego należało odliczyć bieżące wydatki do końca roku 1913—a te wynosić mogą do 800 rubli—.

W roku bieżącym T-wo pożyczkowo-oszczędnościowe w Miechowie kupiło od małżonków Kopciów małą nieruchomość za parę tysięcy rubli. Zaniedbany właściciel zaniedbaną do wysokiego stopnia swą własność zdecydował sprzedać żydom. Już byli żydzi zgodzili, i za chwilę ta piędź ziemi polskiego miasteczka miała się stać dorobkiem pejsatego obywatela. Nawiasowo nie zaszkodzi dodać, że niektórzy nieuświadomieni mieszczanie chętnie swe rodzinne progi oddają za dobre pieniądze żydom, przymusowo relegowanym ze wsi.

Ugoda z żydami w ostatecznym momencie zerwaną została, i T-wo nabyło nieszczęsną posesyę od 1 kwietnia b. r., a w trzy miesiące potem odstąpiło Gniazdu na własność na następujących warunkach: Zarząd Gniazda składa przy zeznaniu aktu rejentalnego 1000 rubli, resztę ma spłacić ratami półrocznemi, płacąc od pozostałej sumy, zagwarantowanej hypotecznie zwykłe

procenty. Obliczono, że, jeżeli Zarząd Gniazda będzie wypłacać rocznie T-wu zwykły czynsz, jaki dawał dotychczasowo za wynajęcie mieszkania na ochronkę, to w ciągu lat 7, przy normalnych warunkach, spłaci dług zupełnie i oczyści swój majątek od obciążeń hypotecznych. Tym sposobem przez pomoc, okazaną Gniazdu ze strony T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, Gniazdo przyszło do posiadania własnych budynków i utrwaliło na przyszłość jej egzystencyę. Na członkach zarządu i całego Gniazda spoczywa teraz niemały ciężar spłacania nabytego majątku przez wyszukanie żródeł dochodowych i usilne dążenie zebrania odpowiednich funduszów.

A jeżeli dodamy, że Zarząd po dokonanej z T-wem Pożyczkowo-Oszczędnościowym tranzakcyi przystąpił do gruntownych przeróbek i kapitalnej restauracyi całej nieruchomości, chcąc ją doprowadzić do normalnego stanu i uczynić odpowiednią na cel przeznaczony, to wyrozumiemy łatwo, nietylko ogrom podjętych przez siebie obowiązków, ale i ogrom trudów, które, zaiste, są ponad siły członków Zarządu.

Pod ciężarem krzyża dobrowolnie na siebie włożonego dla dobra maleństw opuszczonych, dla dobra kraju, dla dobra moralności i Kościoła, Zarząd wydaje jęki prośby do wszystkich dobrych ludzi, wołając o pomoc, nie dlatego, aby z jego barek zrzucić podjęty krzyż, bo go nie opuści, bo go umiłował, jak należało, ale po to, by przez nadwątlone siły sam nie spadł, zanim dzieło dokończone zostanie.

T.

OCHRONKA w MIECHOWIE.

Wśród światłego ludu grona
Błysła myśl ta upragniona,
By ochronka swój dom miała,
Po obcych się nie tułała.

Choć jednostek tych niewielu,
Jednak doszli swego celu:
Jedną myślą się spoili
I ochronce dom kupili.

Żeby biedne, młode dziatki,
Jak różane rosły kwiatki,
Uczyły się żyć uczciwie
I pracować na swej niwie,

Miały cnotę i oswiatę,
Pokochały kraj i chatę,
By nie były innych zgubą,
Lecz ojczyzny swojej chlubą.

Lecz był kłopot znów niemały,
Bo dom cały spustoszały;
Trza go było odbudować,
A podwórko wybrukować.

Na zebraniu każdy gwarzy,
Że trza nająć tu mularzy;
Także cieślę i stolarza,
Trza malarza i brukarza.

Że roboty było chmarę,
Toć trza było setek parę,
I serdecznie popracować,
Stare węgły odbudować.

Dużo rzeczy się zrobiło,
Na które dziś patrzeć miło,
Ale wiele pozostało,
Bo pieniędzy już nie stało.

To też droga siostro, bracie,
Co dla kaju miłość macie,
Ofiarujcie swoje datki
Na te biedne, małe dziatki.

Także i ty, wiejski ludu,
Choć masz tyle łez i trudu,
Bądź litośnym i łaskawym,
Wesprzyj swojem groszem krwa-
[wym.

Bo jak świadczą dzieje stare,
Chłopek zawsze niósł ofiarę;
Zawsze chętniej z groszem stanie,
Niż panowie i mieszczanie.

Kto przeczytał te tu słowa,
Niech je zawsze w sercu chowa;
Choć skreśliła słaba głowa,
Jakiś

Franek z pod Miechowa.

Walka z chorobami zaraźliwemi u zwierząt w związku z nową ustawą.

Wobec wielkiego pożytku i nieobliczonych korzyści, które czerpiemy z hodowli naszych zwierząt domowych, nie od rzeczy będzie zapoznać się ze sposobami walki z chorobami zaraźliwemi, które, zabierając liczne ofiary, wyrządzają rolnikom i hodowcom olbrzymie straty.

Istnieją okolice, w których naprz. hodowla trzody stała się, wskutek pomoru, wprost niemożliwą. Tymczasem zło w zasadzie nie jest tak wielkie jakby się zdawało, a przynajmniej możliwe do usunięcia, naturalnie przy zastosowaniu pewnej sumy wiedzy i racjonalnego postępowania. Są kraje, a mam na myśli Szwecję i Anglję, w których naprz. wścieklizna oddawna nie istnieje. Dzieje się to wskutek tego, że w tych krajach prowadzona jest racjonalna i stanowcza walka z tą chorobą—walka sankcjonowana przez Państwo i poparta przez szerokie warstwy narodu.—Pragnąc usunąć zło—należy dokładnie poznać jego przyczynę.—Oto najpierwsza wskazówka, o której zapomnieć nie wolno.

Choroby zaraźliwe, jak już sama nazwa wskazuje, nie powstają samodzielnie, lecz muszą być wywołane z zewnątrz czemś, co się zarazą nazywa.

Zaraza, mór znane były już w czasach najdawniejszych, lecz przyczyny ich powstawania, wskutek nizkiego poziomu wiedzy ówczesnych, nie umiano wytłumaczyć, przypisując takowe rozmaitym wpływom, jako to: mocy złego ducha, czarom i t. p. lub też ucieleśniano zarazę pod rozmaitemi alegorycznemi postaciami. Znacznie później, bo dopiero w końcu XVI wieku, zaczęto uznawać wpływ atmosfery i zepsutego powietrza jako przyczynę zarazy. Na czem jednak to zepsucie polegało, a zwłaszcza w jaki sposób działało na organizmy—pozostało jeszcze tajemnicą. Jak widzimy, ówcześni byli już niedaleko prawdy, nie umieli jednak z labiryntu hypotez wejść na drogę realnych odkryć i korzyści. Pierwszym, który wkroczył na tę drogę, uchylając rąbka tajemniczej zasłony przyszłości, był uczony Kircher.—On to w drugiej połowie XVII stulecia ogłosił swe spostrzeżenia, że przyczyną chorób zaraźliwych są maleńkie żyjątka dla naszego oka niewidzialne. Odkrycie to przyjęte zostało z niedowierzaniem i niechęcią. Znaleźli się jednak ludzie uparci, ludzie—myśliciele, którzy nie dali za wygraną i drogą odkryć, drogą mozolną wśród przesądów i ogólnej niechęci, doszli do konkretnych rezultatów, dowodząc, jako pewnik, że istnieje zupełnie odrębny, a dla naszego oka niewidzialny, świat maleńkich stworzeń, który ma swoje zwyczaje, swoją odrębną kulturę, który dla swego istnienia potrzebuje specjalnych warunków. Stworzonka te nazwano bakterjami. Istnienie ich zostało stwierdzone dzięki wynalezieniu przyrządu zwanego mik-

roskopem, który składa się z szeregu szkieł powiększających umieszczonych w metalowej rurce; za pomocą tego przyrządu dany przedmiot możemy powiększać aż do 3000 razy. Rzecz prosta, że przy tak znacznem powiększeniu żaden pyłek, choćby najmniejszy, nie może ujść naszej uwagi. A bakterje są tak małe, że powiększone 1000 razy wyglądają jak ziarnka maku; przy mniejszem powiększeniu nie są dla naszego oka widoczne. Z chwilą wynalezienia przyrządów i udoskonalenia techniki badań, nauka o bakterjach zaczęła święcić coraz nowe i nowe tryumfy, zmuszając do milczenia niechętnych i wciągając w swe szranki nawet nieprzejednanych sceptyków.

Odkrycia następują za odkryciami. W roku 1877 uczony francuski Pasteur wykrył bakterje zarazy syberyjskiej; w r. 1882 uczony Koch wynalazł bakterję gruźlicy; w tym samym roku został wykryty zarazek nosacizny. Dziś już niema wątpliwości, że przyczyną wszystkich chorób zaraźliwych są bakterje, które, wkraczając do organizmu zwierzęcia wraz z pokarmem, podczas oddychania lub przez rany, wywołują taką lub inną ciężką chorobę zaraźliwą. Nie dość na tem—bakterje rozmnażają się nadzwyczaj szybko i w krótkim przeciągu czasu cały organizm chorego zwierzęcia przepełniony jest nieskończenie wielką liczbą bakterji; znajdują się one w ślinie, krwi, kale, pocie, ropie; tym lub innym sposobem wydostając się na zewnątrz z wydzieliną, zarażają zdrowe zwierzęta albo bezpośrednio przez zetknięcie, albo też, osiadając na pokarmach lub sprzętach, czyhają niejako na sposobność przedostania się do zdrowego organizmu, aby wywołać w nim podobną chorobę.

Jeżeli z tego wszystkiego, co wyżej powiedziano, zechcemy otrzymać dla siebie praktyczną korzyść, to wniosek jasny: wiedząc, że przyczyną chorób zaraźliwych są bakterje, inaczej—że bez bakterji nie może być choroby zaraźliwej, to pragnąc od niej nasze zwierzę uchronić, należy nie dopuścić doń bakterji czyli zarazy. Cel ten osiągnąć można dwojako: 1-e przez izolację zdrowego zwierzęcia od chorego (a nie przeciwnie!) i przerwanie między nimi wszelkiej komunikacji tak pośredniej, jak i bezpośredniej; 2-e przez zniszczenie czyli zabicie żywych bakterji wydalonych z organizmu chorego. Zabieg ten można urzeczywistnić za pomocą zlewania wydzielin oraz zmywania przedmiotów zanieczyszczonych przez bakterje płynami dezynfekcyjnemi. Do takich środków „bakterjobójczych" przedewszystkiem należy zaliczyć kwas karbolowy i sublimat rozpuszczone w stosownej ilości wody. Jeżeli zatem wypełnimy te dwa niezbędne warunki zapobiegawcze t. j. izolację czyli przerwanie komunikacji między zdrowemi i choremi oraz dezynfekcję czyli zniszczenie żywych bakterji wydalonych z organizmu, to mamy prawie zupełną gwarancję, że nasze zwierzę od zaraźliwej choroby uchronimy.

Do tej pory mowa była o środkach i sposobach zapobiegawczych; teraz zapytam się, co czynić należy, jeżeli zwierzę, pomimo naszej pieczy, zachorowało.

Jest bardzo dużo chorób nieuleczalnych t. j. zwierzę a priori skazane na śmierć po dłuższym lub krótszym przeciągu czasu. W dodatku podczas całego przebiegu choroby, staje się niebiezpiecznym rozsadnikiem zarazy, wydzielając ze swego organizmu żywe bakterje, które, pomimo zastosowania ostrożności, mogą w sprzyjającym momencie zarazić zdrowe zwierzęta. Najprostszym wskaźnikiem w takich razach byłoby natychmiastowe usunięcie resp. zabicie chorego zwierzęcia. Trzeba jednak wejść w położenie właściciela, nieraz niezamożnego, dla którego zwierzę przedstawia często jedyny kapitał roboczy, że nie tak łatwo pozbawić się dobrowolnie pomocnika w pracy, zwłaszcza, że niektóre choroby jak naprz. gruźlica, nosacizna mogą trwać całe miesiące i podczas tego okresu zwierzę pracować jeszcze może, będąc jednocześnie rozsadnikiem danej choroby na całą wieś lub nawet okolicę. W takich wypadkach przychodzi z pomocą oddzielnym właścicielom Państwo, wydając odpowiednie ustawy, gwarantujące zwrot strat poniesionych wskutek przymusowego, w imię ogólnego dobra, usunięcia chorego zwierzęcia. Że Państwo postępuje konsekwentnie i logicznie, to łatwo osądzić można, jeżeli chociaż cokolwiek zbadać warunki polityki ekonomicznej. Każde państwo kwitnie tylko wtedy, jeżeli posiada zamożnych mieszkańców, dochód zaś ze zwierząt domowych stanowi lwią część budżetu każdego rolnika lub hodowcy. Rzecz więc naturalna, że zwierzęta, jako kapitał, muszą się cieszyć specjalnym protektoratem Państwa. Jeżeli jeszcze przyjmiemy pod uwagę walkę agrarną w ościennych krajach, to już łatwo zrozumiemy, jak ważnym atutem w rękach agrarjuszów w walce o cła i handel wwozowy jest istnienie lub nieistnienie epizootji w danym kraju. Znany jest naprz. fakt, że wskutek zarazy wśród bydła w powiecie Miechowskim, Austrja zabroniła wwozu do Krakowa kartofli, jakkolwiek produkt ten nic wspólnego z zarazą nie ma i o przeniesieniu takowej na kartoflach najmniejszej nie mogło być obawy.—Otóż z powyższych względów wydają się odpowiednie ustawy.—Ustawa taka od r. 1908 obowiązuje i u nas. Przystępując do wyjaśnienia istniejących przepisów, podkreślić przedewszystkiem muszę zasadniczy postulat, a mianowicie, że ustawa weterynaryjna zastosowaną u nas została wyłącznie i jedynie w celu walki i tłumienia chorób zaraźliwych, a bynajmniej nie jest oparta na zasadach wzajemnej asekuracji inwentarza, jak to niektórzy zupełnie mylnie sądzą. Stykając się na każdym kroku z rolnikami i hodowcami, niejednokrotnie słyszałem utyskiwania, że Rząd, pobierając podatek od inwentarza, powinien zwracać pieniądze za wszystkie zwierzęta padłe od wszelkich wogóle chorób. Że takie pojmowanie sprawy jest zupełnie błędne wystarczy prosty rachunek. Średnio ginie rocznie od rozmaitych chorób 2% wszystkich zwierząt. Licząc przeciętnie padłą sztukę 50 rb., strata wyniesie 100 rb. na 100 szt. zwierząt. Rządowy podatek jest mały, gdyż wynosi zaledwie 10 kop. od jednej sztuki t. j. 10 rb. za 100 sztuk, czyli, licząc pro-

centowo, wypadłoby dopłacić 90% t. j. 90 rb. na 100 szt. zwierząt, co w ogólnej sumie dałoby miljony. Na taką kombinację, ani Rząd, ani żadne Towarzystwo asekuracyjne, z obawy bankructwa, zgodzić by się nie mogło. Istnieje, wprawdzie, u nas od niedawna Towarzystwo ubezpieczeń żywego inwentarza od pomoru, lecz, poza całym szeregiem ograniczeń, pobiera wysoką premję asekuracyjną w stosunku po 7—9% czyli 7—9 rb. od każdych 100 rb. wartości zwierzęcia. Jeszcze raz podkreślam, że ustawa nasza nie jest asekuracyjną, lecz walką z chorobami zaraźliwemi w celach ekonomicznych.—Procedura ustawy jest bardzo prosta. Właściciel, spostrzegłszy podejrzane objawy zasłabnięć u swych zwierząt, zawiadamia dobrowolnie i niezwłocznie (dwa główne warunki do otrzymania wynagrodzenia) sołtysa, wójta lub powiatowego lekarza weterynarji, który przybywa na miejsce, konstatuje rodzaj choroby i, w razie jeśli takowa podlega ustawie, zwołuje niezwłocznie Komisję z miejscowych mieszkańców w celu ocenienia zwierzęcia, które ma być zabite. Za powyższe czynności właściciel nic nie płaci, jak również nie jest odpowiedzialny w razie fałszywego alarmu—t. j. gdy choroba nie okaże się zaraźliwą.—Z przyznanego przez komisję wynagrodzenia właściciel otrzymuje $^3/_4$.

Pieniądze asygnuje w ciągu najwyżej 3-ch tygodni rząd gubernjalny, przesyłając przekaz bankowy do wypłaty w miejscowej kasie rządowej. Choroby, przy których stosuje się ustawa, są następujące: 1-e Gruźlica u bydła, 2-e Nosacizna u koni, 3-e Zaraza syberyjska u wszystkich zwierząt, 4-e Zaraźliwe zapalenie płuc, 5-e Wścieklizna, 6-e Róża, 7-e Pryszczyca. Przy zarazie syberyjskiej, róży, pryszczycy mogą być zastosowane szczepienia przymusowe. W takim razie wynagrodzenie wydaje się wtedy, gdy zwierzę padnie w ciągu 21 dni po zaszczepieniu.—Wysokość, a właściwiej granicę wynagrodzenia za zabite sztuki określa co trzy lata ministerjum. W roku bieżącym istnieją następujące normy: za konia roboczego 125 rb. Za konie półkrwi 195 i 260 rb. Importowane pełnej krwi 325 rb. Bydło 90 i 140 rb. Trzoda 35 i 70 rb.

Reasumując wszystko wyżej powiedziane, należy dojść do wniosku, że walka z chorobami zaraźliwemi naszych zwierząt nietylko jest możliwą, lecz i bardzo dziś ułatwioną, a przy odrobinie dobrych chęci i wiedzy sowicie się opłaci. Dużo, dużo możem mieć, byśmy tylko chcieli chcieć....

Józef Malewski.

BUDOWNICTWO OGNIOTRWAŁE

Zanim przystąpię do budownictwa ogniotrwałego pozwolę sobie przytoczyć trochę cyfr ze statystyki pożarnej, z której dowiemy się, jak wielką stratę materyalną ponosi nasz kraj rok rocznie przez klęskę ogniową. Przez ostatnie 10 lat, to jest, od 1901 do 1910 było w całem Królestwie 45,276 pożarów. Pożary te objęły ogółem 90,710 nieruchomości, w których spłonęło 197,291 budynków. Jeżeli podzielimy to na gubernje, to najwięcej nieruchomości spłonęło w tym okresie czasu w gub. Lubelskiej, bo 13,034. W Siedleckiej—12,125, Piotrkowskiej—11,907, Warszawskiej—10,833, Radomskiej—10,124, Kieleckiej—10,033, Kaliskiej—8,228, Suwalskiej—5,939, Łomżyńskiej—4,661 i Płockiej—3,826. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wyżej wymienione nieruchomości były zaasekurowane na sumę 48,706,578 rubli i dodamy do tego cyfrę 41 miljonów rubli w niezaasekurowanych nieruchomościach i 20—40 miljonów rubli w niezaasekurowanych ruchomościach t. j. inwentarza i zboża,—to osiągniemy koło 100 miljonów rb. czyli, że co rok kraj ponosi stratę 8—10 miljon. rb., nie licząc jednak tej straty czasu, jaką ponosi ludność na odbudowywanie spalonych budynków i te straty, jakie odbijają się na gospodarce przez zniszczenie ogniem zagród. Sama jednak tak olbrzymia cyfra strat (10,000,000 rb.) jest tak przerażającą, że warto się nad nią zastanowić i wszelkiemi siłami dla dobra wspólnego starać się ją zmniejszać. Jak dowodzi praktyka asekuracyjna głównym powodem tak olbrzymich strat, jakie ponosi kraj nasz rok rocznie, jest skupienie budynków, a przedewszystkiem łatwopalne materyały (drzewo i słoma), z których prawie cała wieś polska jest zbudowaną. Ogień, który z łatwością mógłby być opanowanym w jednym budynku przy ogniotrwałym materyale,—przy obecnych warunkach przenosi się z łatwością na sąsiednie dachy, a przy małym wietrze obejmuje wieś całą i zieje strasznym zniszczeniem krwawo zapracowanego dobytku. Wtedy dopiero gospodarz nasz staje bezradny wobec tej strasznej klęski jaką jest ogień, przypomina sobie fakt, że jednak mogłoby być inaczej, możnaby było spokojnie siedzieć w swej zagrodzie i śmiało stawić czoło tej klęsce ogniowej, gdyby były budynki ogniotrwałe,—lecz te myśli nasuwają się dopiero po strasznym nieszczęściu, jakie się świeżo przeżyło. Niedługo jednak pozostaje to w pamięci u naszych gospodarzy i nie wszyscy po ogniu starają się wystawiać ogniotrwałe budynki. Większość wraca do ulubionej swej strzechy słomianej i drzewa,—gorzej jeszcze—zapominając i lekceważąc sobienaj elementarniejsze zasady budownictwa, i wznosząc jakby naumyślnie dla sprzyjania ogniu, tak zwane, „okólniki", z których

podczas ognia z duszą nawet trudno uciec, a cóż dopiero mówić o ratowaniu inwentarza. Prawda, że okólniki są wygodne dla gospodarzy, lecz czyż wiecznie mamy być tymi niepoprawnymi i dla wygody swej narażać się dobrowolnie na smażenie w ogniu i zniszczenie? Naturalnie, że odrazu przebudować kraj nasz cały jest niepodobieństwem, lecz dążmy do tego stale i wytrwale. Weźmy przykład z zagranicy, weźmy te sąsiednie Prusy,—gdzie tylko tam spojrzymy, to wszędzie prawie widzimy, jeżeli już nie całe gospodarki, to przynajmniej dachy ogniotrwałe. Dlaczego więc i my nie możemy stopniowo rozwijać u siebie tej zasady i budować tylko ogniotrwałe budynki, a tem samem zostawimy co rok 10 miljonów w kraju, będziemy się wzbogacali i obracali te pieniądze na cele więcej korzystne, jak puszczanie z dymem.—Zanim przejdę do kosztów i różnicy, jaka jest w budowaniu ogniotrwałem, postaram się wykazać dane o bezpieczeństwie ogniowem w stosunku do konstrukcyi budowy:

1) ŚCIANY Z KAMIENIA. Kamienie naturalne w postaci granitu spotykamy większe i mniejsze na polach; zdatne są one najlepiej jako materyał na fundament. Wapniak, o ile zawiera w sobie znaczną ilość wapna, nie bardzo jest odpowiednim do budowy mieszkalnych budynków ze względów na to, że pochłania wilgoć w dużej ilości, przez co mieszkania są wilgotne. Odporność jego na ogień zwiększa się przez użycie wyprawy na wapno z 2-ch stron t. j. z wewnątrz i z zewnątrz, a jeszcze lepiej jeżeli weźmiemy wewnętrzny tynk z długotrwałą wyprawą na cement. Lepszym jednak od wapniaka jest kamień-piaskowiec, bo i łatwiej się daje obrabiać i ściany z niego są suche.

2) ŚCIANY Z PALONEJ CEGŁY. Samo przez się są ogniotrwałe, a jeżeli dodamy do nich wewnętrzny tynk, to zabezpieczymy od tworzenia się szczerb przy wysokiej temperaturze.

3) ŚCIANY Z MIESZANINY PIASKU I WAPNA, lub też z cegły, robionej z piasku i wapna, są ogniotrwałe i tanie. Ze względów na to dają się i u nas zastosować w wioskach posiadających piasek. Zaznajomię tu w krótkich słowach o budowie tych ścian.

Czy będziemy robić cegłę z piasku i wapna, czy też poprostu ubijać ściany z tej mieszaniny, to niezbędnym warunkiem jest, aby piasek był czysty ziarnisty, o ile można gruby, bez domieszki mułku. Jeżeli zaś posiada znaczną ilość mułku i wogóle jest nieczysty, to najlepiej przemyć piasek w wodzie. Wapno powinno być bardzo tłuste i czyste. Im piasek grubszy i czystszy, a wapno tłustsze, tem mniej wapna wychodzi. Jedna miara wapna wystarcza wtedy na 10 miar piasku. Przy zwykłych warunkach na 1 miarę wapna idzie 5—6 miar piasku. Wapno gaszone (na 1 garniec wapna 2 garnce wody) rozrabia się w zwykłej skrzyni i dosypuje się potrochu lekko zwilżony piasek, przytem dobrze miesza się gracą. Po wyrobieniu mie-

szanina taka przedstawia się jak piasek świeżo wykopany—wilgotny. Mieszaniny przygotowuje się jednak tylko tyle, aby w tym samym dniu dało ją się zużytkować, bo na drugi dzień już jest niedobrą. Chcąc, aby ta mieszanina prędzej krzepła i nie była tak podatną na wilgoć, należy ją przyrządzić w ten sposób: 5 f. wapna rozpuszczamy w 10 f. wody, do tego mleka wapiennego dodajemy $^1/_2$ f. smołowca i $^1/_2$ f. sody rozpuszczonej w małej ilości wody gorącej. Do tego dodaje się 84 f. piasku i otrzymujemy w ten sposób 100 f. mieszaniny. Do robienia ścian z tej masy potrzebną jest forma, która składa się z 2 tarcz około 6 łokci długich i 1 łokieć wysokich, zbitych każda z 2—3 calówek wziętych na 3 szpongi. Potrzebnym jest jeszcze ubijak. Robota nadzwyczaj łatwa takiego budowania i tania. Do wyrobu zaś cegły z piasku i wapna służą odpowiednie formy—większe jednak od zwyczajnej cegły. Forma ta przeważnie bywa 16". 8". 4". Do wyrobienia takiej cegły potrzeba 2-ch ludzi. Cegła ta po jej zrobieniu (po 3 godzinach) już jest odporną na deszcz a po 2-ch tygodniach—zdatną do budowy. Poznaje się, czy jest już dobrą, po dzwięku jej, który wydaje taki sam jak palona. Pod takie ściany obowiązkowo trzeba dać fundament z kamienia polnego lub cegły palonej, a na fundament należy ułożyć grubą papę smołowcową. Otwory zaś dla okien i drzwi należy obmurować cegłą paloną.

4) ŚCIANY Z MURU PRUSKIEGO. Jest to tani materyał, to prawda, ale ze względu na ogień nie nadaje się zupełnie do budowy.

5) ŚCIANY Z CEGŁY SURÓWKI LUB TEŻ UBIJANE z samej gliny, również są bardzo rozpowszechnione, przy silnym ogniu podlegają jednak łatwo uszkodzeniu. Glina w takich razach bierze się dobrze zlasowana i dodaje się pocięta słoma w źdźbłach 5"—7" długich, mech, wrzos, konopne i lniane odpadki w ilości $^1/_{15}$—$^1/_5$ części zawartości gliny. Sposób wyróbki jest wszystkim dobrze znany, nie będę więc zastanawiać się dłużej nad tem, dodaję jednak, że i tu musowem jest obmurowywanie wszelkich otworów cegłą paloną.

6) Mówiąc o konstrukcyach ścian wogóle, z konieczności muszę wspomnieć i o drewnianych, które, rozumie się, same przez się nie wytrzymują ognia, lecz i ten materyał można uczynić odpornym na ogień—do pewnego stopnia jednak tylko-przez otynkowanie obustronne, naprzykład, azbestem z wyprawą na cement. Ogólnie przyjęty u nas zwyczaj gacenia ścian na zimę ściółką, mchem i obkładanie deskami zasługuje ze wszech miar na potępienie ze względów na niebezpieczeństwo ogniowe. Podaję radę w jaki sposób należy zabezpieczyć drewniane ściany od ognia. Na 100 funtów (trzy z górą wiadra) gotującej się wody wsypuje się 2 funty chlorku magnezu, 2 funty chlorku amoniaku, 2 funty kwasu fosforowego, 1 funt soli zwyczajnej, 1 funt sody, 1 funt węglanu wapna i 1 funt kwasu bornego i otrzymanym w ten sposób płynem

pociągamy ściany parę razy tak, aby drzewo było dobrze nasycone, lepiej jednak malować olejną farbą, do której dosypana jest powyższa mieszanina. W celu zaś, aby budynki drewniane, będąc odpornymi na ogień, i na zimę były ciepłymi należy postępować w ten sposób: w dwóch dołach obok siebie rozrabiamy w jednym glinę z wodą o gęstości śmietany, w drugim układamy warstwę mchu i polewamy ją mieszaniną gliny; po wymieszaniu układamy znowu warstwę mchu i znowu polewamy gliną i t. d., wkońcu dodajemy wapna w ilości $^1/_3$—$^1/_4$ miary gliny i $^1/_5$—$^1/_6$ piasku. Po dobrem przerobieniu i zmieszaniu mchu z gliną, piaskiem i wapnem, wyjmujemy mieszaninę na kupę. Po paru dniach, gdy już masa zgęstnieje i woda ocieknie nabijamy i nacieramy nią wtedy ściany budynku, ale przedtem musimy ponacinać ściany drewniane siekierą tak, aby były jak najwięcej szorstkiemi i ponabijać pomiędzy bale w ścianach cienkie i krótkie kołeczki. Po otynkowaniu tych ścian wyżej wspomnianą masą otrzymamy budynki ciepłe i odporne na ogień, a i wygląd ich będzie daleko estetyczniejszym niż obłożonych ściółką.

6) O ŚCIANACH Z OBRAMOWANIEM ŻELAZNEM, ścianach z blachy falistej, ścianach działowych t. j. kombinacyi cegły z betonem, nie będę pisał, gdyż takowe u nas nie mają zastosowania i wątpliwe żeby miały kiedy ze względów na ich dosyć kosztowne urządzenie. Natomiast szczerze mogę polecić budowę ścian z cegły piaskowo-cementowej, a jeszcze lepiej z pustych kamieni betonowych, zwanych pustakami, dotychczas mało znanymi u nas. Jakież są zalety tych ścian? Oto:

1) wytrzymałość na zgniecenie, przewyższająca w $2^1/_2$ raza wytrzymałość cegły palonej;

2) budynki wybudowane z „pustaków" są ciepłe w zimie a chłodne w lecie, gdyż warstwy powietrza zamkniętego w otworach kamieni betonowych, jako zły przewodnik ciepła, przeszkadzają przenikaniu wysokiej lub nizkiej temperatury z zewnątrz do wewnątrz i naodwrót;

3) budynki takie, dzięki zamkniętej warstwie powietrza, są suche zaraz po wybudowaniu i zdatne do zamieszkania nawet przy ścianach o $^1/_3$ część cieńszych, aniżeli z cegły palonej;

4) lekkość ścian umożliwia budowanie lżejszych fundamentów i nadbudowywania istniejących budynków z cegły palonej;

5) jeżeli uwzględnimy, że puste otwory zajmują przeszło $^1/_3$ część całego muru, że przy tej samej wytrzymałości i przecieplaniu mury z betonu mogą być o $^1/_3$ część cieńsze niż z cegły palonej, że budynków nie trzeba tynkować ani zewnątrz, ani wewnątrz, że mniej wychodzi zaprawy na murowanie, że budować z kamieni betonowych można znacznie prędzej, bo swoją objętością są znacznie większe od cegły, przeważnie $19^3/_4$". 11". 9" zresztą wielkość ich jest zupełnie dowolną, zależy od formy w jakiej się chce

wyrabiać), to przyjdziemy do przekonania, że ściany takie są rzeczywiście bardzo tanie, przytem estetyczne i nadzwyczajnie trwałe i mogą służyć do wytworzenia przemysłu u nas po wsiach tam, gdzie jest piasek dobry. Koszt budynku z takiego materyału nie przekroczy nigdy ceny wyższej 10 rb. za 1000 cegieł, jeżelibyśmy budowali z cegły.

O POKRYCIU DACHÓW. Do ogniotrwałych materyałów dachu zalicza się:

1) blacha żelazna powszechnie znana, a wymagająca dużych wkładów przez pociąganie ją farbą olejną dla konserwowania dachu;

2) papa—jest dobrym materyałem odpornym na ogień, ale tylko wtedy o ile jest w dobrym gatunku i dobrze pokryta; wadą jednak dużą papy jest jej nietrwałość, bo grad albo rzucony kamień na dach psuje ją;

3) blacha cynkowa, która podczas silnego ognia roztapia się i utrudnia przez to dostęp do budynku;

4) są pokrycia dachów ogniotrwałe „sterolit"—rodzaj lekkiej niepalnej tektury,—„korewit", dachówka z cementu i azbestu, i parę innych, które jednak ze względu na ich stosunkowo znaczny koszt nie dadzą się zastosować tymczasem do mniejszych gospodarek, chcę przeto zwrócić szczególną uwagę na dachówkę zwykłą.

5) Dachówka bywa, tak zwana, palona i niepalona t. j. z piasku i cementu.—Dachówka palona najlepsza jest marselska żłobkowana, tylko ma tę wadę, niestety, że jest bardzo kosztowną, bo 1,000 kosztuje od 40—50 rubli, a przytem przy przewozie jej z fabryki część psuje się, a więc dostępną jest tylko dla blizkich sąsiadów fabryk, wyrabiających dachówkę. Bez porównania tańszą jest, ze względu na to, że łatwo może być wyrabianą, dachówka z piasku i cementu. Rozmawiając nieraz po wsiach o tem, słyszałem narzekania, że dachówka cementowa nie przystaje szczelnie jedna do drugiej, przez co śnieg czy deszcz dostają się na poddasze. Na to mam tylko jedną odpowiedź: każdą rzecz można zrobić uczciwie i ze znajomością i wtedy jest dobrą, a zrobiona popartacku, tak aby tylko zbyć—jest niedobrą i wtedy zupełnie niesłusznie zwalamy winę na dachówkę. Piasek do tego wyrobu używa się bardzo czysty bez mułku przerafowany. Na 3 części piasku używa się 1 część cementu. Przerabia się na sucho dobrze całą mieszaninę, następnie dolewa się niewielką ilość wody. Ilość tej masy trzeba przygotować w takim rozmiarze, aby na dzień nam starczyła, bo przygotowana w większej ilości psuje się. Krokwie używa się 5".6" o odstępach $1^1/_2$ do 2 łokci; łaty na nich o wymiarze 2".3" o 13 cali od siebie odległe. Forma dachówki najlepsza jest prostokątna żłobkowana z podwójnymi felcami bocznymi, zabezpieczającymi od zacieków. Wyrób dachówki jest nadzwyczaj łatwy i każdy przy pomocy chłopca może wyrobić dziennie 200—300 sztuk. Koszt 1000 dachówek takich

wyniesie (obliczając nawet i robotnika) 26 rubli.—Maszyna taka wraz z podkładkami—zależnie od ilości podkładek—kosztuje od 100 rubli do 400. Koszt jest zatem nie tak duży, a opłacający się znacznie, jeżeli nabyć taką maszynę zbiorowo t. j. dajmy na to wieś cała, lepiej jeszcze gmina albo kółko rolnicze. Dla niepoprawnych jednak gospodarzy, którzy od strzechy słomianej nie mogą odstąpić, bo tak ją gorąco ukochali, postaram się w krótkich słowach opisać jak należy postępować, aby i słomę zrobić ogniotrwałą. Dachy ze słomy moczonej w glinie są oddawna znane w Rosyi; przy dobrym wykończeniu dachy takie są OGNIOTRWAŁE i trzymają się po 10-ć i więcej lat bez naprawy.

Chcąc pokryć budynek ustawiamy na nim wiązanie jak do zwykłej strzechy, tylko krokwie dajemy mniej spadzisto, a mianowicie tak, że wysokość dachu stanowi $^1/_2$ szerokości budynku. Łaty o wymiarach 3". $1^1/_2$" lub 3". 2" przybijamy równo i gęsto w odległości 5"—7" jedna od drugiej. Następnie przygotowujemy słomę prostą, najlepiej żytnią, licząc, że na 10 łokci kwadratowych dachu przy grubości warstwy od 5" do 6", trzeba słomy około 150 funtów. Część słomy, którą mamy zacząć kryć dach, wiążemy w niewielkie snopki i obcinamy kłosy. Układamy snopki w uprzednio przygotowanym dole, w którym rozrobiliśmy glinę z wodą o gęstości śmietany bez domieszki piasku i każdy rząd snopków ułożony w dole udeptujemy dobrze nogami tak, aby pogrążył się w rzadką glinę. Słoma winna poleżeć w dole dzień-dwa, aby dobrze nasiąkła gliną.

Potem wyciągamy snopki z dołu i układamy jeden na drugi tak, aby leżały równo i końce snopków nie wysuwały się. Stos tych snopków pokrywamy z góry i z boków prostą suchą słomą, aby one po wierzchu nie wyschły. W ciągu 2—3 dni woda ścieknie, słoma dobrze rozmięknie; potem przystępujemy do krycia budynku. Potrzeba do tego 3—5 ludzi. Z tych jeden podaje za pomocą żórawia z żerdzi snopki na dach, 2-ch lub jeden snopki rozwiązują i rozsypując, układają równo słomę na dachu, czwarty czesze słomę i przyklepuje ją równo. Grabie do czesania używa się obsadzone na długiej żerdzi, a zęby z cienkich drucianych gwoździ są w nich gęsto nabite. Należy czesać słomę z początku z wierzchu, a potem coraz głębiej w jednym kierunku jednak z góry na dół. Układanie słomy winno być kłosem na dół, knowiem do góry, przytem starać się trzeba, aby knowia leżały na łatach. Krycie dachu zaczyna się od dołu, dając pierwszy rząd słomy knowiem na dół, tak aby opierały się jego końce o poziomą deskę umocowaną do końców krokwi. Następne zaś rzędy układają się knowiem do góry, przestrzegając, żeby knowia trafiały ciągle na łaty. Szczyt dachu pokrywa się, przeginając słomę przez górną łatę na obie strony; równamy ją, czesząc w dół i przyklepując, przyczem należy obficie smarować rzadką gliną. Czesać i przyklepywać dach należy, stojąc na drabinie przystawionej z ziemi do dachu.

Pisząc o budownictwie ogniotrwałem, nie mogę pominąć, tak zwanych, murów ogniowych, ważnych bardzo ze względu na bezpieczeństwo ogniowe sąsiednich budynków, a tak mało przestrzegane u nas. W zasadzie każdy dom miejski lub wiejski, jeżeli nie jest oddalony od innych przestrzenią, powinien od strony sąsiadów posiadać mur ogniowy. Mur ogniowy:

1) powinien być z dobrych materyałów, najlepiej z palonej cegły;

2) powinien wystawać ponad dach wyższego budynku conajmniej 15 cali, lepiej jednak jest, gdy wystaje wyżej.

3) powinien mieć w największem swem miejscu $1^1/_2$ cegły i taką też grubością powinien zasłaniać wszelkie drewniane belki, podciągi i t. d., mogące przenieść ogień z jednej strony na drugą. Belki drewniane mogą wchodzić do muru ogniowego tylko tak głęboko, aby pomiędzy końcami 2-ch takich belek zostawało pełnego muru niemniej jak na długość cegły.

4) otworów w murach ogniowych w zasadzie nie powinno być żadnych. Szczególniej się to tyczy poddasza. Dopuszcza się jednak obecność drzwi i okien, lecz pod warunkiem, aby otwory takie były zaopatrzone w niepalne zamknięcia. W tym celu należy drzwi drewniane obić blachą grubą żelazną i osadzić w ramie żelaznej. Drzwi w murze ogniowym powinny być stale zamykane.—Na zakończenie muszę wykazać, jakie zyski jeszcze oprócz bezpieczeństwa ogniowego mamy, budując ogniotrwałe budynki: od 1,000 rubli sumy ubezpieczonej płaci się 1 rb. 30 kop., gdy z budynku drewnianego pod słomą od 1,000 r. sumy ubezpieczonej płaci się 8 rb., czyli że na każdym 1,000 rubli przy budynku ogniotrwałym mamy zysku 6 rb. 70 kop., a jeżeli weźmiemy pod uwagę, że budynek nieogniotrwały podlega ciągłym reperacyom, a więc wkładom, co się nie zdarza przy ogniotrwałych budynkach, i osiągane rok rocznie zyski materyalne z ubezpieczenia i absolutne bezpieczeństwo, to przyjdziemy do przekonania, że powinniśmy budować tylko ogniotrwałe budynki, bo te przy stosunkowo niedużo większym nakładzie jednorazowym po paru latach już zwracają tę nadwyżkę, jakąśmy zrobili.

Z. Jędrzejowski.

O GRUŹLICY.

Jedną z największych plag ludzkości jest gruźlica, pospolicie suchotami zwana; $^1/_7$ wszystkich ludzi umiera z powodu tej choroby, i jeżeli społeczeństwo zachowuje się względem tej klęski dosyć obojętnie, to dlatego tylko, że choroba ta rozwija się powoli i nie działa tak wstrząsająco na wyobraźnię ludzką, jak naprzykład dżuma lub cholera. Według spostrzeżeń, dokonanych przy sekcjach trupów ludzi, mających więcej niż 30 lat, prawie w każdym wypadku można stwierdzić świeżą lub zgojoną gruźlicę. Wśród naszego ludu gruźlica również jest bardzo częstą i stanowi, badając tylko ambulatoryjnie, 8% do 9% wszystkich pacjentów. Zarazek tej choroby odkryty został przed 30 laty przez niemieckiego uczonego Kocha i pod

mikroskopem ma postać cienkiej nieruchomej laseczki, mogącej żyć dosyć długo w kurzu, bardzo wytrzymałej na zimno, ginącej we wrzącej wodzie w przeciągu 1 minuty i w przeciągu kilku minut pod bezpośrednim wpływem promieni słonecznych. Zaraża się człowiek gruźlicą w rozmaity sposób. W rzadkich wypadkach już podczas ciąży z organizmu matki przenikają prątki gruźlicze wprost do płodu, o wiele jednak częściej dziecko pochodzące z rodziców chorych na suchoty niema w sobie zarazków gruźliczych, ale rodzi się słabszem i z mniejszą odpornością na tę chorobę niż dzieci zdrowych rodziców. Po urodzeniu najczęściej zaraza przedostaje się do organizmu z powietrza, gdy przy kaszlu, rozmowie lub kichaniu osób chorych na gruźlicę wydzielają się z ust drobniutkie kropelki, zawierające w sobie prątki, a zdrowi ludzie zmuszeni są oddychać takiem powietrzem, lub też zarazki zakażają drogi oddechowe, gdy plwocina suchotników zostanie wysuszoną i zamienioną w pył, który unosi się w powietrzu; rzadziej znacznie gruźlica dostaje się do organizmu przez drobne zranienia lub przez pocałunki osób dotkniętych tą chorobą; dosyć często zakażenie powoduje surowe mleko, pochodzące od krów chorych na gruźlicę. W większości wypadków gruźlica, szczególniej płuc. zdarza się u ludzi źle zbudowanych, z płaską i zapadłą klatką piersiową. jednakże trafiają się czasami suchoty u osobników zbudowanych bardzo silnie. Złe warunki hygieniczne, mianowicie: nadmierna praca przy niedostatecznym wypoczynku i odżywianiu, duszne, nieprzewietrzane i wilgotne mieszkanie, stałe przebywanie w miejscach zakurzonych niewątpliwie przyczyniają się do powstawania gruźlicy. Dlatego też suchoty stosunkowo najczęściej zdarzają się u ludzi ubogich. Niema prawie organu, któryby nie podlegał gruźlicy. Zwykle najczęściej zarazki zakażają gruczoły chłonne czyli limfatyczne położone blizko przy oskrzelach, lub też umiejscowione pod szczęką, pod pachą lub nad obojczykiem. Gruczoły takie powiększają się i ulegają zwyrodnieniu, przy którem z tkanki gruczołu tworzy się substancja podobna do sera; dalszy przebieg może być rozmaity: albo gruczoł zasycha, osadza się w nim wapno i w ten sposób następuje wyzdrowienie, lub też rozmięka, zamienia się w woreczek wypełniony masą podobną do kaszy, i cały proces chorobowy przenosi się na otaczające tkanki. Bywają też wypadki, że ze zmienionego chorobliwie gruczołu zarazki przedostają się do krwi, i wtedy wybucha ostra gruźlica ogólna nazwana prosówkową, gdyż przy niej prawie we wszystkich organach ciała powstają maleńkie grudki, zawierające prątki. Często, dostawszy się do krwi, prątki gruźlicze nie wywołują ogólnego zakażenia, lecz tylko miejscowe i to najczęściej kości i stawów. Pod ich wpływem tworzą się również w kości maleńkie gruzełki, które też ulegają zwyrodnieniu serowatemu, tworzy się wreszcie w kości jama gruźlicza, wypełniona rzadką ropą, choroba zwykle rozszerza się i w najlepszym razie prowadzi do zniekształtnień w kończynach i do nieuruchomienia zajętych stawów. W płucach suchoty mogą wystąpić w postaci gruzełków, rozsianych na większej przestrzeni; następuje to wtedy, gdy zarazki wtargną do płuc przez naczynie krwionośne; jeżeli zaś choroba przenosi się wprost z gruczołów i naczyń limfatycznych, to umiejscawia się najpierw na oskrzelach, a z nich przechodzi i na samą tkankę płucną podobnież w postaci gruzełków. Z czasem gruzełki zmieniają się i ulegają zwyrodnieniu serowatemu, a potem zupełnemu rozpadowi; wskutek tego powstają w płucach jamy: gdy zaś taki rozpad tkanki płucnej przeniesie się na jakie naczynie krwionośne, może nastąpić krwotok płucny mniej lub więcej obfity, objawiający się pluciem krwią. W szczęśliwych wypadkach gruzełki przerastają zbitą tkanką łączną, a nawet ulegają zwapnieniu, i przypadki takie. jak pouczają sekcje osób zmarłych na zupełnie inne choroby, nie są bynajmniej rzadkie wbrew ogólnemu mniemaniu.

Dosyć często zdarza się gruźlica kiszek i błony brzusznej czyli otrzewnej; zwykle w takich razach u chorego już jest gruźlica w płucach lub w gruczołach limfatycznych; na kiszkach tworzą się niewielkie owrzodzenia sprawiające znaczne bóle; zjawia się prócz tego wzdęcie brzucha i silna biegunka długotrwała; choroba może przejść na otrzewną, na której wtedy powstaje wiele gruzełków, i w jamie brzusznej zbiera się płyn wysiękowy.

Ilekroć tylko sprawa gruźlicza zatoczy szersze kręgi, wnet występuje jej wpływ na cały organizm wskutek zatrucia jadami, które się wytwarzają z zarazków; chory słabnie, odżywienie podupada, zjawia się gorączka, i jeżeli gruźlica zrobiła zbyt duże postępy, wyniszczenie organizmu wciąż powieksza się i następuje śmierć.

Dotychczas, pomimo nadzwyczajnych wysiłków, nie udało się wynaleźć takiego środka, któryby mógł zupełnie skutecznie leczyć tę straszną chorobę, ale bardzo wielkie znaczenie ma w zwalczaniu gruźlicy zapobieganie jej. Gdyby się udało całkowicie przeszkodzić przenoszeniu się i dalszemu szerzeniu choroby wśród ludzi i wśród zwierząt, to przez to samo choroba ta byłaby zupełnie stłumioną, a może nawet z czasem zarazek wygasł by zupełnie. W pierwszym rzędzie należałoby o ile możności odradzać lub nawet przeszkadzać zawieraniu małżeństw między ludźmi chorymi na gruźlicę, gdyż przez to samo nie byłoby dzieci, mających zwiększoną skłonność do tej choroby, i dzieci nie byłyby zmuszone przebywać stale w otoczeniu osób, które wydzielają wciąż niezliczone ilości zarazków przy kaszlu. Doświadczenie też uczy, że macierzyństwo u osób suchotniczych ogromnie pogarsza stan ogólny. W celu usunięcia rozsiewania zarazków wypadałoby chorych na gruźlicę odosobnić w oddzielnych sanatorjach, gdzie suchotnicy jednocześnie mieliby najodpowiedniejsze warunki do leczenia swej choroby. Takie ogólne leczenie mogłoby mieć tylko wtedy zastosowanie, o ileby państwo lub większa ofiarność publiczna mogła utworzyć specjalne zakłady dobroczynne, w których chorzy niezamożni znajdowaliby pomoc i opiekę. Odosobnienie gruźliczych w ten sposób przeprowadzone stałoby się najpewniejszą gwarancyą, że choroba nie rozszerzałaby się więcej. Oczywiście, do takich radykalnych środków daleko jeszcze. Wiadomo, że duże niebezpieczeństwo dla otaczających przedstawia plwocina chorych na suchoty. Należy wszelkiemi sposobami przyzwyczaić, aby chorzy tacy spluwali do specjalnych naczyń, które potem możnaby odkazić jakimś roztworem lub wodą wrzącą. Również w celu zapobiegawczym powinno się w miejscach częściej odwiedzanych zabronić wszystkim spluwać na ziemię lub podłogę, zostawiwszy w tym celu specjalne spluwaczki, ponieważ oczywiście trudno kontrolować, kto jest chory na suchoty. Bydło też często choruje na gruźlicę. Krowy chore powinny być zupełnie oddzielone od zdrowych, i mleko od takich krów nie powinno być używane, jak również ich mięso. Przynajmniej dzieciom nie powinno się dawać surowego mleka od krów nieznanego pochodzenia. Pościel, sprzęty, ubranie, a nawet mieszkania suchotników należy jaknajczęściej przewietrzać odkażać i czyścić; przebywania razem z suchotnikami o ile możności wystrzegać się należy szczególniej dla dzieci chorych na chroniczny katar oskrzeli, osłabionych po, zapaleniu płuc lub po odrze i kokluszu, gdyż doświadczenie uczy, że u tych właśnie dzieci odporność na gruźlicę jest znacznie zmniejszona. Również dzieci pochodzące od rodziców słabowitych i dziedzicznie obciążone należy już wcześnie wychowywać w ten sposób, aby nabyły jaknajwięcej sił i odporności i aby jak najmniej były narażone na zetknięcie się z osobami gruźliczemi. Starać się trzeba by miały świeże powietrze i jednocześnie nie wydelikacać przez zbytnią obawę przed zaziębieniem. Ponieważ na podłodze lub na dywanach znajduje się zwykle wiele kurzu, wśród któ-

rego mogą być prątki gruźlicze, przeto zabawa małych dzieci wśród pyłu, przedstawia też pewne niebezpieczeństwo, gdyż dzieci bawiąc się, oddychają zanieczyszczonem powietrzem i palcami przenoszą pył do ust; pył ten wraz z rozmaitymi drobnoustrojami przenosi się do najbliższych gruczołów chłonnych czyli limfatycznych, które powiększają się, zjawiają się uporczywe nieżyty spojówek oczu, nosa, krtani, wargi szczególnie górna i koniec nosa brzękną, a wszystkie te zmiany powstają w tym właśnie wieku, kiedy dziecko, ucząc się dopiero chodzić, po większej części przebywa na podłodze lub ziemi, i w wielu bardzo wypadkach w obrzękniętych gruczołach udaje się wykryć zarazki gruźlicze.

Wszystkie te środki zapobiegawcze, na pozór tak niezbyt dużo znaczące, mają jednak wielki wpływ na rozszerzanie się choroby. Statystyka śmiertelności z gruźlicy w tych krajach, w których od wielu lat prowadzi się celowe i na doświadczeniach naukowych oparte zapobieganie niezbicie przekonywa o słuszności tych zarządzeń, gdyż śmiertelność z gruźlicy w takich razach stale się zmniejsza.

D-r St. Lejman.



Lotnik alzacki Stoefler na polu Mokotowskim w Warszawie. P. Stoefler 26 września o godz. 7 rano wzbił się w powietrze, dążąc ku Berlinowi, gdzie wylądował o godz. 11 i pół. Samolot robił 150 wiorst na godzinę, czyli na tej przestrzeni osiągnął największą szybkość.

Z nauki u Czechów.

„Ziemia polska nie chce rodzić—
Trzeba za nią z głową chodzić!
Aby z głową chodzić umieć,
Trzeba naukę rozumieć!"

Tak śpiewają synowie gospodarscy, zdobywający naukę na kursach rolniczych w Pszczelinie. Przywtórzyć im powinien naród polski, z wieków na roli osiedziały, a narzekający że „ziemia polska nie chce rodzić". Iluż to mamy gospodarzy po wsiach naszych, co jeno biadować nad tem umieją, na wszystko i wszystkich winy składając, aby tylko nie na siebie. A tu odpowiedź na one biadania prosta: „ciemnyś, bracie rolniku, to ci się wszystko nie darzy". Zresztą nie trza i słów po próżnicy rzucać, a zobaczyć, jak gospodarują już u nas ci, co światłu do siebie przystęp dali, co naukę zrozumieli i plony odpowiednie zbierają. Widzimy, jak gospodarują czytelnicy gazet i książek, członkowie kółek rolniczych, wychowańcy kursów rolniczych, ta zwiększająca się wciąż gromada światłych gospodarzy. Więc nie ociągaj się, bracie rolniku, i nie biadaj. Uderz się w piersi, powiedz: moja wina i bierz naukę, skąd się da, teraz prawie sama się do ciebie naprasza.

Z tego pisania dowiemy się, że nie tylko tu, w kraju, uczymy się dobrego gospodarowania, lecz wyjeżdżamy na naukę na zachód do światłych sąsiadów. O miedzę z narodem polskim sąsiaduje naród, wspólnego z nami rodu słowiańskiego,—Czesi. Ten ci to naród dał nam poznać świętą wiarę Chrystusową przed tysiącem prawie lat, ten naród daje nam dziś poznać, jakiemi drogami trzeba dźwigać się z niedoli. A trzeba dodać, że był taki czas, że narodowi czeskiemu groziła zagłada ze strony Niemców. Zagarnęli oni cały kraj czeski i chcieli siłą, kulturą swoją i innymi sposobami zrobić Czechów Niemcami. Udało im się to tylko w części, bowiem stany wyższe czeskie uległy i zniemczyły się, natomiast wiernym matce-ojczyźnie został lud czeski i on rozpoczął trudne dzieło odrodzenia—i zwycieża dziś. Przed jednością silnego narodu czeskiego ustępuje przemożna siła nawały niemieckiej, a Czesi z dumą chwalić się mogą swoim dorobkiem narodowym, stworzonym przez zwycięskie hasło: w jedności siła i w gromadzie. Do tych tedy Czechów od lat kilku młodzi gospodarze polscy, przeważnie ci, co kończyli kursy rolnicze, jeżdżą na praktykę kilkomiesięczną. Ile korzyści z tego pobytu u światłych pobratymców wyniosą, opisać się nie da.

Dajemy tu głos jednemu z praktykantów takich, synowi gospodarskiemu z Biskupic Janowi Banachowi.

Wrażenie z pobytu w Czechach włościanina polskiego.

Wróciwszy z praktyki rolniczej z Czech, pragnę ten kraj opisać pokrótce.

Królestwo Czeskie jest to kraina bardzo malownicza i piękna, mające dużo zabytków pamiątkowych. Obszar owego Królestwa równa się czterem naszym guberniom; ludności zaś ma siedm milionów, z nich cztery miliony Czechów, reszta Niemcy i bardzo mała ilość żydów. Przed laty było ich tam mnóstwo, gdy jednak u Czechów stanęła wyżej oświata, gdy się zjednoczyli i wzięli handel i przemysł w swoje ręce, żydzi, nie mając co robić, musieli stamtąd uciekać. Kraina czeska słynna jest z ziemi urodzajnej, przemysłu i wzorowo prowadzonych gospodarstw. Oświata stoi tam na wysokim stopniu, bo prawie w każdej wiosce jest dom bardzo starannie zbudowany, piętrowy lub parterowy, w którym się mieszczą ochronki, szkoły i różne zrzeszenia. Dzieci obowiązkowo muszą chodzić do szkoły do lat czternastu. Przed pięćdziesięciu laty byli Czesi prawie zniemczeni, a rolnictwo, szkolnictwo i przemysł były na nizkim stopniu. Dopiero później Czesi zaczęli się budzić; zrozumiawszy wielką potrzebę nauki, zaczęli budować mnóstwo szkół; zakładać różne społeczne instytucye, jako to: kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, wspólne młyny i śpichrze zbożowe, i dużo innych stowarzyszeń. Stopniowo przez oświatę i zrzeszanie się, doszli do unarodowienia handlu i przemysłu, wyrwali się z pod jarzma niemców i wpływu żydów.



Z CZECH. Dom w Sanach, w którym się odbywają zebrania, na lewo w oddaleniu budynek spółkowy, w którym mieści się suszarnia cykoryi, elektrownia, młyn, piekarnia i śpichrz spółkowy.



Z CZECH. Szkoła w Sanach.

Obecnie ta mała kraina posiada 1622 kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, 178 składów narzędzi rolniczych spółkowych, 10 młynów parowych współ-

dzielczych, 32 spichrze na zboże, 44 mleczarnie i 19 spółkowych obór zarodowych bydła. Królestwo Czeskie może być obecnie polakom wzorem i przykładem nawet dla szczęśliwszych od nas narodów. Dobrze czyni nasze Centralne Towarzystwo Rolnicze, że wysyła młodzież drobnych rolników na ośmiomiesięczną praktykę do gospodarstw czeskich. W Czechach przejrzałem na oczy, nauczyłem się cenić pracę społeczną i oświatową, przekonałem się, że największym u nas w kraju wrogiem narodu jest ciemnota. A więc do pracy, bracia!



Z CZECH. Domy mieszkalne kilkunastomorgowych gospodarzy. Na domach tych, jak widzimy, są piorunochrony. Na lewo stoi przy koniach jeden z gospodarzy, który skończył szkołę rolniczą.

Dokładajmy wszelkich usiłowań, aby dźwignąć się z niedoli, zapisujmy się gromadnie do kółek rolniczych, spółek i wszelkich stowarzyszeń, mających na celu dobro ojczyzny, czytajmy gazety i książki pożyteczne, stawajmy się dobrymi obywatelami kraju. A, da Bóg, staniemy jak Czesi w rzędzie narodów zamożnych, oświeconych i patrzących w przyszłość bez bojaźni.

Jan Banach,
syn gospodarza z Biskupic
pod Miechowem.

STANISŁAW FIJAŁKOWSKI.

Z cyklu „Leśna Głusz”

RAPORT.

(Echo z czasów napoleońskich).

Rozłożystym, szerokim leśnym duchtem, wijącym się długim, czerniawym pasem wśród borów Ostrołęckich, kłusował raźnie na swym siwku podoficer Błażek Osina.

Bacznie się rozglądając i pilnie badając ściany zwartych kniej, oraz macając co chwila ręką za pazuchą swego ułańskiego kabata, co mu się na piersi, niby barwnemu gilowi, czerwienił, młody żołnierz pośpiewywał sobie zcicha tęsknego kujawiaka i marzył...

— Jechał z raportem od Pułkownika do księcia Generała.

Siwek szedł raźnie, a skoczno, las wkoło zcicha, a serdecznie jakoś szumiał, więc młody ułan, zsunąwszy kaszkiet na lewe ucho, pełen otuchy i junactwa, myślał o swym dzisiejszym posłannictwie i uradowany zaufaniem, jakim go obdarzono, snuł w marzeniach swą służbową karyerę.

Przypomniał sobie, jak to niedawno, po bitwie, w której sam, na oczach pułkownika, po ułańsku, a gracko trzech starych nieprzyjacielskich dragonów w mig lancą z koni zsadził, przed rozwiniętym frontem sam Pułkownik go chwalił i szewron naszyć kazał.

Słyszał jeszcze dotąd komendę — „Szeregowiec Błażej Osina naprzód”, którą pan Rotmistrz, czytając z wielkiego arkusza, jakimś uroczystym, a radosnym głosem z siebie wyrzucił... pamiętał jeszcze jak groźnie, ale jakoś inaczej niż codnia, spojrzał z pod siwych brwi na niego, a potem uśmiechnął się pod wąsem, mruknął „smyk” i pochwalił.

A nie zdarzało mu się to często, nie—pan Rotmistrz chwalił rzadko i krótko wiarę trzymał, ale co tam — dzielny to z kośćmi żołnierz i szwadron, niby za ojcem, za nim stoi.

To też, gdy przed frontem na swej bułance się zawinie, a krzyknie tak, że każdemu, jak gdyby grzmot nad uchem strzelił: „Wiara, broń do ataku, naprzód — marsz... marsz”, to chłopcy w niego jak w tęczę patrzą, lance jeno świsną, jak jedna, czapy jeno migną, a w karyerze, ani jeden koński łeb się nie wychyli...

A co potem dokazują... Sam książe Generał raczył nieraz chwalić.

Błażkowi, gdy go Rotmistrz wywołał, serce waliło niby młotem. Gdy pułkownik doń przemówił, pokraśniał niczem rekrut, kiedy mu kapral boki dobrze wytuza i gdy, zatoczywszy półkolem, do frontu z lewej nogi ruszył, omało szeregu przy zwrocie nie popsuł.

No, ale pan Rotmistrz był jakoś, chwała Bogu, tego dnia łaskaw bardzo — udał że nie widzi.

Ale bo też ten siwek, jakby wszystko rozumiał — spinał się, a łbem rzucał, a parskał, tak jakby to on, bestya, szewron od Pułkownika dostał.

— Dobra szkapa, niema co!

— Ho, ho! Już aby ten się nie potknie, — nogi pod nim jak murowane, a gdy go Błażek na paradę wyczyści, a wyczesze, munsztuk na nim i siodło wysztyftuje, to choćby pod wachmistrza koń — jeno lśni.

— A sadzi w karyerze, Bożeż Ty mój... tylko taki do ataku — dobry koń!..

Poklepał Błażek siwka po karku, grzy-

wę odgarnął, rozejrzał się bacznie wkoło, pomacał za pazuchą, zwolnił cugli i dalej marzył...

Dziś już mu się szewron na ramieniu świeci, pułkowym ordynansem został... da Bóg tak dalej, to i wachmistrzować może będzie.

— Toby dopiero chwała była... dopieroby poznali co to ułan znaczy!..

Chłopak pokraśniał niby wiśnia, wyprostował się na siodle niby na paradzie, wąsa musnął i czwaniąc koniem, jechał tak siarczyście, jak tylko ułan z jego szwadronu jechać może... a jeszcze on!

Inny tak nie pojedzie, nie — ułanem urodzić się trzeba!..

I znowu myśli różne po głowie mu chodzić zaczęły — to o domu, to o służbie, to o wichrach bitew, w których się zapamiętywał i w ogień pierwszy z lancą u łokcia, na swym siwku, leciał, to znów o tem jak się przed Księciem sprawi, odda raport i do szwadronu z nowinami wróci.

A może go też książe u swego boku zostawi!.. Oj, chciałci by też tego, chciał, bo choć żal by mu było szwadronu, to przecież wróciłby doń później, a pewnie nie bez szarży i krzyża.

Tak sobie i różnie jeszcze młody żołnierz myślał...

Służby jednak nie zasypiał, bo choć jechał wesoło, pośpiewywał i rozmyślał, to jednak ręką coraz to za pazuchę sięgał, macał wsunięty tam papier z raportem, a gdy Siwy nieco wytchnął, puścił go znów kłusem i baczny na wszystko dokoła, jechał, nasłuchując i rozpatrując pilnie po bokach.

Ducht też tymczasem zaczął się po kniei wykręcać, zbiegać z innnymi na rozdrożach, na których wilgotnym żółtawym piasku świeże ślady kopyt końskich znać było... las rzednął, więc pilnować się jeszcze więcej musiał, aby drogi czasem nie zmylić, lub na jaką placówkę nieprzyjacielską znagła nie wjechać.

Ale rotmistrz wiedział kogo na ordynansa wybrać.

Błażek jadąc, uważał ciągle — po dębach w złociste korony przybranych, po sosnach czubatych, po rowach zarośniętych skrzypem i żarnowcem kępiastym i choć kłusa nie zwalniał, drogę pilnie baczył, medytował i nasłuchiwał.

Wreszcie, dojechawszy do krzyża, kaszkiet zdjął, przeżegnał się i poznawszy, że dobrze jedzie, wprawo, prosto w gąszcz, którym się wązki ducht leśny przerzynał, zawrócił.

Od oddziału dobrze jeszcze przed wschodem wyruszył. Odbił się już kawał od swoich, bo już i społudnia było, a że przytem i ślady konnicy jakiejś na piasku dojrzał, jechał więc coraz ostrożniej i coraz pilniej po kniei się rozglądał.

Wiózł przecież raport do Generała.

Dla żołnierza święta to rzecz — choćby zdychać przyszło dowiezie!..

Za pazuchą pomacał...

Wycinki się jakieś zaczęły, a za nimi coś tętni!..

— Konnica!

Ułan stanął i słucha...

Kaszkiet na czoło zsunął, podpiął sprzączką, sparł na łęku i uniósłszy się w strzemionach, uważa...

Siwek szyję wyciągnął, głowę na bok przekręcił, strzyże uszami i stoi jakby go kto wkopał.

— Dobry koń!.. prawdziwie dla ordynansa — widać zna służbę i rozumie.

— Niewielki jakiś oddziałek być musi, myślał Błażek, bo słychać wyraźnie chód koni i suchy, lekki trzask leśnego podłoża.

... Wprawny słuch żołnierski posławszy na zwiady, słuchał...

— Czuj duch!.. pewnie patrol albo pikieta!

Młody ułan, wraz z koniem, stali nieruchomi, prawie niewidoczni wśród gęstwy i czuwali bacznie—ani jeździec nie mrugnął, ani koń nie chrapnął, wędzidłem nie zadzwonił... Sami sobie zostawieni, — sobie tylko wzajem ufać mogli, baczyli więc — każden za dwoje...

Ułanowi krew raźniej krążyć poczęła, serce, na którym złożony raport czuł ciągle,

pod mundurem głośno biło i różne myśli wichrem po głowie latały, wśród których jedna, w jednym słowie „raport” zawarta, uwijała się ciągle jak żmija.

Las szumiał zcicha, szemrał, śpiewał i kołysał, tuląc do siebie, ułana...

— Ale, co to?..

— Dragony, psiekrwie!..

Ułan, którego orle oko po kniei zygzakiem się ślizgało, poznał zdala dragońskie rabaty austryaków, te same, które wtedy w bitwie przed oczami mu migały, gdy szwadron jego z gęstwą ich się zwierał.

Mrowie po nim przeszło...

Patrząc na migocące poza drzewami trzy postacie żołnierskie, jak zahypnotyzowany, oczyma za nimi wodził i zcicha, a zaciekle szeptał — „raport, raport...”

Oka z nich nie spuszczając, koniem tak zwolna kierował, by się od nich drzewami zasłonić, a Siwek już sam tak drogi szukać musiał, by gałązka nie trzasnęła, kopyto nie stuknęło, lub podkowa nie zadzwoniła, zadarłszy za suche korzenie.

Wycinki jednak rzadkie, daleko półkolem się ciągną — ukryć się niepodobna...

Błażek za kępę drzew wjechał, zmacał i odpiął olstra, poprawił temblak u szabli i zebrawszy cugle krótko — groźny, nieruchomy, baczny na wszystko, patrzył, słuchał, medytował, a czaił się.

— Wtył się rzucić? — niemożna!.. Jeśli oni tu jeżdżą, to i pułk niedaleko gdzieś być musi... otoczą i nakryją — tętent słychać daleko, a las rzadki.

— Zresztą.. At, żeby ułan przed dragonem miał umykać! — niedoczekanie wasze, wąsale!..

— Trzech tylko!..

— Choćby jednego z pistoletu, a dwóch — naodlew i sztychem... znienacka wyskoczę...

— Ale raport!..

— Ej, przecież poradzę!

I zebrał się ułan, jak jeż, w sobie, posunął koniem za drzewo, pistolety w garść chwycił, drogę wypatrzył i miejsce obrał do natarcia.

Wiedział rotmistrz kogo wysyła...

Tamci tymczasem, jechali zwolna w szpicy, z pistoletami opartymi na łękach, świdrując ślepiami po krzakach i nasłuchując.

Wrzos pod kopytami chrzęściał, szczękały podkowy, dzwoniły zcicha strzemiona.

Las, okryty złocistym liściem, na podścielisku ze zruconych letnich szat, drzemał cicho szemrząc i szumiąc przeciągle...

Dragoni już nadjeżdżali.

Błażek palec na cynglu oparł, panewkę obejrzał i schował głowę za drzewo, a gdy już pomiarkował, że nadjechali dobrze, skoczył z za dębiny i zaczem zdumieni żołnierze, wyrosłą przed nimi jakby z pod ziemi, groźną postać ułana rozpoznać mogli, razem, znagła z pistoletów huknął.

Z dymem dragon na przedzie z konia się zwalił, a dwaj z tyłu ledwie że czas mieli konie spłoszone ująć, gdy trącony ostrogą Siwek śmignął przed nich ukosem i rozbujanego ułana, z szabliskiem nad głową wzniesionem, przed sobą ujrzeli.

Błażek krzyknął i ciął tego, co nie zdążywszy jeszcze pałasza z pochwy wydrzeć, pistolet w garści trzymał.

Huknął strzał, ale ułan się nie ruszył. Poprawił tylko raz jeszcze szabliskiem i dragon się zapadł.

Drugi już najeżdżał.

Błażek wykręcił Siwka młyńcem i skoczył... zwarli się.

Śmignął szablą — twardo...

— Odbił psubrat!.. Sztychem go!..

— Oho, zawadził — dobrze go!.. poprawił po łbie — leży...

Ale już, gdy się z pierwszym zabawiał, po strzałach, posłyszał tętent gdzieś z lewa, więc koniem leżących napłask dragonów przesadził i pomknął z ukosa przez wycinki, bodąc Siwka ostrogą, który jak jeleń przez pniaki i kępy z nim sadził.

— Rety, raport!..

Obejrzał się... nic, dobra nasza — dwóch tylko z boku wyjechało, widać reszta patrolu, i dojrzawszy obcego ułana, a konie towarzyszów bujające bez jeźdźców, za uła-

nem pognali naprzełaj.

Ułan pięty koniowi do zapadniętych boków przycisnął, szablę mocniej w garść ujął i mknął, pochylony nad siodłem, jak wicher.

— Nie zgonią mego Siwka, myślał, nie zgonią!

— Chciałoby się zawrócić, ale nie — natrzeć ze zwrotu niewygodnie i... raport!..

Huknął strzał... Siwy się potknął.

Ułanowi włosy się na głowie zjeżyły, że mu aż kaszkieta mało wicher nie zerwał.

— Siwego, psubrat, postrzelił!.. Rety, raport!

Zdarł konia cuglami, Siwy zarżał i pomknął dalej — chwała Bogu, koń zdrowy! — o pniak widać zawadził.

Nad uchem kula mu świsnęła, ale nic — dobrze.

— Znowu strzelił, psiawiara!..

— Ale co to?.. Ramię jakoś Błażkowi zdrętwiało i ciepło jakieś poczuł na łopatce...

Jeszcze strzał jeden... Dragoni widząc, że im już ułan drogę przeciął i że go nie zgonią, puścili szable i dali ognia.

Błażek, po trzecim strzale, poczuł jakby słabe, miękkie uderzenie w plecy, a potem ciepło i ból tuż nad piersią, gdzie leżał raport ukryty.

Zachwiał się ułan na siodle, ale zęby ścisnął, konia mocniej w szenkle uchwycił, złapał za łęk i leciał...

Dragonów już nie widział, drzewa mu tylko przed oczyma migały.

— Jezu!.. aby raport dowieść, wyszeptały blade usta ułana, gdy minąwszy wycinki, wpadł w gęstwinę.

Uśmiechnął się rzewnie i poczuł jakąś senność. Drzewa mu migały przed oczami, jak gdyby fruwał.. przeraził się więc biedny Błażek swego omdlenia, mocniej za łęk uchwycił, a Siwek niósł go lekko, spokojnie — niby w kołysce.

Zachwiał się...

— Cóż to, zdrzemnął się, czy co?..

— Służba... raport!..

— Byłby z siodła wyleciał... a to byłby dopiero honor dla ułana!..

Uśmiechnął się, omdlał i znowu się ocknął...

— Toż on cały raport na nic krwią zabroczy!.. Oprzytomniał więc, a Siwek, zaniósłszy go tymczasem na małą polankę, gdzie kwitnące wrzosy i przyschła macierzanka jeszcze się barwiły wśród brzózek, czy ze zmęczenia, czy też poczuwszy, że mu ułan mocniej jakoś na siodle zaciężył, zwolnił biegu i robiąc ciężko bokami, a parskając, szedł stępa.

Ułanowi, choć się w pochylonej głowie mroczyło, ciężka ręka nic nie odmówiła. Z wysiłkiem zaczął szukać pod mundurem i okrwawiony papier z zań wyciągnąwszy, w olstry go wsunął.

Był jak gdyby senny, ale nasłuchiwał czegoś ciągle i zaciekle szeptał: „raport, raport". Głowa coraz bardziej mu ciężyła, coraz słabiej czuł serce w piersiach, a mundur cisnął go i dusił.

... Raport Siwek zaniesie...

... I głaskał wiernego konika skrwawiony ułan, głaskał i pieścił słabnącą dłonią przyjaciela wiernego... Koń zarżał, aż echo głębie boru jękiem rozdarło, a ułan chylił się Siwkowi coraz bardziej na szyję i powieki jakaś senność mu zmykała...

Siwek doniósł go do brzózki pochylonej i stanął..

Ułan ręką się jej uchwycił i oparł o nią swą biedną głowę ciężko, a zsuwając ją po pniu coraz niżej, tak że sęki kaszkiet mu z czoła zdarły i twarz raniły, zapadał się zwolna w trawy, niby w grób, aż legł w nim cicho, oczy na niebo zwrócił i za pierś się chwycił.

... Legł kraśny ułan na posłaniu z mchów miękkich i wrzosów... legł cicho — spokojnie...

Kaszkiet przy nim w trawie się świeci, szabla błyska u boku, lecz on już się nimi nie pyszni...

Leży cicho junak młody — śpi pewnie...

Siwek schylony nad nim, miękkimi wargami za mundur go chwytał i rżał cicho... on już jednak tego nie słyszy, nie żegna towarzysza...

Miękkie wrzosy nad głową ułana kołysały się cicho i usypiały rzewnym płaczem, brzoza słodko szeptała, a mech i macierzanka miękkiem mu wezgłowiem snadź były, gdyż uśmiechał się lekko — śnił o czemś...

... To mu się szwadron jego przypomniał.

Zdaje mu się, że wraca doń z szarżą i krzyżem, a wiara wita go wesoło.

Nagle przeraził się czegoś, zbudził i uniósł ciężko ponad wrzosy..!

— Raport... Książe... bez konia... raport... wyszeptał zcicha i zwolna ułożywszy głowę na murawie, oczy przymknął.

Słońce mu pod powieki zaglądało, las szumiał dokoła zbudzony, żałośnie, jakieś ciche szepty, niby westchnienia matczyne wokół głowy jego pływały, koń wierny ułana wzywał... Lecz on był głuchy... nie powstał.

Może raport Siwek zaniesie, a wiara za koniem w ślad tu trafi i salwą nadgrobną żegnać go będzie... on jednak już nie wstanie...

Pierwszy raz dzielny ułan, głuchy na głos surmy, nie spełni danego rozkazu... usłuchać musiał innego pilniejszego apelu, wezwany tam, gdzie wódz i żołnierz zarówno w jednym staną szeregu, by własny, z życia całego zdać raport.

... I poszedł na ten apel młody ułan — w paradzie i zapale wojennym, poszedł biedny mimowolny dezerter bez konia, niby piechur jaki, w drogę daleką, nieznaną, zasnąwszy cicho, wśród szumu lasów, które młodość jego bujną wykołysały... poszedł za słowem wzywającego go obowiązku na ustach zmartwiałych, z marzeniami o sławie żołnierskiej, zasługach... poszedł... nie spełniwszy rozkazu.

. . . .

KONIEC.

TRZY ROCZNICE.

Każdy ma jakieś pamiątki, niby relikwie święte chowane, każdy ma w pamięci jakiś obraz dawny, szczególnie drogi, utrwalony, kogoś z najdroższych w pamięci opłakuje, do każdego z przeszłości jakiś głos się odzywa... Widok pamiątek, wspomnienia z nimi związane, obrazy przeszłości, wszystko to budzi w nas uczucia serdeczne, rozrzewnia nas i krzepi na dalszą drogę życia. Krzepi nas moc, idąca z przeszłości.

Każdy naród, zwłaszcza naród polski, ze szczególnem uczuciem ku przeszłości się zwraca. Nie bylibyśmy narodem kulturalnym, gdyby nie czyny chrobrych naszych królów, dzielnych wodzów, mądrych rządców, natchnionych wieszczów, ludzi uczonych, wogóle wszystkich tych, co przysparzali narodowi w ciągu wieków dobra i znaczenia. Jakże ich uczcić mamy, tych naszych dobrodziejów my—spadkobiercy dobra narodowego? Oto uczcimy ich przez rozpamiętywanie ich żywotów, przez wzorowanie się na ich cnotach chrześcijańskich i obywatelskich, przez rozważanie ich dzieł, przez pomnażanie skarbów, które nam w spuściźnie zostawili.

W miarę możności, obchodzimy uroczyście rocznice urodzin, śmierci naszych wielkich ludzi, jako też rocznice wielkich wydarzeń narodowyh. W roku ubiegłym kilka rocznic obchodziliśmy, zaznaczymy najważniejsze: jedna z nich dotyczyła nie tylko narodu polskiego, lecz całego świata chrześcijańskiego. Od niej tedy zaczniemy. Była to **TYSIĄC SZEŚĆSETNA ROCZNICA TRYUMFU KRZYŻA CHRYSTUSOWEGO**, tryumfu wiary chrześcijańskiej nad pogaństwem.

Po ukrzyżowaniu Chrystusa Pana, nauka Jego była wszędzie prześladowana. Ofiarą prześladowań padli pierwsi krzewiciele wiary chrześcijańskiej— Apostołowie. Wyznawcy Chrystusa ginęli tysiącami w lochach więziennych, krzyżowani lub mordowani przez dzikie zwierzęta w cyrkach na rozkaz okrutnych cezarów rzymskich. Lecz światło zawsze ciemność zwycięży, a miłość— złość i nienawiść. Prześladowania nie odstraszały ludzi od nauki Chrystusowej, przeciwnie pod godło Zbawiciela garnęły się miliony, przyjmowały chrzest i z wiarą w słuszność wyznawanych zasad znosiły cierpienia. Prześladowania trwały pół-trzecia przeszło wieku. Dopiero cesarz rzymski, Konstantyn, zwyciężywszy przy pomocy chrześcijan swego wroga Maksencyusza, wydał prawo, którego mocą wiarę chrześcijańską wolno było jawnie wyznawać. Dziś po tysiącu sześciuset latach widzimy, że religia chrześcijańska świat cały ogarnęła, słusznie też rocznicę zwać trzeba „tryumfem krzyża".

D. 2 października roku ubiegłego obchodziliśmy drugą rocznicę. Była to **PIĘĆSETNA ROCZNICA ZJEDNOCZENIA LITWY Z POLSKĄ.** Początkiem zjednoczenia był również tryumf krzyża, gdyż królowa polska Jadwiga, przez związek małżeński z litewskim księciem Jagiełłą, nie tylko wspólnotą rządów połączyła oba narody, lecz wspólnotą religii. Za królem Jagiełłą przyjął chrzest naród litewski. 15 lipca r. 1410 oba narody zgniotły pod Grunwaldem butny zakon krzyżacki, umacniając w ten sposób braterstwo.

W trzy lata później w miasteczku Horodle zawarto wielkiej doniosłości dla losów Polski i Litwy akt zrównania praw obu narodów. Zjednoczenie to odbyło się nie drogą gwałtów, przymusu, a drogą miłości i dobrej woli. Dlatego tę rocznicę naród polski z dumą święcił.

Święciliśmy jeszcze w roku minionym pamięć bohatera narodowego, **KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO**. 7 maja minęło 150 lat od urodzin, a 19 października 100 lat od śmierci bohaterskiej ks. Józefa. Synowiec ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego, w chwili przełomowej dla Polski nie poszedł za wolą królewskiego stryja, nie poddał się, jak on, losowi. Jeno w duszy swej zawarł honor ojczyzny, a w sercu miłość dla niej i w imię tych uczuć poszedł na trud, na boje i poniewierkę. Złudzony, jak wszyscy Polacy, obietnicami cesarza Francuzów, Napoleona, stanął przy jego boku na czele hufców polskich, chyląc częstokroć zwycięztwo na stronę Napoleona



KRÓL WŁADYSŁAW JAGIEŁŁO.



KRÓLOWA JADWIGA.



Ks. Józef Poniatowski.

A był mu wiernym nietylko w dni chwały i wywyższenia, lecz i w dni klęsk. Po strasznej klęsce w Rosyi ks. Józef i wierni ułani polscy osłaniali odwrót zdruzgotanego olbrzyma.

Pod osłoną Polaków Napoleon dotarł do Paryża. Pod osłoną Polaków cofał się po przegranej bitwie pod Lipskiem...

Ks. Józef, wódz bohaterski, nie dla imienia Napoleona ratował jego armię—dla biednej swej ojczyzny szukał ratunku, wierząc w gwiazdę Napoleona i w jego złudne przyrzeczenia. Pod Lipskiem prawie zgasła szczęśliwa gwiazda napoleońska...

19 października r. 1813 raniono kilkakrotnie ks. Józefa. Szafował hojnie swem życiem—napróżno. Co mu pozostało? Komu miał powierzyć honor Polaków?—Bogu!

Wspiął dzielny wódz konia i wskoczył do rzeki Elstery. Wierni żołnierze rzucili się za nim, aby ratować ukochanego wodza—jeno zimne zwłoki wydobyli ...

Duch poszedł zdać Bogu sprawę z czynów nieśmiertelnych, ciało legło w grobach królewskich na Wawelu.

W smutną rocznicę naród polski złożył hołd pamięci swego bohatera, w smutną rocznicę przemówiła do nas przeszłość „chmurna i górna, polały się łzy czyste, rzęsiste'', umocniły się serca i dusze otuchą wezbrały.

Stach z Miechowa.

Gdzie szukać żony.

W dniu 1 października r. b. odbył się w Miechowie egzamin z postępu hodowli bydła włościańskiego, t. j. pokaz z nagrodami pieniężnemi i listami pochwalnemi od Centralnego i Kieleckiego Tow. rolniczego.

Taka zachęta dobre rezultaty daje, znaczny postęp widzimy w hodowli okolicznej, w tych przyprowadzonych przeszło stu okazach. Pyszne krowy Marca, Bańbuły, Pyci i wielu innych gospodarzy. Najwięcej może wybitna grupa Stanisława Kałwy z Przybysławic. Z całym dobytkiem tu zjechał: obora i chata interesującą całość tworzą. Cztery krowy czarno-białe, jak atłas lśniące, prowadzą je córka i syn, kursista zeszłoroczny. Na wozie sama gospodyni z cielętami i synkiem ośmioletnim, wychowańcem dobrej ochronki przybysławskiej i prezesem kooperatywy dziecięcej. Cielęta ładnie zbudowane i znaczone, a wesołe, aż radość jak brykają—młodzi im ledwie nadążyć mogą. I one może, radują się rzadkim gościem tegorocznym... słońcem.

Tymczasem, czekając na sędziów, oglądamy z zajęciem plan w budowie będącego Domu Ludowego w Przybysławicach. Śliczny rysunek, wykonany przez młodego ucznia Rontalerowskiej szkoły, p. Tomasza Kozłowskiego. Zdaje się, plan bardzo praktyczny: na parterze łaźnia, pralnia i piekarnia; na piętrze lokal dla Kasy pożyczkowej, sala zabaw ze scenką i czytelnia.

Dotąd tu w okolicy niema jeszcze ani jednego Domu ludowego, myślę, że przykład sąsiedni tę kulturalną potrzebę wywoła. Wszak w Czechach każda wioska ma swój dom, w którym chóry, muzyka, uprzyjemniają starym i młodym chwilę wytchnienia po pracy i bronią od zdziczenia obyczajów.

Wracając do Miechowa i dnia pokazu opowiem, że czekając jeszcze dalej na sądzenie, słuchamy opowiadań o odbytych w tych dniach weselach w Zagórowej pod Ojcowem u Szopów i Śreniawie u Sewerynów.

Niezwykłe to wesela i niezwykłe poznanie, szczególniej pierwszej młodej pary.

Tak jedna jak i druga panny młode ukończyły kurs roczny szkoły gospodarskiej w Mirosławicach.

Szopówna, z talentem do poezyi, pisywała do „Drużyny" tak, jak i jej mąż dzisiejszy, mieszkaniec innej gubernii. Przez to pisemko więc, nie znając się, pokochali swoje dusze, uczucia podobne. Zdaleka też przybyli, goście na to wesele—bo koledzy, koleżanki, po piórze, po duchu. Górno też tam było w Zagórowej! monopolka była smutna, bo opuszczona, ale za to miody z dusz się lały! Szczęść Wam Boże! miłe młode pary, wy chyba umiecie chcieć!

Widzimy więc, że te szkoły gospodarskie dla dziewcząt, nietylko im przynoszą korzyść w tem, że uczą chować cielęta i dzieci, ale również dają możność znalezienia mądrych, dzielnych ludzi na mężów. Dziś każdy chłopak, który ukończy Pszczelin lub inną rolniczą szkołę, ogląda się za rozumniejszą istotą na towarzyszkę życia; nie spojrzy choćby na najbogatszą, jeśli ciemna i nie przeszła szkoły umiejętnej pracy, jaką jest n. p. szkoła w Nieszkowie.

O trzy mile od Miechowa, w stronę Działoszyc, widać z gościńca okazały dwór na malowniczem wzniesieniu ponad łąkami i stawem, — to właśnie Nieszków, szkoła gospodarcza dla dziewcząt wiejskich pod opieką Koła Ziemianek—ich chluba. Kierowniczką tu niestrudzona, a zawsze pogodna, panna Żemralska. Choć dopiero rok, jak szkoła tu istnieje, warto się przyjrzeć zarodowej chlewni, biało-śnieżnym kurom i wogóle całości gospodarskich porządków. Uczennice, których jest 30, poza wykładami praktykują kolejno w kuchni, piekarni, pralni, prasowalni, uprawiają ogród ośmiomorgowy, kolejno są przy centryfudze, wyrobie masła do handlu i wiedzą z własnego doświadczenia, że mleko odtłuszczone nie jest szkodliwe, bo innego nie używają, a wyglądają jak pączki... różane. Warto się też przyjrzeć ślicznym robotom ręcznym Nieszkowianek, bo tu począwszy od naprawek i krawiecczyzny, skończywszy na hafcie, wszystko umieć trzeba, a wszystko dokładnie, porządnie i na wesoło, tak jak w życiu być powinno, chcąc go mieć pięknem. Wrażenia zorganizowanych teatrów, jasełek, wycieczek po kraju, nadają ruch umysłom, to też zadowolenie, harmonja, duch Boży, panują w Nieszkowskiej szkole.

Nasza parafja Miechowska składająca się z 20 wiosek, w tem 14 tysięcy ludności, czyż nie mogłaby rok rocznie dać dwudziestu uczennic do Nieszkowa?

Z pewnością, zapobiegliwość w pracy by wzrosła z umiejętnością, porządkiem. Zdrowia i bogactwa by przybyło, a plotki z brudem by odpadły. Gdybyż takich nowożeńców jak w Zagórowie i Śreniawie choć kilka się znalazło w okolicy, garnęłyby się i panny do oświaty, oj! leciałyby do Nieszkowa, jak na jarmark albo odpust!

I chłopcom przecież ułatwiona choć trochę gospodarska nauka przez kursa rolnicze, w tym znów roku po raz trzeci mające się odbywać w Miechowie w zabudowaniach poklasztornych. Kiedyś powinna tu być stała szkoła rolnicza dla uczczenia pamięci fundatora tego gmachu, męża dużej wiary, Piotra Jaksy. On to, w natchnieniu mądrości Bożej, wróciwszy z wyprawy krzyżowej, sprowadzał zakony do Polski dla szerzenia oświaty i rolnictwa. W promieniu pięciu mil od Krakowa wystawił wspaniałe trzy klasztory, mianowicie: w Hebdowie nad Wisłą, dokąd sprowadził Cystersów, zakonników biegłych w rolnictwie; dalej w Ibramowicach—zakonnice Norbertanki dla kształcenia panien, wreszcie do Miechowa—Kanoników grobu Zbawiciela, zwanych Miechowitami, oddanych nauce. Sławny też tu był księgozbiór, złożony przeważnie z dzieł tych zakonników.

ich też pracą, był pierwszy słownik polski. Z trzech tych gmachów, dziś dwa w ruinie, jedynie w Ibramowicach, dzięki przedziwnej zapobiegliwości dzielnych choć ubogich kilku zakonnic, budynek klasztorny w całości utrzymany.

Mówiąc o kursach miesięcznych, dodam, że w innych stronach kraju, nietylko młodzi, ale i starsi gospodarze, tłumnie na nie się zapisują. Dobrze rozumieją, jaką korzyść mogą mieć doraźną, choćby na umiejętnej orce, albo umiejętnem żywieniu inwentarza.

Zobaczymy jak w tym roku pójdą Miechowiacy na kursa? przecież tyle kosztów i zachodu łoży na nie Centralne Towarzystwo rolnicze, że grzechem tam nie iść, własnego interesu nie pojąć.

Ze zrozumieniem dobrej woli i ofiarności dobrych ludzi, przybędą i do nas, tacy nowożeńcy, jak z wesel w Zagórowej i Śreniawie.

Paulina Godlewska.

UPRAWA KAPUSTY GŁOWIASTEJ.

W przypuszczeniu, że kalendarz niniejszy znajdzie się w rękach wielu włościan i rolników, uważam podanie głównych zasad uprawy kapusty głowiastej za rzecz nie pozbawioną pewnej doniosłości, gdyż roślina ta w każdym gospodarstwie domowem zajmuje wybitniejsze stanowisko, a hodowana na wywóz do okolic fabrycznych lub dla wojska stać się może poważnym artykułem uprawy przemysłowej. Mam tutaj na myśli głównie uprawę odmian późnych, jesiennych, odpowiednich do kwaszenia na zimę.

ODMIANY. Do kwaszenia na zapas zimowy nadają się między innemi następujące odmiany: brunświcka centnarowa, magdeburska i warszawska. Wszystkie z nich są białe, smaczne i ścisłe, rosną duże i zasługują na rozległą hodowlę. Pierwsze dwie są stanowczo późne, warszawska zaś jest wczesna i przy bardzo wczesnym siewie do inspektu, to jest pomiędzy 10—15 stycznia, rozsadzeniu na inspekcie i przesadzeniu następnie do gruntu daje duże główki już na 20 lipca do użytku letniego. Odmiana ta jest dla ogrodników podwarszawskich ważnym artykułem handlu na wywóz do Petersburga. Kapusta warszawska siana wprost do gruntu na rozsadniku nadaje się na zbiór jesienny. W końcu wymienić winienem kapustę „modrą", hodowaną pospolicie przez naszych włościan i używaną do kwaszenia na zimę. Wobec jednak wytwornych odmian kapusty białej, dających głowy znacznie większe i delikatniejsze w smaku odmiana ta na hodowlę nie zasługuje i coraz więcej ustępuje miejsca odmianom białym.

GRUNT I UPRAWA ZIEMI. Kapusta wymaga ziemi bardzo pożywnej, zasobnej szczególnie w pokarmy potasowe i azotowe, z natury wilgotnej. Najodpowiedniejszą jest ziemia glinkowato-próchniczna, nizko położona. Udaje się jednak kapusta dobrze na ziemi torfiastej lub próchniczno-piaszczystej. Wogóle jednak jakość ziemi ma mniejsze znaczenie, a większe daleko jej silne wynawożenie, zasobność w pokarmy i stała, łagodna wilgotność ziemi. Dlatego też pod uprawę kapusty wybieramy miejsca niżej położone np. przy rzece, strumieniu, sadzawce lub przy łące. Miejsce powinno być umiarkowanie wilgotne, gdyż na nadmiernie wilgotnych ziemiach rodzi się kapusta o główkach luźnych, miękkich, źle przechowujących się przez zimę. Ziemie suche są pod uprawę kapusty nieodpowiednie.

Rzecz naturalna, że jeżeli mamy do czynienia z ziemią zaperzoną, to przed wywiezieniem nawozu należy ziemię przedewszystkiem starannie oczyścić z perzu za pomocą płytkiej podorywki w czasie suchym i wydrapania perzu sprężynówkami i zwyczajnemi bronami. Kapusta jest rośliną bardzo żarłoczną i znosi najsilniejsze zasilenie ziemi nawozem. Żeby dać czytelnikowi pojęcie, jak silnie można nawozić ziemię pod kapustę, nadmienię, że ogrodnicy pod Warszawą dają na jesieni na 1 morgę 300 prętową conajmniej 75 wozów gnoju zwierzęcego po 32 centnary każdy, na co wylewają jeszcze 50 ogromnych parokonnych beczek odchodów ludzkich*). Na tak silnym nawozie uprawia się w pierwszym roku kapustę, a w drugim już bez nawozu uprawiają cebulę. Nadmieniam jednak wyraźnie, że tak wielkie ilości nawozu są potrzebne i mogą się opłacić, gdy chodzi o prędkie otrzymanie odmian wczesnych, do użytku letniego, które sprzedaje się po wysokich cenach i uprawie cebuli w następnym roku na tej samej ziemi już bez nawozu. Jeżeli zaś chodzi o uprawę odmian późnych do kwaszenia na zimę, to wystarczy połowa podanej powyżej ilości nawozu. Tak czy owak pamiętać trzeba, że gnoje pod kapustę najlepsze są świeże i po wywiezieniu ich na jesieni należy je płytko przyorać. Nawożenie pod kapustę gnojami przegniłemi, rozłożonemi lub kompostami lub nawożenie na wiosnę jest mniej odpowiednie. Świeży gnój dany na wiosnę sprzyja rozwojowi rozmaitych szkodników, a zwłaszcza pchełek ziemnych. Jeżeli nie rozporządzamy dostateczną ilością nawozów, to przy sadzeniu kopiemy pod każdą roślinę dołek, wyrzucając z niego dwie łopatki ziemi i do dołka tego kładziemy przetrawionego lub na pół przetrawionego nawozu, który przykrywamy ziemią i w ziemi tej sadzimy kapustę. W tym razie dajemy niejako roślinie pokarm do ust i niewielką ilością nawozu możemy względnie dużo zdziałać. Jeżeli chcemy stosować nawozy sztuczne, to po wywiezieniu 800 centnarów obornika na morgę i płytkiem przyoraniu takowego

*) Wynosi to na 1 pręt kwadratowy 8 centnarów nawozów zwierzęcych i $^1/_6$ beczki odchodów ludzkich.

na jesieni, rozsiewamy po zoraniu pola na wiosnę na ostrą skibę 4 centnary na morgę 40% soli potasowych skoncentrowanych i przykrywamy nawóz ten bronami. Na ziemi czystej uprawa taka jest dostateczna na ziemi jednak zachwaszczonej należy powtórnie ziemię przeorać na wiosnę i zawlec bronami, poczem znaczy się pole znacznikiem. Po posadzeniu i przyjęciu się rozsady, zaraz po pierwszem opieleniu, dajemy 2 centnary saletry chilijskiej na morgę, sypiąc około każdej rośliny odpowiednią ilość potłuczonej saletry, a po miesiącu znowu 2—3 centnarów na morgę. Rozsypywać saletrę należy zawsze na ziemię czystą, wolną od chwastów, bo przy szybkiem działaniu saletry, już po pierwszym deszczu, znaczną ilość tego cennego azotowego nawozu pochłoną chwasty z wybitnym uszczerbkiem dla uprawianej rośliny.

SIEW. Kapusty na zbiór późny jesienny do kwaszenia na zimę sieją się zwykle wprost do gruntu na rozsadniku, na grzędzie. Zagonki pod siew obrać należy najlepiej w ogrodzie, w miejscu ciepłem, zacisznem, wystawionem na południe, od północy osłoniętem budynkiem, lub szczelnym parkanem, zabezpieczonem od szkodników. Na jesieni ziemię nawozimy w tym razie przetrawionym gnojem i przekopujemy, pozostawiając na zimę w ostrej skibie, bez ugrabienia. Na wiosnę, gdy ziemia dostatecznie obeschnie, ugrabia się zagonki i w czasie od 19 marca (tradycyjny dzień Ś-go Józefa) do 1-go kwietnia wysiewa nasiona. Zdarza się jednak, że z przyczyny fatalnych warunków atmosferycznych zasiewa się nasiona później, otrzymuje się jednak i w tym razie zupełnie dobry rezultat. Przestrzegam przed zbyt gęstym siewem, gdyż w tym razie rośliny wybiegają i dają bardzo lichą rozsadę. Dla łatwiejszego zmiarkowania się nadmienię, że na zagonek 10 stóp długi, a 4 stopy szeroki wysiewa się $2^1/_2$ łuta nasienia. Dla wyprodukowania rozsady do obsadzenia kapustą jednej morgi 300 prętowej zasiać należy na rozsadniku 1 funt nasienia. Po zasianiu trzeba zasiew bezwłocznie przykryć ziemią na 1 centymetr grubo, najlepiej siejąc miałką, sypką, uprzednio przygotowaną ziemię na zasiew przez sito druciane, poczem zasiew przyklepujemy ręką lub deseczką z odpowiednią rączką. W braku sita można zasiew przysypać ręką. Zasiew podlewać obficie konewką ogrodniczą z sitkiem, a po wzejściu małe roślinki podlewa się mniejszą ilością wody, a gdy podrosną znowu obficie.

Zabezpieczenie zasiewu od mrozu jest rzeczą ważną. Bardzo dogodnie urządzić je można w ten sposób, że z obu stron zagona w brózdach kładzie się cegły lub kamienie, na które wpoprzek zagona położyć należy żerdzie, a na nie w razie grożącego na noc przymrozku maty słomiane, słomę prostą, wańtuchy, płachty, deski, rogóżki i t. p. Jeżeli mróz zaskoczy rozsadę niespodzianie, to przed wschodem słońca należy ją zlać obficie zimną wodą, poczem przykryć od słońca, żeby odtajała powoli.

Od napaści pchełek ziemnych chroni w znacznym stopniu częste

podlewanie i zraszanie obfite roślinek wodą zimną, zwłaszcza w dnie ciepłe i suche. Prócz tego posypywanie zroszonych uprzednio roślinek przesianym popiołem drzewnym, sadzami lub proszkiem wapna świeżo gaszonego, albo posypywanie mieszaniną składającą się z 85 części na wagę suchego proszku gaszonego wapna i 15 części naftaliny. Wszelkie podobne posypywania należy powtórzyć kilka razy w krótkich odstępach czasu. Zalecają także przeciwko pchełce, jak również przeciwko musze kapuścianej, maleńkie białawe gąsiennice której podgryzają korzonki rozsady na rozsadniku lub po posadzeniu na miejsca stałe, ażeby zraszać rośliny kilka razy dziennie roztworem soli kuchennej w wodzie w stosunku $^1/_2$ funta soli na 3 garnce wody.

SADZENIE rozsady kapusty najlepiej uskutecznić w czasie deszczowym, a przynajmniej pochmurnym. W czasie suchym i ciepłym sadzi się po południu i bezwłocznie po posadzeniu podlewa. Na parę godzin przed sadzeniem rozsadę obficie się podlewa, żeby stężała, a po wyjęciu z ziemi sortuje się, odrzucając słabą, a biorąc do sadzenia silną, gdyż taka da okazałe, silne głowy i co za tem idzie duży plon. Bezwłocznie po wykopaniu pewnej części rozsady i odrzuceniu słabej macza się korzenie rozsady w papce z gliny i krowieńca, poczem sadzi się. Błędem prawie powszechnym jest zbyt gęste sadzenie rozsady, przyczem otrzymuje się główki małe jak pięść. Rozsadę kapust późnych jesiennych sadzić należy co łokieć we wszystkich kierunkach i w tym celu za pomocą znacznika liniuje się pole na krzyż w powyższej odległości. Sadzenie uskutecznia się najlepiej kołeczkiem. Rozsadę należy trzymać w lewej ręce, a prawą ręką robi się kołeczkiem prostopadłą dziurę w ziemi. Do dziury tej wpuszczamy prostopadle po pierwsze liście korzonki i łodygę rośliny, bacząc na to, ażeby korzonków do góry nie zawinąć. Obciska się rozsadę również kołeczkiem. W tym celu trzymając rozsadę ciągle w lewej ręcę prawą ręką robi się ukośnie drugą dziurę w sposób taki, ażeby dolne zakończenie takowej dochodziło do dolnego zakończenia pierwszej prostopadłej dziury. Jeżeli teraz dociśniemy ziemię kołkiem do rośliny, to korzonki obcisną się dokładnie ziemią na całej długości od dołu do góry, a o to właśnie chodzi, gdyż w ten sposób dobre posadzenie i wzrost roślin są zapewnione. Wielkim byłoby błędem zrobienie drugiej dziury również jak pierwszej prostopadle. W tym razie przy dociskaniu ziemi do rośliny obcisnęłaby się tylko w górnej części łodyga rośliny, a korzonki nie byłyby dokładnie obciśnięte, przez co dużo roślin by się nie przyjęło, a pozostałe fatalnie by rosły. Również na stanowcze potępienie zasługuje używane przez złe robotnice tak zwane „wrażanie" w ziemię rozsady. W tym razie sadzą rozsadę jedną tylko ręką, ujmując rozsadę w połowie długości prawą ręką i wciskając to miejsce, gdzie rozsadę trzymamy, siłą w ziemię, przyczem roślina przełamie się niejako wpół i zarówno korzonki jak i łodyga skierują się do góry. Tak czy owak należy

jeszcze rękami obcisnąć ziemię przy korzonkach roślin i zaraz po posadzeniu rozsadę obficie podlać. Codzienne obfite podlewanie posadzonych roślin, dopóki się nie przyjmą, zasługuje na zalecenie. Gdy rozsada się przyjmie, można ją parokrotnie podlać gnojówką, pierwszy raz, gdy główki zaczynają się zwijać, a drugi raz, gdy dorosną do połowy naturalnej wielkości, wskutek czego główki wspaniale się rozrosną. W braku gnojówki można pod każdą roślinę podsypać trochę saletry chilijskiej, jak o tem było wyżej powiedziane. Gdy rozsada się przyjmie, należy ją bezwłocznie oplewić, ziemię motyką spulchnić, rośliny obsypać ziemią, bacząc na to, ażeby nie zasypywać ziemią serdecznych listeczków. Następnie należy jeszcze parę lub kilka razy oplewić i ziemię motyką wzruszyć, co czynić należy po każdym silniejszym deszczu, żeby ziemia była ciągle pulchna, niezasklepiona. Po sześciu tygodniach od posadzenia, gdy kapusta osłania już ziemię liśćmi, należy ją obsypać wysoko ziemią i później już zostawić w spokoju, gdyż roślina ta nie lubi, ażeby ją poruszać podczas zawiązywania się główek.

Przy dobrej hodowli kapusta daje około 250 kóp dorodnych główek z morgi.

J. Trojanowski
Kand. nauk przyrodniczych.

Figielki.

1) Jaka pora roku jest najniebezpieczniejsza?
2) Jaka świeca najkrócej się pali?
3) Co się robi, gdy się z łóżka wstaje?
4) Co się robi w łóżku, zanim się wstanie?
5) Który miesiąc jest najkrótszy?
6) Dlaczego kogut oczy zamyka kiedy pieje?
7) Dlaczego czarna krowa białe mleko daje?
8) Dlaczego kometa ma warkocz?
9) Dlaczego plama z atramentu nazywa się żydem?
10) Dlaczego słońce w zimie należy do wielkiego świata?
11) Kto jest najwięcej uparty?
12) Które twierdzenie geometryczne jest najtrudniejszem kłamstwem?
13) Która kobieta była najlepszą gospodynią?
14) Jak się nazywa ojciec raka?

X. X.

Szarada do nagrody.

Pierwsze i **drugie** i **trzecie** — litera.
Nie są to żarty, ale prawda szczera.
Cała gdy dzieci bierze w swe ramiona,
W swojej piękności jest niedościgniona,
Bo niesie zawsze ulgę w ciężkiej doli:
Przygarnie, przytuli, ukoi gdy boli;
Przytem nauczy, da dobro jedynie,
Stąd i dla kraju pożytek zeń płynie.

A. M.

Pierwsza osoba nadsyłająca dobre rozwiązanie do Zarządu Gniazda Miechowskiego otrzyma kalendarz na r. 1915 po wyjściu takowego z druku. Oddzielna nagroda dla mieszkańców Miechowa, oddzielna dla zamiejscowych.

J. Trojanowski.

HODOWLA i SKŁAD NASION

w MIECHOWIE (gub. Kielecka)

Zakład nagrodzony najwyższemi nagrodami.

Poleca świeże, rasowe i wypróbowane na kiełkowanie nasiona rolne, warzyw i kwiatów, a także nasiona na leśne, nasiona traw, lucernę wyborową bez kanianki, koński ząb i t.p. po cenach przystępnych.

Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

KSIĘGARNIA
Józefa MASŁOWSKIEGO

w MIECHOWIE

posiada na składzie materjały piśmienne oraz podręczniki szkolne, od których pp. nauczycielom biorącym za gotówkę odstępuje

znaczny rabat.

Nadto reprezentuje firmę **A. Klimkiewicz** na powiat Miechowski t. j. sprzedaje **pathefony i płyty do tychże**, utworów pierwszorzędnych muzyków i kompozytorów.

Oprócz tego przyjmuje od Towarzystwa "Rossya" ubezpieczenia **od ognia i życiowe**, jak również ubezpieczenia ziemiopłodów od **Gradobicia** i asekuruje premjówki wszystkich emisyi

po cenach nizkich.

Niezależnie przy księgarni istnieje wypożyczalnia książek do czytania, posiadająca najcenniejsze utwory literatury polskiej i beletryst.

Firma istnieje od lat 10, cieszy się stałem i niesłabnącem zadowoleniem i zaufaniem publiczności.

PROSIMY
ZAZNAJOMIĆ SIĘ
Z NAJNOWSZĄ TYLKO CO WPROWADZONĄ
MASZYNĄ DO SZYCIA XX WIEKU

«66»

DEMONSTRUJE SIĘ WE WSZYSTKICH SKLEPACH NASZYCH
ILLUSTROWANY KATALOG BEZPŁATNIE.

KOMPANJA SINGER

MASZYNY KOMPANJA SINGER do SZYCIA

Walenty Switalski

SKLEP CHRZEŚCIJAŃSKI

SPRZEDAŻ

Towarów Kolonialnych

Cukru, Herbaty, Kawy,

różn. Legomin i Wyrobów Tabacznych.

w MIECHOWIE.

gub. Kieleckiej.

NAGRODZONA NA WYSTAWIE w CZĘSTOCHOWIE 1909 R. SREBRNYM MEDALEM,

egzystująca od roku 1889

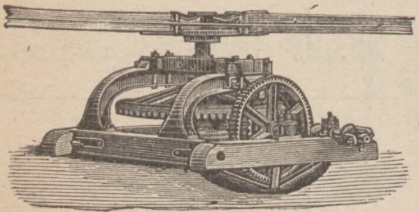
KSIĘGARNIA I INTROLIGATORNIA

Józefa KOWALSKIEGO

w MIECHOWIE, gub. Kieleckiej.

POLECA: Własnego wyrobu książki do nabożeństwa, oraz przyjmuje wszelkie roboty, w zakres introligatorstwa wchodzące.

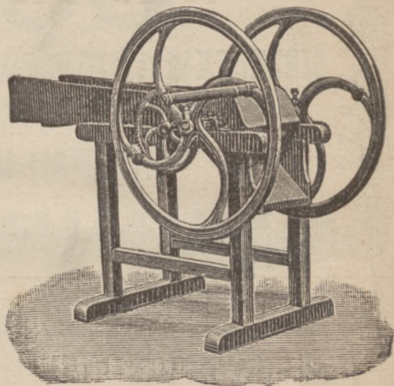
FABRYKA MASZYN
i
narzędzi rolniczych-włościańskich,
WARSZTATY ŚLUSARSKO-MECHANICZNE



Stanisława Skóry

dawniej inżyniera E. Nowakowskiego

w Miechowie (ziemi Kieleckiej)



Wykonywuje wszelkie obstalunki oraz reperacyę maszyn i narzędzi rolniczych.

Balkony, bramy, okna, schody i wszelkie ogrodzenia (z kutego żelaza)

Instalacye wodociągów, gorzelni, młynów, tartaków i studzien oraz

Odlewnia wszelkich części z mosiądzu

Posiadam części zapasowe na składzie || **Na żądanie wysyłam zdolnych monterów**

Dokładność roboty i ceny umiarkowane.

HANDEL WIN
Specyalnie węgierskich
oraz
Szampańskich, Francuskich, Krymskich i Kościelnych
Koniaków zagranicznych i krajowych
i różnych WÓDEK SŁODKICH

WINCENTEGO GÓRBIELA **w MIECHOWIE.** **Rynek dom własny**

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA w MIEJSCU i do DOMÓW.

NOWOOTWORZONY MAGAZYN

STANISŁAWY PAJĄCZKOWSKIEJ **w MIECHOWIE**

Poleca: kapelusze damskie, dziecinne, konfekcyę damską i męską oraz wszelką galanteryę.

Spis rzeczy.

Sprostowania.

Str.	2	w kal. myśliwskim:	głuszce	zamiast	głuszcze
„	„	w podatkach:	zakup	„	zakupno
„	„	d. 26 odmiana księżyca:	🌑	„	🌕
„	8	d. 25 odmiana księżyca:	🌑	„	🌕
„	14	d. 29 odmiana księżyca:	☽	„	☾
„	„	w podatkach:	zakup	„	zakupno
„	„	we wsk. dla rolników:	szwedzka	„	szwecdzka
„	22	w ter. pł. kuponów:	Odessa	„	Odesa

Strona	Szpalta	Wiersz góry	Wiersz dołu	Powinno być	Zamiast
51	—	—	1	instytucyi	instytucyj
52	—	1	—	przezroczy	przeźroczy
54	—	19	—	hodowla	chodowla
56	—	8	—	z muszlami	zmuszlami
56	—	—	10	za szczupłą	zaszczupłą
57	—	10	—	kamiennemi	kamiennymi
58	—	6	—	tę	te
59	—	—	5	nakształt	nakrzałt
61	—	—	20	chrześcijańskiem	chrześciańskim
63	—	11	—	Oszczędnościowem	Oszczędnościowym
64	2	—	10	swoim	swojem (w niekt. egzemp.)
64	2	—	16	kraju	kaju (w niekt. egzemp.)
69	—	—	2	sobie najelementarniejsze	sobienaj elementarniejsze
70,71,72,	—	19,19	13,5	ze względu	ze względów
72	—	2	—	(przep. nawias	—
73	—	—	10	składamy	zwalamy (w niekt. egzemp.)
„	—	—	11	po partacku	popartacku
„	—	3	—	zgojoną	zgnojoną (w niekt. egzemp.)
79,87	—	17,4,17	—	nietylko	nie tylko
80	—	15	—	zrzeszenia	z rzeszenia
85	2	13	—	—	nic (zbyteczne)
87	—	2	—	narodowych	narodowyh
96	—	—	14	ręce	rece

Odpowiedzi na figielki.

1) Wiosna, bo drzewa pękają, trawy strzelają w górę, a słonce pali.
2) Zapalona.
3) Próżne miejsce na łóżku.
4) Leży się.
5) Maj, bo ma trzy litery.
6) Ażeby pokazać kurom, że umie piać na pamięć.
7) Dlatego, że biała czarnego nie daje.
8) Żeby astronomowie mieli co pleść.
9) Bo jak się raz do papieru przyczepi, to trudno ją od niego odczepić.
10) Bo późno wstaje.
11) Nieboszczyk, bo nie idzie, choć go prowadzą.
12) To, że prosta droga jest najkrótsza.
13) Żona Lota, bo z siebie samej zrobiła zapas soli na całe życie.
14) Tata—rak.